

Kromik: 7859
ogłoszeń

Dziś część II



Zobaczy nas
cały świat! >>2

W 2008 roku do Białegostoku zawita Tour de Pologne

Dziś
po południu / w nocy



8°



2°

>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

19 października 2007

piątek

204 (16378)

1,80 zł (bez dodatku, w tym 7% vat)

4,99 zł (z dodatkiem, w tym 7% vat)

Białystok >> Dziś uroczyste otwarcie placu miejskiego

Mamy nowe serce

Katarzyna Jabłowska
kjablowska@wspolczesna.pl

Każde miasto ma swoje serce. Białystok też. Jest nim plac przed Ratuszem. Przez wiele lat pełen drzew, krzewów, po prostu zielony. Od wielu miesięcy remontowany. Do dziś, piątku, 19 października. O godzinie 18 nasze serce zacznie bić nowym rytmem.

Opinie mieszkańców Białegostoku na temat nowego obrazu Rynku Kościuszki są podzielone. Niektórzy zachwycają się otwartą przestrzenią oraz nową nawierzchnią, ale spora część białostoczan uważa, że plac stracił wiele ze swojego uroku.

– Bez tych drzew to już nie to samo. Pusto tu tak jakoś, szaro. Może gdyby te kamieniczki przy ulicy nie były tak zniszczone, tak odrapane, to wyglądałoby lepiej. Teraz w ogóle mi się tu nie podoba – mówi Teresa Łapińska.

– Nie jest tak źle, może wreszcie znajdą się pieniądze na remont tych elewacji – dodaje Ryszard, jej mąż.

Krytyków wyglądu serca Białegostoku może pocieszyć fakt, że dzisiaj nie kończy się remont terenów przy Ratuszu. Kolejny etap prac ruszy już wiosną.

>>3



– Plac wygląda całkiem nieźle. Zwłaszcza oświetlenie robi wrażenie – mówią zgodnie Julianna Olańska, Tomek Chalecki, Kuba Dybowski i Artur Buczyński

reklama

GRUCHAŁA LESZEK
KANDYDAT NA POSŁA RP
nr 5
10
PSL Polskie Stronnictwo Ludowe
Komitet Wyborczy PSL

Już w najbliższy
poniedziałek
22
października
SPECJALNY DODATEK
SuperPraca

akcja / re(d)akcja



Jerzy Sokołowski, rolnik z podełckiego Grabnika, skarży się, że krowy sąsiada niszczą mu łąkę. Sprawą zainteresowała się „Akcja

Re(d)akcja” Gazety Współczesnej i właściciel stada obiecał, że już wkrótce ogrodzi pole pana Jerzego i nie będzie już więcej kłótni. Więcej na >>6

Akcja >> Apelujemy: pobijmy rekord frekwencji

Liczy się każdy głos!

Nie wierzysz, że twój głos może coś zmienić? A jeśli takie same zdanie, jak ty, ma połowa twojego osiedla, miasteczka, wsi? Policzyć dobrze: razem wasze głosy mają ogromne znaczenie. Razem macie wpływ na to, kto będzie nami rządził!

To nieprawda, że nie warto głosować. To nieprawda, że głos jednej osoby się nie liczy. Z takich głosów rodzi się poparcie każdej partii, każdego posła i senatora. Z takich głosów politycy mogą się też dowiedzieć, że nie mamy do nich zaufania, że ich nie chcemy – wystarczy, że odda się głos nieważny. Są różne możliwości, by zaprezentować swoje poglądy. Najgorsza jest bierność. Siedząc w domu, pozwalamy, by inni wybrali za nas, by inni zdecydowali, kto będzie nas najlepiej reprezentował. Ale dlaczego ktoś inny ma wiedzieć, co jest dla nas najlepsze?

Dziś po raz ostatni przed wyborami 21 października namawiamy Państwa do głosowania. Wierzmy, że nasza akcja „Nie pozwól wybrać za siebie” zmotywowała naszych Czytelników do tego, by wybrać się do urn i wspólnie pobić rekord frekwencji!

Z wcześniejszych wyborów wynika, że na pewno nie zawiodą wyborcy z powiatu wysokomazowieckiego – tam frekwencja jest zawsze wysoka. Ale jak będzie na Suwalszczyźnie? Czy z domów wyjdą mieszkańcy powiatów hajnowskiego i bielskiego, którzy w ostatnich wyborach najczęściej nie brali udziału w głosowaniu?

Trzymamy kciuki za wszystkich! Będziemy się dokładnie przypatrywać frekwencji we wszystkich powiatach naszego regionu. O najbardziej aktywnych mieszkańcach oczywiście napiszemy. (ka)

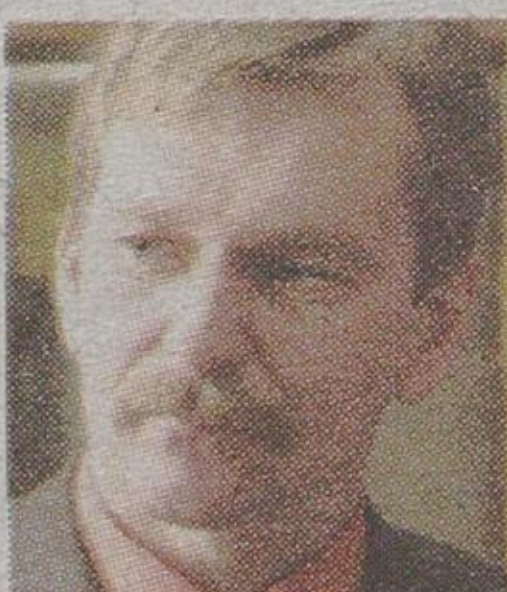
NIE WYBRAC ZA SIEBIE
POZWÓL
WYBORY 2007

**Najbardziej Pożądany
Parlamentarzystą wybrany!**

Najwięcej głosów oddaliście Państwo na **Krzysztofa Tołwińskiego!**

Tołwiński, były wicemarszałek województwa podlaskiego, obecnie szef PSL „Piast” w regionie, startujący do Sejmu z listy PiS, rzutem na taśmę pokonał prowadzącą przez większość plebiscytu Genowefę Wiśniowską, liderkę Samoobrony. W sumie zdobył 177 głosów! Na drugie miejsce w ostatniej chwili wskoczył Józef Klim z PO. Trzecie miejsce należy do Wiśniowskiej. Gratulujemy!

Ostateczny ranking >>8



Dziś z Gazetą
Współczesną

„BAJKI PANA ANDERSENA”

Płyte z gazetą kupisz
za jedyne 4,99 zł



9 770137 948353

Dziś >> 292 dzień roku

Imieniny JANA, PAWŁA

wschód
7.00
wschód
15.04zachód
17.24
zachód
22.41

Akcja Re(d)akcja >> dyżur



Dziś na Państwa sygnały i opinie czeka red. **Urszula Krutul**. Zapraszamy do pokoju dyżurnego w godz. 9-17 na parterze redakcji (Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej, Białystok ul. św. Mikołaja 1).
bezpłatny telefon:
0 800 127 067,
e-mail: **dyzur@wspolczesna.pl**
gad-gadu nr: **4616826**

Lotto 17 października

▲ **Multilotek** 3, 5, 16, 19, 27, 28, 29, 31, 34, 35, 36, 42, 43, 45, 50, 65, 68, 73, 77, 78, Plus 27
▲ **Ekspres Lotek** 3, 19, 23, 38, 39

Pogoda >> na weekend
po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



7°

Ciśnienie
998 hPa

Sobota



5°

Ciśnienie
1010 hPa

Niedziela



5°

Ciśnienie
1012 hPa

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,57▼	3,66▼	5,25▼	2,18▼
sprzedaż	2,63▼	3,73▼	5,36▼	2,22▼

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Prezes Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński - tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711 20 18; Suwałki, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, Biuro Ogłoszeń - tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz.
Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43
Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> 16 września 2008 r. meta etapu Tour de Pologne

Zobacz nas
cały świat!

Mistrz świata '85 Lech Piasecki i wicemistrz olimpijski '80 Czesław Lang: Tour w Białymstoku!

Elita światowego kolarstwa zawita za rok do naszego regionu. We wrześniu 2008 roku będziemy gościć Tour de Pologne!

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Trzeci etap wyścigu Tour de Pologne, należącego do elitarnego cyklu UCI Pro Tour, będzie miał metę w Białymstoku. Wczoraj w Pałacyku Gościennym władze stolicy województwa i przedstawiciele firmy Lang Team (Czesław Lang i Lech Piasecki) podpisali list intencji w tej sprawie.

Na powrót Touru do naszego regionu czekaliśmy 25 lat. W 1982 r. w Białymstoku była meta etapu z Warszawy. Drugie miejsce zajął wówczas białostocki kolarz Dariusz Zakrzewski, a biuro prasowe mieściło się w siedzibie „Gazety Współczesnej”.

Do ustalenia pozostają szczegóły trasy wyścigu 2008. Na razie wiadomo, iż trzeci etap, który odbędzie się 16 września, przebiegać ma na trasie Mikołajki – Białystok (przez Kolno i Piątnicę lub Elk i Grajewo).

Jubileuszowa 65. edycja Tour de Pologne to doskonała okazja do promocji miasta. Wyścig transmitowany będzie bowiem zarówno przez polskie, jak i zagraniczne media (np. światowy Eurosport TV). Na organizację imprezy urząd miejski zamierza przeznaczyć kilkaset tysięcy złotych. Białystok będzie musiał przyjąć około 1000 gości (sportowców i ekipy techniczne).

Białystok >> Wyrok na zabójcę i gwałciiciela
Zwolnienie? Może za 30 lat.

Karę dożywocia dla Pawła Hajduka, który zgwałcił i zamordował 22-letnią studentkę w Dolinie Chochołowskiej, podtrzymał w czwartek Sąd Apelacyjny w Białymstoku. Wcześniej taki wyrok w jego sprawie wydał sąd okręgowy. Jednocześnie sąd apelacyjny zastrzegł karę, co oznacza, że o przedterminowym zwolnieniu zabójca będzie mógł ubiegać się dopiero po 30 latach.

Zdarzenie miało miejsce w 2003 roku. Paweł Hajduk zaoferował 22-letniej studentce, że będzie jej przewodnikiem w wędrowce po górach. W trakcie wycieczki schronili się w szałasie. Tam doszło do zbrodni. Mężczyzna najpierw pobił stu-

dentkę, potem ją dusił i zgwałcił. Zadał jej liczne ciosy, które okazały się śmiertelne. Po zamordowaniu postanowił ukryć ciało ofiary. Wyciągnął je na zewnątrz, umieścił w zagłębieniu pomiędzy skarpami i przykrył liśćmi.

W tej sprawie był powtórny proces. Sąd Najwyższy uchylił wcześniejszy prawomocny wyrok, ponieważ w wyroku pierwszej instancji zabrakło podpisu jednego z sędziów, co nie zostało zauważone przy rozpatrywaniu apelacji. Dlatego proces musiał odbyć się jeszcze raz.

Paweł Hajduk wcześniej był karany za przestępstwa na tle seksualnym. W 2001 roku opuścił więzienie, gdzie odbywał karę za gwałt. (ap)

Tour de Pologne

Tour de Pologne to jeden z najstarszych w naszym kraju wyścigów kolarskich. Do 1992 r. był imprezą amatorską. W roku 1993, gdy jego organizacją zajęli się byli znakomity kolarz Czesław Lang (wicemistrz olimpijski w 1980 r.), Tour stał się wyścigiem w pełni zawodowym. Od 2005 roku należy do elitarnego cyklu UCI Pro Tour (najlepsze na świecie 24 wyścigi). Startują w nim czołowe drużyny zawodowe.

Nie jest to pierwsze wspólne przedsięwzięcie miasta i firmy Czesława Langa. Wielkim sukcesem zakończyły się zorganizowane wspólnie w tym roku zawody w kolarstwie górskim Skoda Auto Grand Prix MTB i Skandia MTB Maraton w lesie Pietrasze.

Białystok >> Niszczili wyborcze billboardy
Malowali po kandydatach

Kilkanaście billboardów wyborczych różnych partii (LiD, PiS, PO, LPR) zniszczyli w nocy ze środy na czwartek trzej białostoczanie w wieku 22-26 lat.

Mężczyźni jeździli Citroënem i na billboardach napotkanych w rejonie trzech ulic stolicy województwa podlaskiego: Bohaterów Monte Cassino, Kopernika i Hetmańskiej malowali farbami rysunki i napisy typu: „Ani lewica, ani prawica”, „Bojkot”. W umieszczone na billboardach zdjęcia twarzy kandydatów na posłów rzucali też workami z farbą.

Kilka minut po godz. 2. dyżurny policjant został zalarmowany o tych zdarzeniach i wysłał w ten rejon policyjne patrole – relacjonuje Tomasz Krupa z Zespołu Prasowego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku.

Policjanci zatrzymali Citroëna na ul. Wojsk Ochrony Pogranicza i wylegitymowali pasażerów. Jeden z mężczyzn przyznał się do niszczenia billboardów.

O zniszczeniach powiadomiliśmy już komitety wyborcze i teraz czekamy aż złożą nam one wnioski o ściganie – dodaje Krupa. (dono)

Region

▲ **Białystok.** Alicja G., dyrektor podlaskiego scenepidu, opuściła wczoraj łódzki areszt. Została zatrzymana przez ABW pod zarzutem brania łapówek za „ustawianie” przetargów w latach 2005-2006, gdy była kierownikiem laboratorium diagnostycznego w szpitalu wojewódzkim w Białymstoku. Śledztwo, w którym podejrzanych jest kilkanaście osób z całego kraju, prowadzi łódzka prokuratura apelacyjna. W środę Sąd Okręgowy w Łodzi zamienił najostrejszy środek – trzymiesięczny areszt dla podejrzanych – na zakaz opuszczania kraju i poręczenie majątkowe (w wysokości od 40 do 150 tysięcy złotych). Pełnomocnik Alicji G. wpłacił w czwartek przed południem kaucję w wysokości 50 tysięcy złotych.

▲ **Suwałki.** Jest do bra wola obu stron, ale brakuje pieniędzy – stwierdził wice marszałek woj. podlaskiego Marek Olbrys po czwartkowych negocjacjach z suwalskimi pielęgniarkami. Dzisiaj strajk w szpitalu będzie kontynuowany. Od dwóch dni pielęgniarki odchodzą na kilka godzin od łóżek pacjentów, by wymusić m.in. podwyżki płac. Choć do 2010 roku zarabiać miesięcznie 3 tysiące zł brutto.

Białystok >>

Nasza komunikacja jest super?

Pracownicy 50 tysięcy zł wydano na telewizyjną promocję Białostockiej Komunikacji Miejskiej. A dokładniej – na emisję krótkich spotów reklamowych zachwalających, jak to w białostockich autobusach jest czysto, bezpiecznie i estetycznie. Miasto zapłaci ok. 36 proc. kwoty, czyli ok. 18 tys. zł.

Spoty można zobaczyć na dwóch kanałach – TVP Info i TVN 24. W sumie zostaną wyemitowane 33 razy w okresie: od 8 do 26 października. Zostały nakręcone na podsumowanie realizacji pierwszego etapu poprawy jakości komunikacji miejskiej w Białymstoku: – Spoty zostały nakręcone i wyemitowane, bo mamy obowiązek promocji przedsięwzięcia. Białystok skorzysta podwójnie, bo tym samym promujemy też i miasto – mówi Urszula Sienkiewicz, rzecznik Urzędu Miejskiego.

Ciekawi jesteśmy czy Państwo podzielacie opinię twórców reklamy, że białostocka komunikacja jest komfortowa i bezpieczna. Czekamy na opinie pod nr tel. 085 748-74-65 (e-mail: kjablonowska@wspolczesna.pl).

(kt)

www.wspolczesna.pl

Zapraszamy do sondy internetowej. Powiedzcie nam: czy jesteście zadowoleni z usług komunikacji miejskiej?

Łapy-Łynki >>

Tragedia na torach

Pod kołami pociągu zginął 52-letni mieszkaniec miejscowości Łapy-Łynki. Do tragicznego zdarzenia doszło w nocy – o godz. 22.25 w środę.

Według wstępnych ustaleń policji, mężczyzna wracał do domu. Prawdopodobnie wybrał drogę „na skróty” – przez linię kolejową. Niestety, w momencie, w którym znalazł się na torach, od strony Białegostoku nadjeżdżał pociąg towarowy. Mężczyzna nie miał żadnych szans. Zginął na miejscu. Maszynista pociągu został przebadany alkomatem. Był trzeźwy.

(uk)

Białystok >> Zabójstwo w afekcie

Pchnęła nożem 26-latkę bo chciała się uwolnić

Proces 17-latkę oskarżonej o zabójstwo w afekcie rozpoczął się w czwartek przed białostockim sądem okręgowym. Dziewczyna w trakcie śledztwa przyznała się do winy. Grozi jej do 10 lat więzienia. Czwartkowy proces był utajniony.

W styczniu licealistka pchnęła nożem swego 26-letniego znajomego. Do zdarzenia doszło w mieszkaniu nastolatki przy ul. Armii

Krajowej w Białymstoku. Z ustaleń śledztwa wynika, że dziewczyna i nieżyjący mężczyzna byli parą.

Po tragicznym zajściu dziewczyna została poddana obserwacji biegłych psychologów i psychiatrów. Ocenili, że działała pod wpływem silnych emocji, gdyż nie widziała wyjścia z sytuacji. Chciała zerwać znajomość, ale mężczyzna groził, że „coś jej zrobi”.

(ap)

Białystok >> Nie będzie przeniesienia fontanny, ale pomnik zniknie z centrum

To nie koniec zmian na Rynku

Po kilku miesiącach prac, Rynek Kościuszki jest gotowy. Ale tylko w połowie, bo na remont czeka teren po drugiej stronie Ratusza. Prace mają ruszyć wiosną.

Katarzyna Jablonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Krzewy wycięte, drzewa przesadzone, a teren wyrównany. Stare płytki chodnikowe wymienione na nowe kamienne – tak, w pigułce, wyglądał trwający kilka miesięcy remont skweru przy Rynku Kościuszki. W piątek białostoczanie będą świętować zakończenie prac. Ale sporo zmian jeszcze przed nami. Na rynku mają się pojawić ozdobne, kamienne kwietniki i ławki. A kolejny etap remontu ma się rozpocząć już wiosną przyszłego roku: – Na pierwszy ogień pójdzie ul. Suraska. Jej część od Delikatesów PSS Spółem, w stronę Nowego Domu Handlowego zostanie zamknięta dla ruchu. Zmienimy tam też nawierzchnię tak, żeby pasowała do reszty placu. Położone zostaną tam kamienne płyty i kostka – mówi Janusz Ostrowski, dyrektor Departamentu Inwestycji Urzędu Miejskiego.

Druga część ul. Suraskiej, w stronę placu Uniwersyteckiego również zostanie zmieniona. Ruch będzie się na niej odbywał w dwie strony. Poza tym przybędzie tam miejsc parkingowych.

Nadal dokładnie nie wiadomo za to jak będzie wyglądał plac

po drugiej stronie Ratusza. Architekci nie stworzyli jeszcze dokumentacji projektowej. Z tego, co udało nam się jednak ustalić, pomysł przesunięcia fontanny w miejsce, w którym stała przed wojną – bliżej ul. Sienkiewicza – upadł: – Skoro ul. Lipowa jest otwarta dla ruchu, to przesunięcie fontanny mija się z celem. Zresztą nie ma na to miejsca. Obniżymy więc najpewniej teren wokół fontanny, tak, żeby nawierzchnia całego placu była jednorodna – wyjaśnia Jerzy Tokajuk, p.o. dyrektora departamentu urbanistyki.

Najprawdopodobniej z Rynku Kościuszki zniknie pomnik Józefa Piłsudskiego. Choć członkowie Związku Piłsudczyków nadal sprzeciwiają się planom urzędników, figura trafi na plac przed Teatrem Dramatycznym, noszący zresztą od kilku miesięcy imię Marszałka.

Na placu nie będziemy mogli też, przynajmniej w najbliższym czasie, oglądać figur bogiń – Nimfy i Temidy. Będziemy się za to musieli pożegnać ze świerkami rosnącymi przed Ratuszem – podobnie jak te po drugiej stronie budynku zostaną wycięte.

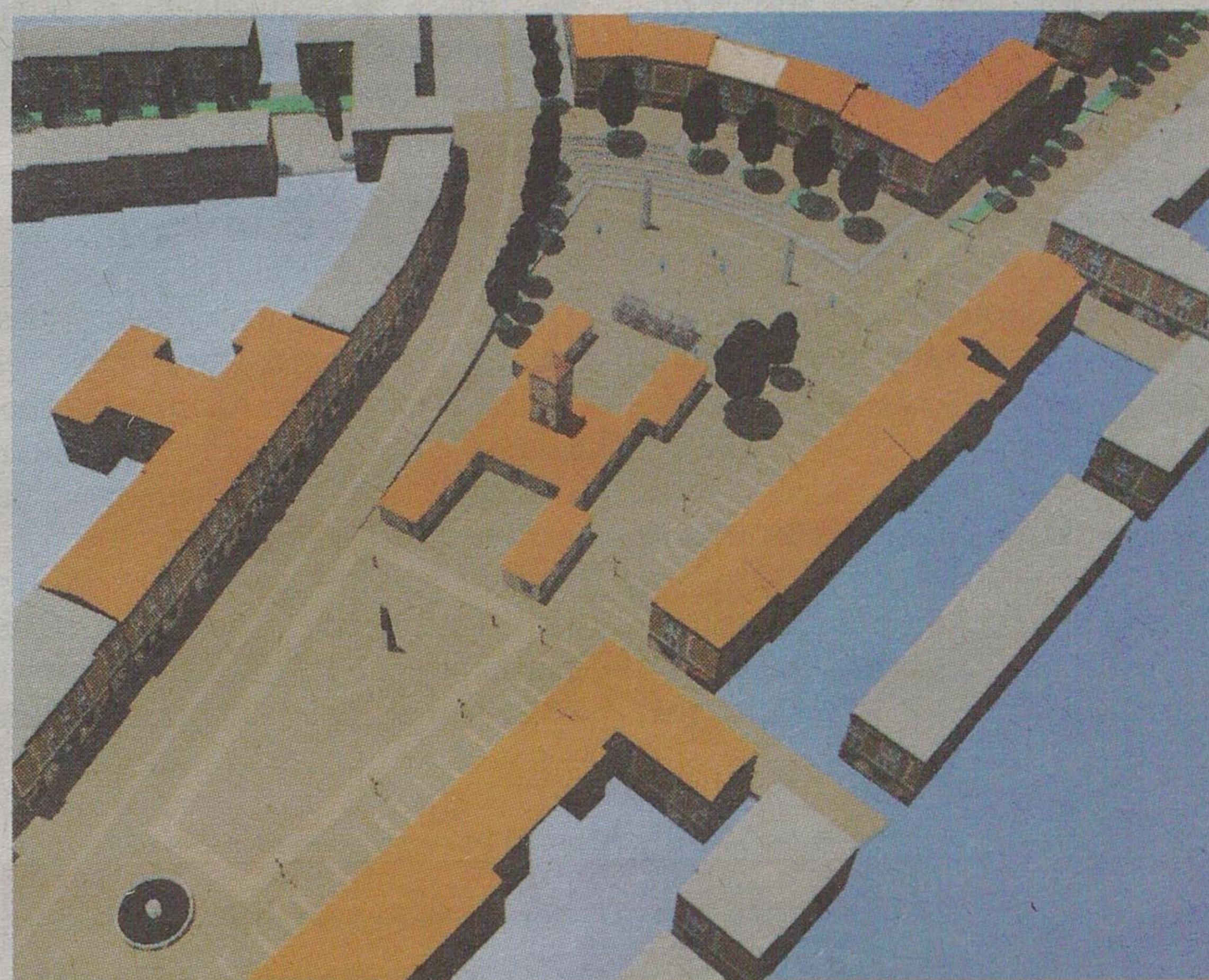
Inny wymiar

Otworzeniu placu miejskiego towarzyszyć będzie I Festiwal Kultur Podlasia „Inny wymiar”. W piątek o godz. 18 nastąpi jego oficjalna inauguracja połączona z wystawą multimedialną „My białostoczanie” (g. 18.05). O godz. 18.15 zagra zespół Max Klezmer Band, a około godz. 19.15 – Orkiestra Świętego Mikołaja. W sobotę o g. 12 pod hasłem „Tradycja kuchni podlaskiej” odbędzie się kiermasz regionalnych potraw (ul. Suraska i Rynek Kościuszki). O godz. 13 zobaczymy „Podlaskie obyczaje na żywo”, a o godz. 18 wystąpi Czeremszyzna.

(uk)



Rynek przed wojną cały czas był pełen ludzi. Choć „pachniał śledziem”, to tu koncentrowało się życie mieszkańców.



Tak według planów architektów miało wyglądać centrum Białegostoku. Zrealizowano tylko część założeń.

Trzy pytania do >> Zenona Zabagło

Miejski plac jest trochę za pusty, trzeba go ożywić

▲ Jak według pana powinno wyglądać centrum Białegostoku?

Swoje pomysły przedstawiłem w projekcie przygotowanym jeszcze w lipcu 2005 roku. Jak wygląda część z nich, można dziś zobaczyć przy Ratuszu. W centrum miasta nie ma miejsca na zaniedbane skwery, ale na plac z prawdziwego zdarzenia, z którego na co dzień mogliby korzystać mieszkańcy, a okazjonalnie mogłyby się odbywać miejskie imprezy.

▲ Jest pan zadowolony

z obecnego wyglądu placu przy Ratuszu?

I tak, i nie. Schody są wielką ozdobą, jednak plac jest jeszcze trochę pusty. Może uda się przekonać władze miasta do postawienia tu, tak jak było w planie, dwóch figur – Temidy i Nimfy z dzbanem, z którego ściekałaby na posadzkę woda. Wiązałoby się to z drobnymi korektami nawierzchni placu, bo część potrzebnych instalacji została już tam doprowadzona.

▲ Czy wszystkie pana pomysły zostaną zrealizowane?

Nie. Kiedy przygotowywałem projekt, sądziłem, że Rynek Kościuszki będzie deptakiem. Dopiero kilka miesięcy później, okazało się, że z tych planów nici, bo władze miasta zdecydowały o pozostawieniu na tej ulicy ruchu samochodów. W związku z tym nie wiem jeszcze, czy możliwe będzie m.in. przesunięcie fontanny bliżej ul. Sienkiewicza. Stałaby ona mniej więcej na wysokości wejścia do banku BPH, w przybliżonym miejscu, gdzie stała przed wojną.

(kt)



Zenon Zabagło, architekt, właściciel firmy Atelier ZETTA. To on przygotował projekt przebudowy Rynku Kościuszki.

bial

Piątek

▲ Empik/Gwint >> Zespół Habakuk będzie podpisywał swoje płyty w EMPIKu. O godz. 19 zagra koncert w Gwincie. Bilety 25 zł. Dla naszych Czytelników mamy dwa pojedyncze zaproszenia. Trzeba zadzwonić w piątek o godz. 11 pod nr 085 748 74 66.

▲ Filharmonia >> Koncert symfoniczny. Wystąpi Tomasz Tomaszewski (skrzypce) i Catalin Ilea z Niemiec (wiolonczela). Dyryguje Tomasz Tokarczyk. W programie utwory Brahmsa, Bizeta i Prokofiewa. Godz. 19. Ul. Podleśna 2.

Sobota

▲ Teatr Dramatyczny >> Koncert z okazji Jubileuszu 50-lecia Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury. W programie występy: „Kurpie Zielone, Andreas WOAK Band, Chór im. St. Moniuszki, Jazz Dance, Kabaret Seniorów „Szpilka” oraz Teatr Sporadyczny. Godz. 17. Ul. Elektryczna 12.

▲ Sanktuarium Miłosierdzia Bożego >> Koncert poświęcony pamięci Jana Pawła II. Wystąpi Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej. W programie Misterium „Stabat Mater”. G. 20, ul. Radzyńska 1.

Niedziela

▲ Teatr Dramatyczny >> Premiera spektaklu „Trzy opowieści z Doliny Muminów” w reż. Katarzyny Skansberg. Godz. 16. Scena Duża.

▲ Wasilków >> III Międzynarodowy Festiwal Folkloru oraz jarmarki: Jesienny i Staroci. Godz. 10. Nad Zalewem, ul. Białostocka 94.

▲ Kino Forum >> Spektakl Poznańskiego Teatru Tańca „Jeśli kochasz – zabij”. Godz. 18. Ul. Legionowa 5.

▲ Spodki >> Europejski Salon Artystyczny poświęcony kulturze Portugalii pn. „Klimaty iberyjskie”. Poniedziałek, godz. 18. Ul. Św. Rocha 14. (uk)

Internet >> Białostoczanin w pierwszym wirtualnym reality show

Polska patrzy, Grześ kupuje

15 tysięcy osób ogląda w internecie Grześka, studenta pedagogiki z Białegostoku. Co on robi takiego fascynującego? Zakupy.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Grzegorz Pilat, 23-letni student UwB i aktor kabaretu „Idea”, wygrał casting do programu „Alle show” na portalu Allegro.pl. Był lepszy od około 2 tys. konkurentów. Jurorów ujął poczuciem humoru i luzem. Drugą osobą wyłonioną z castingu jest warszawianka Luiza, szefowa agencji modelek. Ta dwójka dostała od portalu w sumie 70 tys. zł do wydania w ciągu miesiąca. Tylko na aukcjach i sklepach internetowych na Allegro. Mają kompletnie umeblować swoje mieszkania do końca października. To ich zadanie.

Plazma i sztuczne wąsy

Grześ mieszkał do tej pory z rodzicami. Od dwóch tygodni ma wynajęte mieszkanie, za które czynsz przez najbliższy rok będzie płacił portal. Na razie płaci też rachunki. Później Grześ będzie musiał radzić sobie sam: – Czyli będziemy siedzieć przy świecach – śmieje się.

Jego pula do wydania to 30 tys. zł. Grzesiek kupił do tej pory m.in. telewizor plazmowy za 5 tys. zł, pomarańczowe pu- fy za 450 zł, stół z krzesłami za 1250 zł,



Każdy dzień z życia allegrowicza Grzesia uwiecznia Irek Prokopiuk. Kliknięcie potwierdza zakup, czekanie na paczkę, zwykłe czynności.

talerze malowane w jelenie na rykowisku. Nabył też perukę i komplet sztucznych wąsów. Internauci gratulują mu „przekroczenia granic zdrowego rozsądku”.

Dobrze się bawią

Każdy zakup, każde gorączkowe rozpakowywanie paczki uwiecznia ekipa filmowców: Ania, Irek, Marek i dwóch Marcinów. Łapia też inne odjechane momenty z życia allegrowicza. Np. pełną męki godzinę opiekowania się cudzym niemowlęciem czy zakładanie partii Jeleniowładni Rules, której motto brzmi: „Kto ma poroże, ten więcej może”. Grześ może spotykać się z przyjaciółmi, nie jest zamknięty w czterech ścianach, jak w innych reality show. Zakupy będzie mógł zatrzymać!

Alle Show

Allegro – jeden z polskich internetowych serwisów aukcyjnych – postawił nie tylko na zabawną reklamę telewizyjną (to ta z „miłościwie nam kupującymi”), ale też na kampanię w stylu reality show. Ma ona pokazać, że wcale nie potrzeba dużych sum, by zmienić swoje mieszkanie. Ma też funkcje edukacyjne – pokazuje, że zakupy w sieci są bezpieczne. Główni aktorzy „Alle show” są pokazywani w odcinkach na podstawie różnych scenariuszy i w godzinnym programie na żywo (jednego dnia Grześ, drugiego Luiza). Więcej informacji o programie na stronie www.Alleshow.pl

Krótko

▲ Nowa poradnia kardiologiczna przy Szpitalu Miejskim od wczoraj zaczęła oficjalne działania. Placówka czynna jest codziennie od 8 do 15, w czwartki od 11 do 18. Może przyjmować ok. 20 osób dziennie. Na razie do lekarzy nie ma żadnych kolejek. Przy okazji wizyt robione są też odraz specjalistyczne badania. (uk)

▲ Centrum Astoria zostanie otwarte w sobotę. Specjalnie z tej okazji z koncertem wystąpi Krzysztof Kiljański. Dodatkowo w trakcie weekendu będą się odbywać koncerty i przedstawienia teatralne. Astoria łączy w sobie dawną restaurację o tej nazwie i byłą dom handlowy „Koszałek”. W budynku znajdują się m.in.: restauracja, pub, taras widokowy i cukiernia. (uk)

▲ Zniszczona została wystawa Śródmiejskie Bulwary nad Białą zorganizowana przez Urząd Miejski na placu przed Teatrem Dramatycznym. Nieznani sprawcy pocięli jedną z tablic, inną przewrócili. Przedstawiały one projekty bulwarów i parków nad rzeką Białą, które mają powstać w najbliższych latach w Białymstoku. Straty oszacowano na około 50 zł. (uk)

reklama

Tylko z Gazetą Współczesną
 Nie przegap okazji!
Drogowa Mapa Polski
 Skala 1:100 000
 Już w środę 24 października
 Gazetę Współczesną z mapą kupisz za jedyne 2 zł.

JARMARK STAROCI
 III MIĘDZYNARODOWY
 FESTIWAL FOLKLORU
 21.10.2007
 - starocie, antyki
 - rękodzieło ludowe, dania kuchni regionalnej, degustacje
 Kompleks NAD ZALEWEM w Wasilkowie
 Informacje: tel. 085 662 81 15, www.jard.pl
 (impreza odbywa się cyklicznie w każdą третią niedzielę miesiąca)

Lokata z Różą
 4,70%
 Lokata 6-miesięczna
 Kwota minimalna - 10000 zł
 ... bo najważniejsi są ludzie
 SBR Bank
 Spółdzielczy Bank Rozwoju Placówki:
 Szepietowo
 ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 3,
 tel./fax 086 47 70 400/ 086 47 70 421
 Nowe Piekuty
 ul. Główna 23,
 tel./fax 086 476 15 10/ 086 476 15 11
 Białystok
 ul. Sienkiewicza 55a,
 tel./fax 085 675 25 95,
 ul. Sybiraków 15/3,
 tel./fax 085 740 00 99/ 085 740 01 10
 Punkty Kasowe:
 Białystok, ul. Wiewiórcza 64
 Białystok, Aleja Piłsudskiego 10/1
 Łomża, ul. Piłsudskiego 89
 Jabłoń Kościelna, ul. Kolejowa 2a
 www.sbrbank.pl
 centrala@sbrbank.pl

redaktor odpowiedzialny

Kazimierz
Radzajewski

085 716 57 57

GAZETA WSPÓŁCZESNA

19 października 2007

piątek

Mońki >> Wolontariat – szkoła wrażliwości

Samotność nie jest z przypadku

Mają po kilkanaście lat, ale wrażliwości na ludzkie nieszczęście i podejścia do starości może im pozazdrościć nie jeden dorosły. To wolontariusze z gimnazjum w Mońkach – grupa 40 dziewcząt i chłopców, która sama znajduje osoby potrzebujące wsparcia.

W Dniu Papieskim wolontariusze odwiedzili seniorów z Domu Pomocy Społecznej.

– Oni zawsze się cieszą, gdy nas widzą – zauważyła gimnazjalistka Kasia Radomska.

– To służba. Także wymierna, bo odwiedzamy z podarunkami domy dziecka na Litwie oraz w Supraślu – mówiła Marianna Wojtkielewicz, opiekunka wolontariuszy.

– Znalazłam we wsi Kulesze niepełnosprawną dziewczynkę. Ona nie ma żadnego kontaktu z rówieśnikami. Pojedziemy do niej na pewno przed Mikołajkami – opowiadała o działalności koła Ania Bocian.

Mottem spotkania w DPS-ie było hasło: „Nikt z nas nie jest samotny przez przypadek”.

(zmo)



Wolontariusze odwiedzają seniorów także bez okazji – ot tak, żeby porozmawiać, podzielić się młodzieńczą energią

Bielsk Podlaski >> Leczymy z najwyższą jakością

Szpital nr 1

Pierwszy szpital powiatowy w województwie podlaskim, który otrzymał certyfikat jakości ISO 9001: 2000, mamy w Bielsku!

Anna Piotrowska
apiotrowska@wspolczesna.pl

Zwiększone bezpieczeństwo pacjentów oraz personelu zapewniło otrzymanie certyfikatu jakości bielskiemu szpitalowi powiatowemu.

Oprócz tych korzyści, szpital zyska o jeden procent większą kwotę z Narodowego Funduszu Zdrowia. Dyrektor przeznaczyła również 90 tys. zł na premie wszystkim pracownikom, ponieważ to dzięki nim udało się zdobyć certyfikat.

– Było nam wszystkim bardzo ciężko – powiedziała podczas uroczystości wręczenia certyfikatu Bożena Grotowicz, dyrektor szpitala. – O przyznanie certyfikatu staraliśmy się od sierpnia 2006. Personel na początku był niechętnie nastawiony do zmian. Głównie z powo-



Bożena Grotowicz, dyrektor bielskiego szpitala, cieszy się razem z personelem z uzyskanego certyfikatu jakości

du znacznego zwiększenia „papierkowej roboty”. Ale razem przez to przebrnęliśmy i teraz mamy uporządkowaną dokumentację. Dzięki temu, każdy pracownik wie, co ma robić w danej sytuacji. Spełnienie wymogów do otrzymania certyfikatu zwiększyło bezpieczeństwo pacjentów, ale również całej naszej kadry. Teraz staramy się o tytuł szpitala „przyjaznego dziecku”.

W krajach Unii Europejskiej, jeżeli szpital nie posiada certyfikatu jakości, kasy chorych nie podpisują z nim kontraktu. Otrzymanie tej normy niewątpliwie podniosło prestiż bielskiego szpitala i jest inwestycją w przyszłość. Już niedługo każdy szpital, który ma podpisaną umowę z NFZ, będzie musiał uzyskać podobny certyfikat. Gratulujemy!

Knyszyn >> Trzeba krwi! Litry daru życia na wyczerpaniu

Ekipa wyjazdowa knyszyńskiego punktu krwiodawstwa we wrześniu odwiedziła z ambulansem Korycin, gdzie 15 osób oddało 6,75 l krwi. W Jaświłach zgłosiło się 10 dawców, którzy podzielili się 4,5 l krwi, w Kalinówce 6 osób oddało 2,7 l, zaś w Dolistowie pobrano 7,2 l od 16 osób.

– W tym roku wyjeżdżaliśmy w teren 21 razy. To przykre, ale ostatnio zauważamy mniejszą liczbę chętnych do tej formy niesienia pomocy potrzebującym ratunku – mówi i namawia do podzielenia się krwią Tomasz Krawczuk, animator ruchu HDK z Knyszyna.

(zmo)

Krótko

▲ **Czyże.** Prawosławni harcerze będą się modlić i bawić w najbliższą sobotę w Czyżach (pow. hajnowski). IV Ogólnopolski Zlot Harcerzy Prawosławnych rozpocznie się już o godz. 9 liturgią w miejscowej cerkwi pw. Zaśnięcia NMP. Później uczestnicy przeemaszerują na wspólne ognisko. W zeszłym roku podobny zlot odbywał się w Narwi. Tym razem jego organizatorem jest 38. Wielopoziomowa Drużyna Harcerska, działająca w Czyżach.

(jan)

reklama

HERBAPECT
Nr 1 na kaszel

suchy **mokry**

Napady są coraz radsze i ustępują

Ułatwia odkrztuszanie zalegającej wydzieliny zwalczając dolegliwości

Podmiot odpowiedzialny: Aflofarm.
Wskazania: ostre i przewlekłe choroby dróg oddechowych, trudności w odkrztuszaniu.
Produkt złożony.

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowania oraz inne informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą.

W okresie zwiększonej zachorowalności na grype i przeziębienie

Rutinacea

1 uszczelnia naczynia krwionośne utrudniając przenikanie wirusów

2 wzmacnia białe krwinki odpowiadające za zwalczanie bakterii

3 neutralizuje wolne rodniki, które zwiększają podatność organizmu na infekcje

dla dzieci polecamy syrop

Rutinacea

+30 gratis

Opinie

Nie gasną emocje po naszym tekście „Siedem kilometrów kary”. Dyskusja na temat postępowania konwojentki, która wyrzuciła z autobusu szkolnego niegrzeczного ucznia, toczy się też w internecie:

▲ nick: pan

Dla urwisa należało się, tylko co by było gdyby naprawdę coś mu się stało. Ale nie ma co gdybać. Trzeba to wyjaśnić i ukarać winnych, przecież w autobusie świadkowie byli. A co do wypowiedzi wójta: panie wójcie czasy się zmieniły i to bardzo dobrze, że na lepsze i na całe szczęście, że mamy autobusy, które wożą dzieci do szkoły.

▲ nick: Pikachu

No i doczekaliśmy się czasów gdzie dzieci mogą robić dosłownie wszystko i nie spotka się żadna kara, a jeżeli nawet to proszę do czego to prowadzi. Muszę powiedzieć, iż sama jestem matką 3 dzieci i nie broniłabym na pewno ich tak jak robiła to pani Agnieszka, bo one są naprawdę nieprzewidywalne. Ale właśnie z takich rodzin jak ta, biorą się takie dzieci którym można wszystko, a rodzice i tak będą za nimi. Po prostu bardzo podziwiam mamę i jeżeli będzie tak nadal postępowała, to na pewno w niedługim czasie zobaczy tego skutki.

▲ nick: Obserwator

Pani konwojent nie wytrzymała poniżania i wulgaryzmów „kochanego synusia swojej mamusi”. Jej postępowanie jest absolutnie naganne i pewnie przez to może stracić pracę. Problem tkwi nie w tym, że ta dziewczyna jest zbyt młoda i może nie jest autorytetem dla Mateuszki, którego autorytetem zapewne nie jest nawet jego mamusia i takie zachowanie synka według niej było w porządku. Jeżeli mamusia byłaby choć trochę krytyczna, w stosunku do swojego dzieciaka, któremu tak naprawdę należałoby się przetrzepać skórę.

(luk)

Grabnik k. Elku >> Kłótnia o szkody na łące zrobione przez krowy

Sąsiad obiecuje zrobić ogrodzenie

– Na trzech hektarach

łąki teraz nie ma co

kosić – mówi Jerzy

Sokołowski, rolnik

z Grabnika koło Elku. –

Prawie wszystko wy-

deptane i wyjedzone

przez stado krów.

Adam Sobolewski
asobolewski@wspolczesna.pl

Szkody na łące rolnika powstają po przejściu przez nią krów sąsiada. Jerzy Sokołowski chce, żeby sąsiad odgrodził jego łąkę na swój koszt płotem.

Koło łąki Jerzego Sokołowskiego biegnie droga, przez którą przechodzi stado krów i zdarza się, że niektóre zboczą z trasy i zaczną się paść na trawie obok. Rolnik twierdzi, że dwóch pastuchów nie jest w stanie upilnować takiego stada.

– Też mam krowy, które trzeba od wiosny do zimy dokarmiać – mówi Jerzy Sokołowski. – Posiałem szlachetną trawę, lucernę i koniczynę, a to wszystko „wynieśli mi na kopytach”.

– Wiadomo, że po sąsiedzku zdarzają się jakieś szkody, ale zawsze się człowiek jakoś dogaduje, odda w naturze albo zapłaci – mówi Krystyna Sokołowska, żona Jerzego.

akcja re:akcja

Zapytaliśmy rolnika, czego oczekuje od właściciela krów, które wchodzi na jego łąkę.

– Niech kupi siatkę, powbija kolki, drogę, którą pędzone jest bydło odgrodzi i będzie po problemie – mówi Jerzy Sokołowski. – Wszystko to koszt 2 tys. zł i będzie między nami zgoda.

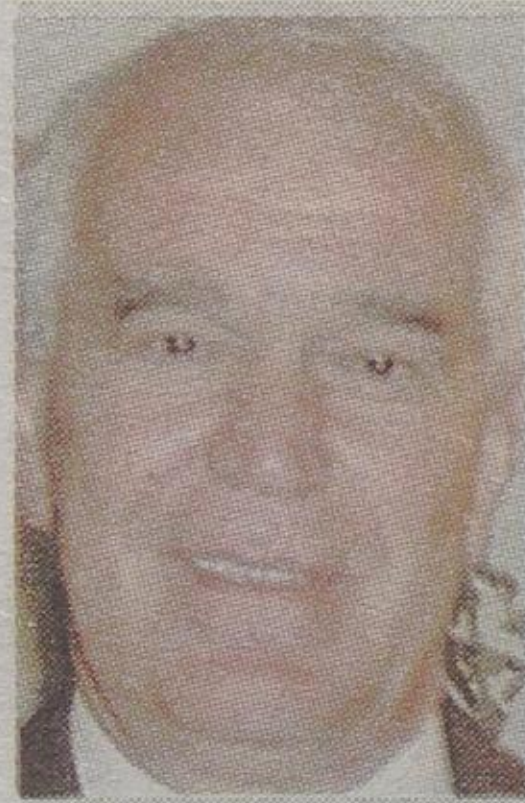
Maciej Pawelek, pełnomocnik Stefana Duka, właściciela krów, które tak doskwierają rolnikowi z Grabnika, twierdzi, że stada pilnuje więcej niż 2 pastuchów. Przysznaje jednak, że szkody czasami się zdarzają.

– Pan Sokołowski dostał już raz od Stefana Duka od ręki odszkodowanie – mówi Pawelek. – Pomimo tego zrobimy ogrodzenie, żeby nie było sporów.

Opinia

> Stefan Duk

właściciel gospodarstwa rolnego



Postawimy koło drogi ogrodzenie, za tydzień powinno być. Wiem, że zatrudnieni u mnie ludzie nie są w stanie dokładnie przypilnować stada krów. Trudno jest jednak o znalezienie dobrego pracownika do takiej pracy.



– Krowy sąsiada niszczą mi łąkę – mówi Jerzy Sokołowski. – Kiedy w końcu będzie ogrodzenie, skończą się problemy.

DYŻUR EKSPERTA

telefon bezpłatny 0 800 127 067
e-mail: dyzur@wspolczesna.pl

Wczoraj w białostockiej redakcji na pytania Czytelników odpowiadała Anna Krysiwicz z białostockiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.



Wczorajszy dyżur cieszył się ogromnym zainteresowaniem Czytelników. Pytali oni m.in. o to, jakie warunki należy spełnić, żeby przejść na wcześniejszą emeryturę, czy pracownicy służb mundurowych mogą się starać o przyznanie emerytury cywilnej oraz kiedy nastąpi najbliższa podwyżka świadczeń z ZUS. Odpowiedzi część pytań Czytelników zamieścimy w poniedziałkowym wydaniu Gazety Współczesnej. Następny dyżur pracowników ZUS w Gazecie Współczesnej, odbędzie się w pierwszej połowie listopada.

(ew)

Białystok >> Mieszkańcy skarżą się na stan bloku przy ul. Kopernika
Klatki do generalnego remontu

Remont klatek w naszym bloku był wykonany 10 lat temu! – mówi Piotr Kisiel mieszkaniec bloku mieszczącego się na ulicy Kopernika 5A. – Tynk odpada, balustrady zniszczone, wszystko wygląda tak obskurnie, że jak się wchodzi na klatkę to ma się wrażenie jakby wszystko zaraz miało się rozsypać.

Na temat tego bloku już pisano w lokalnych gazetach. Wówczas za bałagan panujący na klatce obwiniano osobę tam sprząającą. Ale klatka po prostu wymaga generalnego remontu.

– Blok przy ul. Kopernika jest własnością wspólnoty mieszkaniowej i gminy Białystok – mówi Jarosław Apanowicz, kierownik działu ds. eksploatacji Zarządu Mienia Komunalnego. – W tym roku wspólnota sfinansowała remont dachu. W pierwszym kwartale nowego roku przedłożymy propozycję dotyczącą planów remontu klatek schodowych. Jeżeli wszyscy się zgodzą, to już w roku 2008 będą one odnawiane. Koszty planowanego remontu poniosłaby po części gmina (65, 7 proc.), resztę natomiast musiałaby pokryć wspólnota mieszkaniowa bloku.

(is)



Generalny remont klatki jest konieczny – mówi mieszkaniec bloku Piotr Kisiel.

pytanie czytelnika

– Chciałabym się dowiedzieć w jakiej odległości powinny zatrzymywać się autobusy od krawężnika, gdyż zauważyłam iż bardzo często kierowcy stoją zbyt daleko? – pyta mieszkanka osiedla Piasta w Białymstoku.

▲ Odpowiada Edward Ciesnowski, z Departamentu Dróg i Transportu w Białymstoku – Ogólnie przyjęte normy są takie, że autobus powinien zatrzymywać się jak najbliżej krawężnika. Jeżeli kierowca tego nie robi, to wówczas można wytłumaczyć to na dwa sposoby. Po pierwsze zatoka może być za krótka i kierowca nie ma wyjścia musi zatrzymać się w pewnym oddaleniu. Po drugie, gdy tę pierwszą ewentualność wykluczmy, to jest to wynik zaniedbania kierowcy. Wówczas trzeba spisać numer autobusu i poinformować Departament Dróg i Transportu w Urzędzie Miejskim o takim zdarzeniu.

(ls)

Sondaże >> Wyniki badań różnią się

Kto wygra?

Sondaże przedwybor-

cze różnią się między

sobą. Według

„Pentora”, PO mogłoby

po wyborach rządzić

samo, według PGB PiS

i Platforma idą łeb

w łeb.

Platforma Obywatelska może liczyć na 43 proc. poparcia, a PiS na 29 proc. – wynika z najnowszego sondażu „Pentora” przeprowadzonego na zlecenie tygodnika „Wprost”. Taki wynik dałby PO większość, 235 mandatów, w Sejmie.

Według sondażu, do Sejmu weszłyby jeszcze koalicja Lewica i Demokraci, dla której poparcie zadeklarowało 16 proc. ankietowanych oraz PSL – 6 proc. Według „Pentora” PO miałyby 235 mandatów, PiS – 149, LiD – 68, PSL – 8.

Tymczasem – jak wynika z przesłanego PAP najnowszego sondażu Polskiej Grupy Badawczej (PGB) – wyrównało się poparcie dla Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości – Na obie partie chce zagłosować po 32 proc. ankietowanych.

Nasza akcja >> Szkoła bez przemocy

Uczniowie, do dzieła!

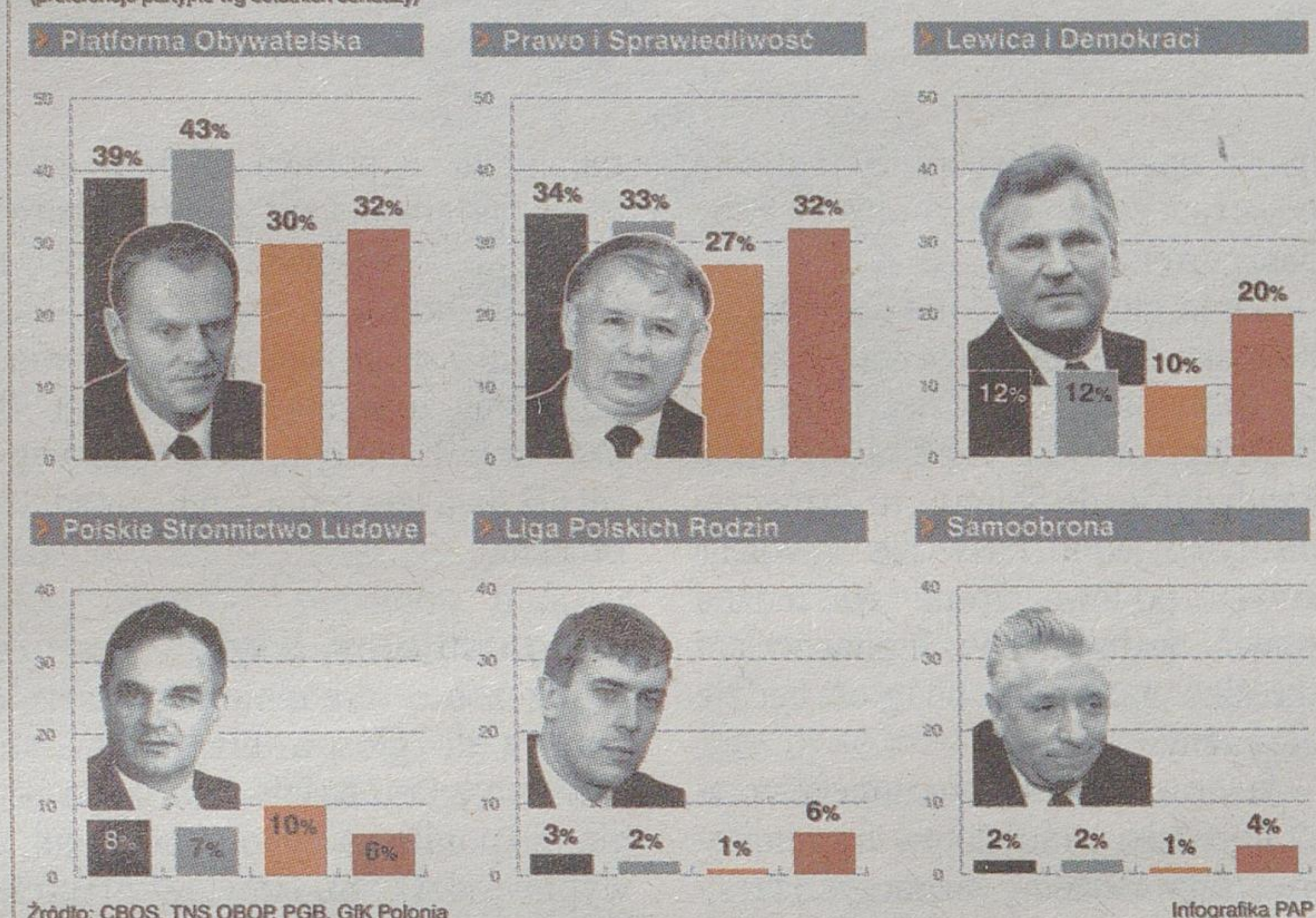
Gabriela Kownacka wychowuje dzieci w „Rodzinie zastępczej”. Teraz będzie wspierać rodziców, uczniów i nauczycieli w „Szkołach bez przemocy”. Aktorka została ambasadorem programu.

4 tys. 640 – aż tyle szkół zgłosiło chęć uczestniczenia w drugiej edycji programu „Szkoła bez przemocy”, który właśnie wystartował.

Wszystkie podstawówki, gimnazja i szkoły średnie, które włączyły się do programu, udowodniły, że przestrzegają kodeks „Szkoły bez przemocy” i podejmują działania ograniczające przemoc i agresję na ich terenie. Na co będą stawiać organizatorzy programu w tej edycji? – Chcemy budować społeczność szkolną – mówi Dorota Łojewska, dyrektor ds.

Preferencje partyjne przed wyborami

Na kandydatów której partii lub koalicji ugrupowań zamierzamy głosować w najbliższych wyborach parlamentarnych? (preferencje partyjne wg ostatnich sondaży)



towanych. Poparcie dla PiS spadło o 4 pkt. proc., dla PO wzrosło o 2 pkt. proc.

Wzrosły też – o 2 pkt. proc. – notowania Lewicy i Demokratów. Chęć głosowania na LiD deklaruje 20 proc. badanych. Do Sejmu – według PGB – dostałyby się jeszcze: Polskie Stronnictwo Ludowe – 6 proc. (bez zmian), oraz Liga Polskich Rodzin (LPR, PR, UPR) – 6 proc. (bez zmian).

Prognozowany przez PGB podział mandatów wyglądałby następująco: Prawo i Sprawiedliwość – 170 mandatów; Platforma Obywatelska – 168 mandatów; Lewica

i Demokraci – 96 mandatów; Polskie Stronnictwo Ludowe – 18 mandatów; Liga Polskich Rodzin (LPR, PR, UPR) – 6 mandatów; Mniejszość Niemiecka – 2 mandaty.

Już w powyborczą noc, z 21 na 22 października, może być znany wstępny, nieoficjalny podział mandatów w nowym Sejmie. Państwowa Komisja Wyborcza zapowiada, że będzie podawać nieoficjalne wyniki głosowania w miarę napływania danych z obwodów. Natomiast w niedzielę PKW poda dwa razy informacje o frekwencji.

Londyn >>

Odszedł z PiS

Dziennik” dotarł do listu, w którym Kazimierz Marcinkiewicz – ponad miesiąc temu – informuje premiera Jarosława Kaczyńskiego o swojej rezygnacji z członkostwa w PiS. Były premier miał prosić o dyskrecję w tej sprawie.

List, według „Dziennika”, Marcinkiewicz napisał 2 września w Londynie. „Bardzo trudno podjąć taką decyzję, ale nie mam innego wyjścia. To boli, ale nie mogę pozwolić na stawianie mnie w rządzie z Kaczmarem i Netzelem. Zwłaszcza gdy robi to premier i lider mojej partii” – deklaruje były premier.

reklama

Dlaczego nasze dzieci i wnuki mają żyć z problemem ołowiu?

Zgodnie z dyrektywą „Zielonej Księgi”, producenci stolarki okiennej z plastiku stoją w obliczu wymogu produkcji swoich wyrobów bez ołowiu od 2010 roku. Spółka BUDVAR Centrum wyprzedziła innych. Już dziś w trosce o środowisko naturalne i przyszłe pokolenia wprowadziła nowoczesne ekologiczne technologie. Nowe, nie znaczy droższe, wprowadzając okna pcw bez ołowiu, dbając o zdrowie społeczeństwa, prowadzi promocyjną kampanię cenową.

BUDVAR Centrum SA jako jedyny producent okien pcw wystawia certyfikat na brak ołowiu w oknach! To jest to, co wyróżnia tę spółkę na tle konkurencji. Dlaczego nasze dzieci i wnuki mają żyć z problemem ołowiu w oknach? BUDVAR już dziś rozwiązuje problem recyklingu...

Szczegółowe informacje dotyczące okien bez ołowiu można uzyskać pod nr. infolinii: 0 801 404 801, 0 601 908 908 oraz w biurze BUDVAR Centrum SA, które znajduje się:

ŁOMŻA, ul. Bema 1b, tel. (086) 218 09 30

Krótko

▲ **Śląsk >>** Korupcja jest największym nieszczęściem Polski, dlatego rząd uczynił walkę z tym zjawiskiem głównym motywem swego działania – mówił w czwartek w Sosnowcu premier Jarosław Kaczyński. Według niego, Centralne Biuro Antykorupcyjne jest „przedmiotem najbardziej zacieklego ataku”, bo jest instrumentem przełamywania tych mechanizmów.

▲ **Litwa >>** Litewski Sejm zaakceptował w czwartek w pierwszym czytaniu propozycję posła partii konserwatywnej Emanuelisa Zingierisa, by na Litwie był obchodzony Dzień Konstytucji 3 maja. Dzień ten nie byłby jednak wolny od pracy.

▲ **Łódź >>** Jeden z liderów Lewicy i Demokratów Wojciech Olejniczak powiedział w czwartek, że po wyborach będzie namawiał lidera PO Donalda Tuska do „mądrej współpracy i współdziałania”. Podczas konferencji prasowej w Łodzi szef SLD zaapelował

do wszystkich, aby poszli w niedzielę na wybory.

▲ **Warszawa >>** Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro ma przeprosić SLD za swoją wypowiedź, że „SLD tolerował relacje



Barbary Błdy z osobami z mafii węglowej” – orzekł w czwartek Sąd Okręgowy w Warszawie. Sąd zakazał mu rozpowszechniania tej informacji. Pełnomocnik ministra zapowiedział złożenie zażalenia. Ziobro ma przeprosić Sojusz poprzez opublikowanie ogłoszenia w TV Trwam i Radiu Maryja.

reklama

OTWÓRZMY RAZEM
STARĄ NOWĄ ASTORIĘ

20
PAŹDZIERNIKA

CENTRUM
ASTORIA

KONCERT KRZYSZTOFA KILJAŃSKIEGO*

*Zaproszenie na koncert, dla jednej osoby, można otrzymać po konsumpcji w restauracji lub cukierni Centrum Astoria na kwotę minimum 50zł, w dniu 20 października 2007 roku. Zaproszenia będą wydawane do godz. 18.30 lub do wyczerpania miejsc.

www.astoriacentrum.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA prowadzi kampanię społeczną „Szkoła bez przemocy”. W 19 największych polskich dziennikach regionalnych pokazujemy, że z rosnącą falą agresji i przemocy w szkołach można sobie poradzić. Czekamy na telefon i e-mail z opiniami.

PATRONAT HONOROWY PREZYDENTA RP

partner merytoryczny:
Stowarzyszenie Psychoprolaktyki Szkolnej „Spórz Innowacje”

partner medialny: **Uczniowie**

fundacja grupy TP
współorganizator

telefon: (085) 748 74 58 e-mail: dnaumczyk@wspolczesna.pl



Nasza akcja >> Spotykamy się na głosowaniu. Wszyscy!

12 minut dla przyszłości

Nie siedź w domu!

Wyjdź w niedzielę

na spacer i zjedź

po drodze do lokalu

wyborczego! Zagłosuj!

Poczuj się prawdziwym

obywatelem Polski!

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Użytkownicy internetu dokładnie policzyli, ile czasu zajmuje wzięcie udziału w wyborach. Założenie butów to 30 sekund, spacer do lokalu wyborczego – około 600 sekund. Oddanie głosu – 120 sekund. W sumie

to zaledwie 12,5 minuty! A satysfakcja gwarantowana! Oczywiście, nie wszyscy kandydaci, na których oddacie Państwo głos, znajdują się w parlamencie, ale dla wewnętrznego poczucia, że mamy prawo wyboru, że żyjemy w wolnym państwie, warto głosować.

Nie wiesz, gdzie głosować? Zadzwoń!

Czy jesteś gotów poświęcić dwa-nastę minut dla przyszłości swojego kraju? Dla przyszłości swoich najbliższych i oczywiście swojej? Nie siedź przed telewizorem! Znajdź chwilę i w niedzielę przejdź się do lokalu wyborczego.

Nie wiesz, gdzie głosować? W piątek możesz zadzwonić do swojego urzędu gminy i to sprawdzić. Urząd Miejski w Białymstoku uruchomił nawet specjalną infolinię, czynną także w najbliższą sobotę i niedzielę. Wystarczy zadzwonić (tel. 085 869 61 52, 085 869 62 39) i podać swój adres, by dowiedzieć się, gdzie się

mieści nasz lokal wyborczy. A potem pójść tam z dowodem osobistym albo paszportem.

Samo głosowanie nie jest trudne. Komisja daje każdemu dwie karty, przypominające bardziej broszurki. W jednej zamieszczone są nazwiska kandydatów do Sejmu – tu zaznaczamy tylko jedno nazwisko stawiając krzyżyk po lewej stronie. Nie można stawiać żadnych innych znaków ani skreślać nazwiska, bo głos będzie nieważny.

W drugiej broszurze umieszczone są nazwiska kandydatów na senatorów. Tutaj możemy zaznaczyć aż trzy osoby, ponieważ woj. podlaskie (oraz mazowieckie) wybiera aż trzech senatorów. Natomiast w powiatach należących do woj. warmińsko-mazurskiego stawiamy tylko dwa krzyżyki. A potem wystarczy wrzucić karty do urny i koniec! Już jest po głosowaniu.

Dlatego namawiamy, prosimy i apelujemy: niech wszyscy idą głosować! Żeby nowych władz nie wybie-

rała mniej niż połowa Polaków; żeby nowy parlament czuł, że reprezentuje całe społeczeństwo. Wierzymy, że wspólnie uda nam się pobić rekord frekwencji w naszym województwie. Wierzymy, że wyniesie ona nawet 50 proc. A jeśli nie tyle, to chociaż więcej niż dwa lata temu, czyli ponad 38 procent.

My głosujemy, a ty?

Przez trzy tygodnie na naszych łamach do głosowania namawiali Państwa znani ludzie z naszego regionu (poniżej przypominamy kilka wypowiedzi). Sportowcy, artyści, księża – wszyscy zapewniali, że pójdą głosować. Weźmy z nich przykład! My także, jako cała redakcja „Gazety Współczesnej”, deklarujemy, że weźmiemy udział w wyborach i namawiamy wszystkich do tego samego. Spotkajmy się przy urnach! I niech nikt nie zabiera nikomu dowodu – ani wnuczek babci, ani babcia wnuczkowi. Każdy ma prawo wybrać sam.

Ostateczne wyniki rankingu na najbardziej pożądanego parlamentarzystę

Imię i nazwisko	Głosy
KOD SMS-owy	
Krzysztof Tołwiński, PiS kandydat.25	177
Józef Klim, PO kandydat.14	139
Genowefa Wiśniewska, Samoobrona kandydat.21	132
Kazimierz Gwiazdowski, PiS kandydat.23	100
Włodzimierz Cimoszewicz, niezależny kandydat.05	49
Mieczysław Baszko, PSL kandydat.01	40
Krzysztof Jurgiel, PiS kandydat.11	38
Krzysztof Bil-Jaruzelski, LiD kandydat.02	37
Jan Kamiński, PSL kandydat.13	19
Jacek Bogucki, PiS kandydat.03	16
Jarosław Matwiejuk, LiD kandydat.18	14
Barbara Ciruk, LiD kandydat.07	14
Jarosław Zieliński, PiS kandydat.22	8
Andrzej Chmielewski, Samoobrona kandydat.04	7
Janusz Krzyżewski, LiD kandydat.15	7
Krzysztof Putra, PiS kandydat.19	6
Leszek Cieślak, PO kandydat.06	5
Paulina Kuźmierowska, LPR kandydat.16	3
Mikołaj Janowski, PSL kandydat.09	2
Mikołaj Gawryluk, Samoobrona kandydat.08	0
Jan Jarota, LPR kandydat.10	0
Andrzej Jędrzejewski, LPR kandydat.12	0
Mirosław Lech, PO kandydat.17	0
Robert Tyszkiewicz, PO kandydat.20	0
Andrzej Fedorowicz LPR kandydat.24	0

reklama

Nie pozwól wybrać za siebie!

Tomasz Kujawa
(kapitan pierwszoligowej drużyny koszykarskiej Mispol Żubry Białystok):

– Każdy, komu zależy na naszym kraju, powinien pójść zagłosować na ludzi i opcję polityczną, za którą się opowiada. Najłatwiej jest siedzieć w domu i narzekać na ludzi rządzących naszą ojczyzną. Nieobecni nie mają głosu.



Nie pozwól wybrać za siebie!

Ewelina Sienicka, II Wicemiss Polonia 2007, Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2007:

– Uchylając się od głosowania, doprowadzamy do sytuacji, w której mniejszość rządzi większością. To, co dzieje się dzisiaj w polskiej polityce, pokazuje, że nie oddając głosu, głosujemy na złego kandydata. Dlatego też zachęcam wszystkich do głosowania!



Nie pozwól wybrać za siebie!

Paweł Małaczyński, aktor:

– Warto głosować. Tak naprawdę przyszłość Polski leży w naszych rękach. Wszyscy tylko krzyczmy, że jest źle. Skoro wszystkim jest źle, to idźmy do wyborów. Może będzie dobrze. Ja zawsze chodzę na wybory, zawsze głosuję. Nie zdradzę, na jaką partię, bo jak do tej pory, zawsze przegrywam.



Nie pozwól wybrać za siebie!

Ks. Lech Łuba, wikcedikan z Suwałk:

– Udział w wyborach należy traktować jako obowiązek wobec ojczyzny. Musimy być aktywni i dokonując rozeznania kandydatów, zagłosować zgodnie ze swoim sumieniem. Niezależnie od tego, jaka jest sytuacja i jakie partie kandydują. Jeśli tego nie uczynimy, zlekceważymy rodaków i swój kraj.



Barwy kampanii

▲ PSL, mimo ataków premiera Jarosława Kaczyńskiego, nie wyklucza współpracy z PiS-em po wyborach „w dużym trójkącie” – powiedział w czwartek w Białymstoku Marek Sawicki, jeden z ogólnopolskich liderów PSL. – Będziemy namawiać do szerokiej współpracy – podkreślał. Tłumaczył też, że w nowym Sejmie to właśnie PSL może być gwarantem porozumienia, dlatego warto na niego głosować, a nie na „hegemonów kampanii”, jak nazwał PiS i PO.

▲ PiS wygra w regionie zdecydowanie. Liczymy na wynik w okolicach 40 proc, a więc na sześć do ośmiu mandatów poselskich – mówili w czwartek na konferencji prasowej liderzy podlaskiego PiS-u. Podsumowali też swoją kampanię wyborczą: – Byliśmy blisko ludzi, w każdym powie-

cie, wszędzie tam, gdzie mieszkają Podlasianie – podkreślał Krzysztof Putra, lider listy. – Nasza drużyna jest silna, mocna. Ta właśnie drużyna gwarantuje, że na Podlasie będą trafiać pieniądze.

(ka)



Liderzy list trzech najważniejszych ugrupowań w czwartek debatowali z licealistami w II LO w Białymstoku

List do Redakcji

Przed wyborami do Parlamentu w 2001 r. poseł Krzysztof Jurgiel w lokalnej prasie pochwalił się „sukcesem” załatwienia 40 mln zł dla Szpitala Wojewódzkiego przy ul. Warszawskiej w Białymstoku, a pomógł mu – jak napisał – ówczesny poseł SLD Czerniawski. Z kolei tenże pan Czerniawski – obecny kandydat do Sejmu z listy LiD – w telewizyjnym spocie ów „sukces” przypisuje wyłącznie sobie.

Drodzy Czytelnicy! – uczciwość i skromność to moje świadome życiowe zasady – ale wybaczenie mi, że tym razem „poniosło mnie” i wbrew zasadzie skromności oświadczam: „Panowie!! – Jurgiel i Czerniawski – załatwiliście bardzo dużo dla Białegostoku i tym się chwalcie, ale nie przywłaszczajcie przy okazji cudzych sukcesów.

W wypadku owych 40 mln zł – to Wasz tylko taki „sukces”, żeście tę sprawę w Sejmie próbowali załatwić. Po przegranej w Sejmie zwróciliście się (pos. Jurgiel) do mnie, bym spróbował w Senacie. I udało się – choć z rocznym opóźnieniem (powódz we Wrocławiu). Gotów jestem w tej sprawie stanąć do konfrontacji z Wami w obecności ówczesnych Wicemarszałka Senatu – Marcina Tyńny, oraz Wiceminister Finansów – Haliny Wasilewskiej-Trenkner.

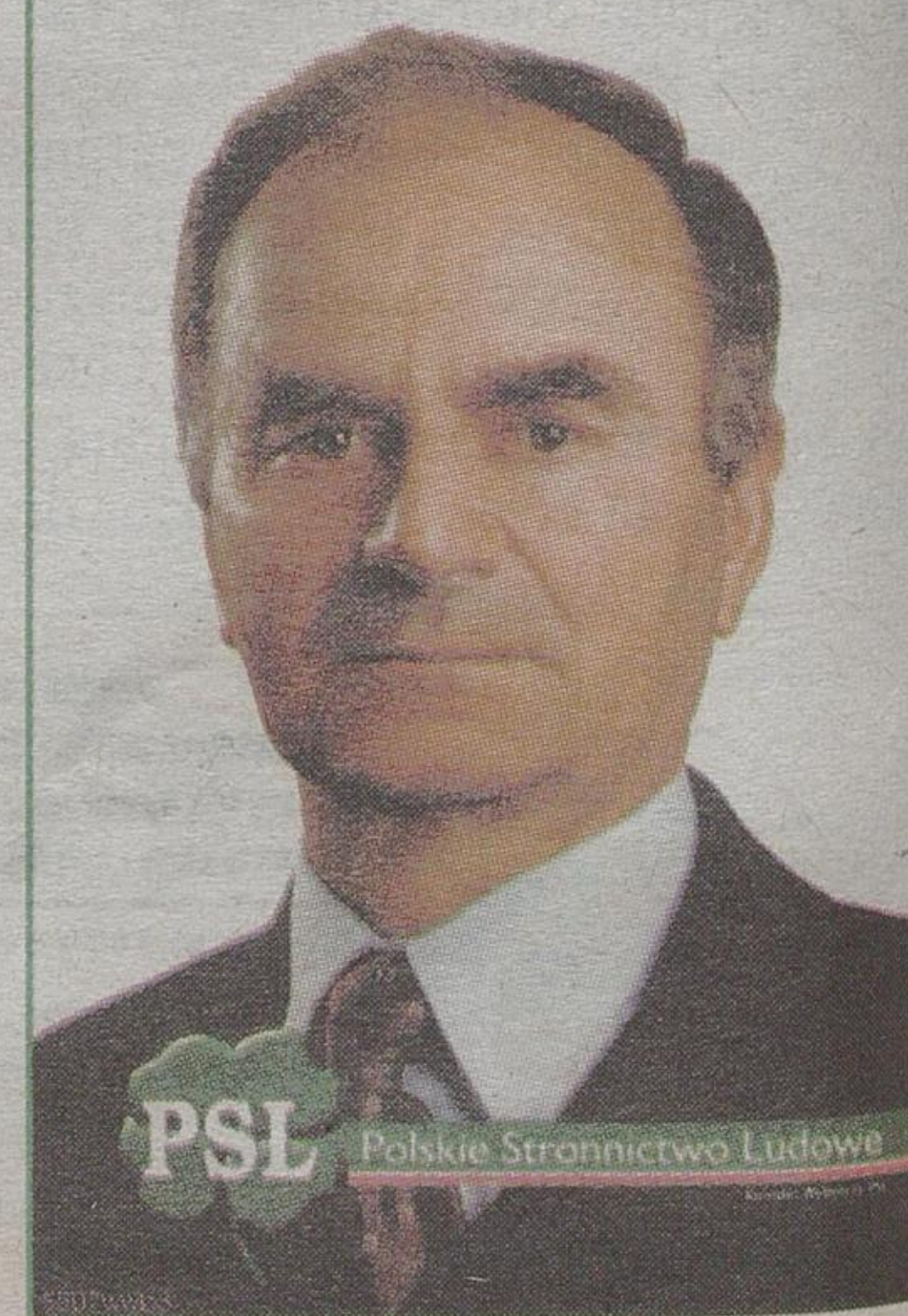
Stanisław Marczuk

Porozumienie Służby Ludziom

MIECZYŚLAW BAGIŃSKI

KANDYDAT NA SENATORA RP

... bo ja stąd i zawsze wśród nas



>> Przyjaźń w drodze do Częstochowy

Wszystko będzie dobrze

▲ Wszystko będzie dobrze
Dramat, Polska, 2007

▲ Reż. Tomasz Wisniewski

▲ Wyk. Robert Więckiewicz, Adam
Werstak, Izabela Dąbrowska, Be-
ata Kawka, Daniel Mąkowski

Poruszająca opowieść o przyjaźni
mężczyzny na życiowym zakre-
cie i chłopca, który dzięki sile charak-
teru pomógł spełnić nie tylko swoje
marzenia.

Piękne, letnie południe. Skrajem
drogi biegnie dwunastoletni Paweł
(Adam Werstak), za nim na rowerze
jedzie Andrzej (Robert
Więckiewicz). Chłopiec jest utalento-
wanym sportowcem, który osiąga do-
skonałe wyniki w biegach na długich
dystansach, mężczyzna jest jego na-
uczycielem WF. Obydwaj z różnych
powodów wyruszają w wyjątkową
podróż do Częstochowy...

Bohaterów połączy rodząca się
przyjaźń i przekonanie, że wiara jest
w stanie przenosić góry, nawet, kiedy
trzeba pokonywać strome i kręte



ścieżki życia. Ich wspólna droga bę-
dzie niezwykłą przygodą, podczas
której przekonają się, że niemożliwe,
przy odrobinie nadziei, staje się moż-
liwe. By odkryć sens tej wyprawy bę-
dą potrzebować czasu, siły i...

A oto fragment jedne
z internetowych recenzji tego filmu:

„Naprawdę wielki kunszt bez-
sprzecznie udowadnia Robert
Więckiewicz (...) To magnes przycią-
gający uwagę, dopełniający w sposób
idealny tę już samą w sobie pięknie
opowiedzianą historię.”

▲ Kino: Pokój w Białymstoku.

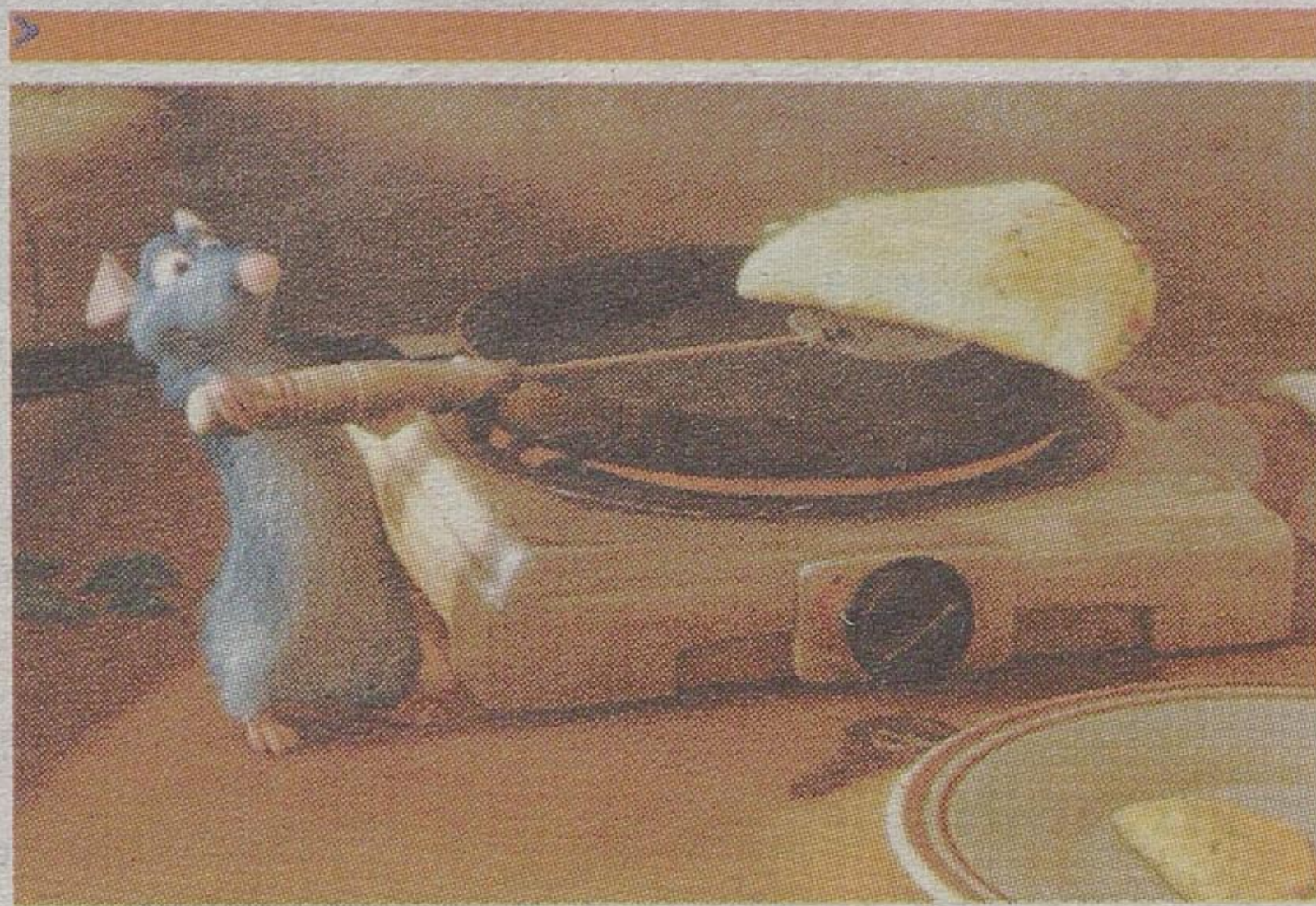
Gwiezdny pył – kraina
czarów za murem

▲ Gwiezdny pył
Fantasy USA, Kanada, 2007
▲ Reż.: Matthew Vaughn. Wyst:
Charlie Cox, Michelle Pfeiffer, Robert
de Niro.

Film na podstawie powieści „Gwiezd-
ny pył” Neila Gaimana. Jego akcja
rozpoczyna się w wiosce Mur, gdzie
życie toczy się od lat w ten sam spo-
sób. Mur graniczy z Krainą Czarów,
do której mieszkańcy osady mogą się
przedostać tylko przez otwór w murze

podczas odbywającego się raz na 9
lat Jarmarku. Tristran Thorn obiecuje swej narze-
czonej gwiazdkę z nieba. Jednak, by
ją zdobyć musi udać się do Krainy
Czarów, tajemniczej krainy elfów,
wrotek i goblinów, z której nikt jesz-
cze nie powrócił. Recenzenci podkreślają, że w końcu,
po kilku słabych produkcjach, nakre-
scono dobry film z gatunku fantasy.

▲ Kino: Forum w Białymstoku.



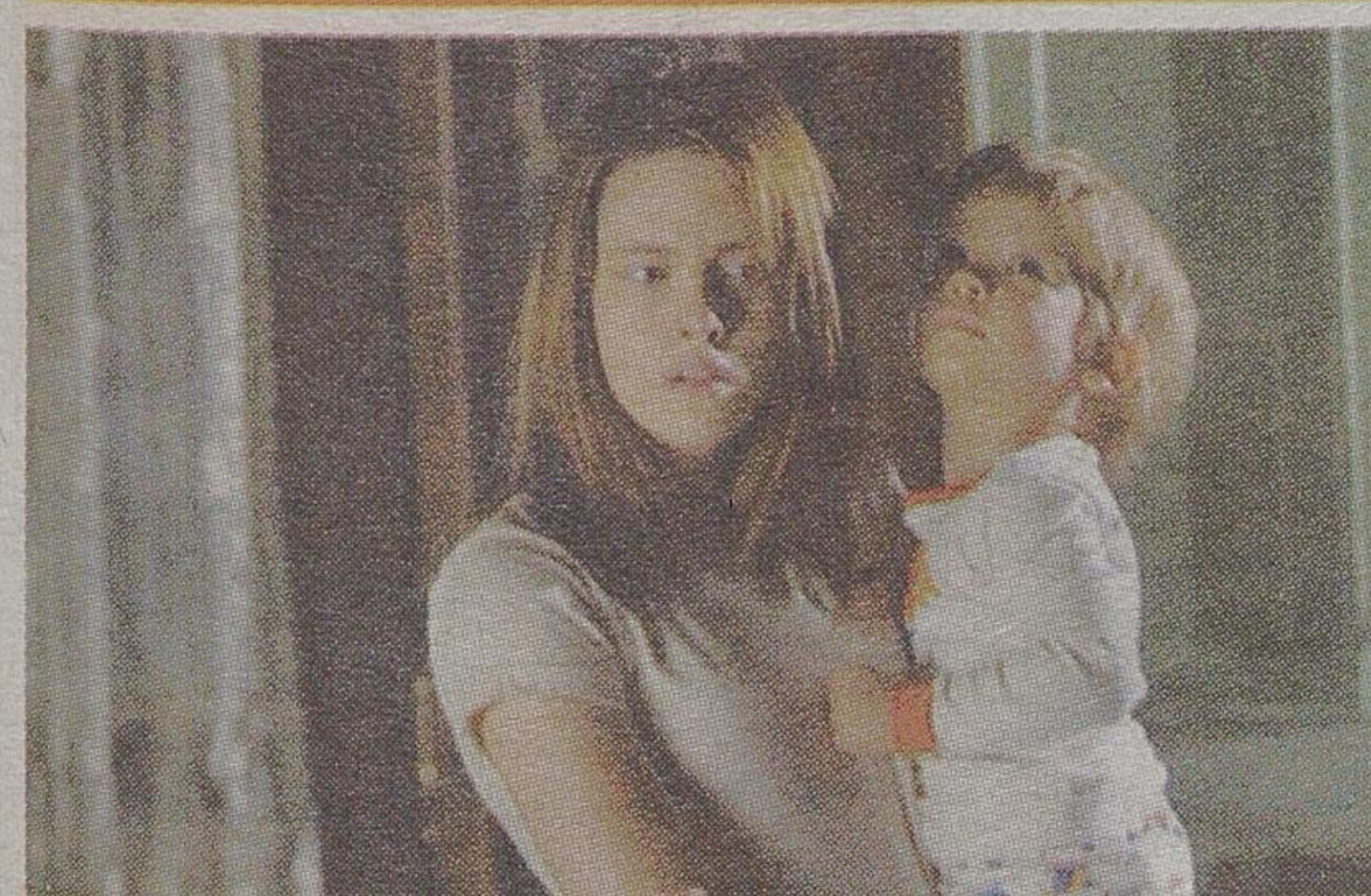
Ratatuj

▲ Ratatuj
Animacja/ Komedja, USA, 2007
▲ reż.: Brad Bird, Jan Pinkava

Marzeniem pewnego młodego szur-
ka o imieniu Remy jest gotowanie. Nie poddaje się presji rodziny, która
chce, by zadowolił się klasycznym,
szczurzym, śmietnikowym stylem ży-
cia. Okoliczności dosłownie wrzucają
go do paryskiej restauracji rozslawio-
nej przez kulinarnego idola Remy'ego
- Auguste'a Gusteau. Remy szybko
orientuje się, że „być odkrytym
w kuchni”, gdy ma się ogon i wasy,
może się okazać, delikatnie mówiąc,

wielkim zagrożeniem... I kiedy wydaje
się już, że marzenia Remy'ego legną
w gruzach, spotyka on kogoś, kto
w niego wierzy. Ten nieoczekiwany
przyjaciel to Linguini - nieśmiały po-
mocnik kuchenny, którego właśnie
mają wyrzucić z pracy. Teraz, gdy
obaj nie mają nic do stracenia, Remy
i Linguini zawierają nieprawdopodob-
ny układ - niedzarne ciało
Linguiniego ma stać się medium dla
kreatywnego umysłu Remy'ego. Ta
para postawi kulinarny świat Paryża
na głowie!

▲ Kino: Ton w Białymstoku.



Postańcy

▲ Postańcy
Horror/Dramat, USA, 2007
▲ reż.: Oxide Pang Chun, Danny Pang
▲ wyk.: Kristen Stewart, Dylan
McDermott, Penelope Ann Miller, John
Corbett, Evan Turner, Theodore Turner
Dowody wskazują na to, że dzieci są
bardzo podatne na zjawiska paranor-
malne. Dzieci widzą więcej niż doro-
śli, wiedzą to, czemu dorośli
niedowierzą i starają się nas
przed tym ostrzec.
Solomonowie, typowa amerykańska
rodzina z dwójką dzieci, wprowadza
się do starego domu na odludziu.

Ustronna posiadłość okazuje się nie-
winną fasadą, za którą powoli sączy
się zło. Nastoletnia Jess i jej trzyletni
brat Ben jako pierwsi zauważają
dziwne zjawiska, ale rodzice nie chcą
im wierzyć. Nawet stada kruków
uporczywie krążące nad posiadłością
nie wzbudzą ich podejrzeń. A dzieci
ciagle próbują ich ostrzec, zanim
na ratunek będzie za późno...
Najnowszy horror fenomenalnych bra-
ci Pang, wyprodukowany przez Sama
Raimi, twórcę takich przebojów, jak
Kłątwa, Spider Man i Martwe Zło

▲ Kino: Syrena w Białymstoku.



Odważna

▲ Oważna
Kryminał, USA, 2007
▲ reż.: Neil Jordan
▲ wyst.: Jodie Foster, Terrence Dashon
Howard, Naveen Andrews,
Ulice Nowego Jorku są dla Eriki zarówno
domem, jak i źródłem utrzymania.
Dźwiękami i historiami ukochanego
miasta dzieli się ze słuchaczami, pro-
wadząc w radio program „Street Walk”.
Wieczorami wraca do domu, do miłości
swego życia, którą jest narzeczoną
David. Jednak pewnej koszmarniej nocy
Erica zostaje pozbawiona wszystkiego,
co zna i kocha, gdy pada wraz

z Davidem ofiarą bezwzględnego napa-
du, w wyniku którego David ginie,
a Erica niemal traci życie. I choć cieles-
ne rany Eriki powoli się goją, te najgłę-
bsze wciąż krwawią - zdruzgotanie
po stracie Davida i paraliżujący strach
towarzyszący jej na każdym kroku. Ulice
miasta, po których kiedyś lubiła się wło-
czyć, teraz wydają się jej obce i zło-
wieszcze. Gdy strach staje się nie
do zniesienia, Erica podejmuje brze-
mienną w skutkach decyzję, by zaku-
pem broni stłumić to przerażające
uczucie.

▲ Kino: Ton w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Katyn	11.00, 13.15, 15.30, 18.00	14 i 16 zł
Wojownicze żółwie Ninja	14.45	14 zł
Grindhouse Vol. 2 - Planet Terror	18.15, 20.30	14 i 16 zł
Wszystko będzie dobrze (sobota, niedziela)	16.30, 20.15	14 zł
(sobota, niedziela)		
Katyn	13.15, 15.30, 18.00	14 i 16 zł
Wojownicze żółwie Ninja	13.00, 14.45	14 zł
Grindhouse Vol. 2 - Planet Terror	18.15, 20.30	14 i 16 zł
Wszystko będzie dobrze	16.30, 20.15	14 zł

TON (tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuski 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Katyn	13.45	14 i 16 zł
Ratatuj	16.00, 18.15	14 i 16 zł
Odważna (sobota)	20.30	14 i 16 zł
(sobota)		
Katyn	11.00	14 i 16 zł
Ratatuj	16.00, 18.15	14 i 16 zł
Odważna (niedziela)	20.30	14 i 16 zł
(niedziela)		
Ratatuj	11.45, 13.45, 16.00, 18.15	14 i 16 zł
Odważna	20.30	14 i 16 zł

SYRENA (tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
U Pana Boga w ogródku	15.30, 17.45	12 i 14 zł
Posłańcy	20.00	12 i 14 zł
(niedziela)		
Gwiezdny pył	13.15	10 zł
U Pana Boga w ogródku	15.30, 17.45	12 i 14 zł
Posłańcy	20.00	12 i 14 zł

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Gwiezdny pył	16.00, 18.15, 20.30	13 i 15 zł
(sobota)		
Gwiezdny pył	13.30, 16.00, 18.15, 20.30	13 i 15 zł
(niedziela)		
Spektakl Polskiego Teatru Tańca „Jeśli Kochasz - Zabij”, godz. 18.00, bilety: 15 zł w przedsprzedaży, 20 zł w dniu spektaklu		

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Trzy opowiadania o Dawaniu z Doliny Muminów, (pt.), godz. 17.00, (ndz.), godz. 16.00, (scena duża), bilety: 13 i 16 zł		
Jubileusz 50-lecia WOAK - impreza zamknięta		
Kolacja na cztery ręce, (pt., sb.), godz. 20.00, (ndz.), godz. 19.00, scena mała, bilety: 11 i 14 zł, grupowy - 10 zł		

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Murdas. Bajka - spektakl dla dorosłych	9.00	brak
(sobota)		
Inkwizytor	18.00	brak
(niedziela)		
Inkwizytor	18.00	brak
Zielony Wędrowiec	11.00	brak

KINA > BIAŁOSTOCKA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Simpsonowie	sobota, niedziela	brak
	Czarna Dalia	sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Sadysta	niedziela	brak
Łapy DOM KULTURY	Katyn	brak	brak
Miejszycze Podl. SŁAWA	Katyn	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Twarda sztuka	brak	brak
Hajnówka	Wiem kto mnie zabił	brak	brak
Wysokie Maz. WARS	Katyn	brak	brak

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAKTYK	I Ty możesz zostać bohaterem	(pt.), godz. 16.00	
		(sb., ndz.), godz. 14.30, 16.00, 12 i 13 zł	
	U Pana Boga w ogródku	17.45	12 i 13 zł
	Życie od kuchni	20.00	13 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	I Ty możesz zostać bohaterem	(pt., sb.), godz. 15.30	
		(ndz.), godz. 14.00, 15.30	
	U Pana Boga w ogródku	17.15, 19.30	brak
Olecko MAZUR	Katyn	brak	brak
Giżycko FALA	7 krasnoludków - Las to za mało	17.00	brak
	28 tygodni później	19.00	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Katyn	17.15	brak
	U Pana Boga w ogródku	15.00, 19.30	brak
Grajewo DOM KULTURY	Strażdzienna	brak	brak
Kolno WRZOS	Zakochany Molier	brak	brak
TLJA w Łomży	Czerwony Kapturek	(pt.), godz. 9.00, 11.00	

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Wojownicze żółwie Ninja	(pt.), godz. 16.00	
		(sb., ndz.), godz. 14.00, 16.00	
	U Pana Boga w ogródku	18.00, 20.00	brak

PRACA

ZATRUDNIĘ

ARKA-DRUK - dynamicznie rozwijająca się firma, działająca w sektorze produktów oraz usług poligraficznych, reklamowych, obecna na rynku od 7-lat, poszukuje kandydatów na stanowisko przedstawicieli handlowych. Informacje na temat oferty: www.arkadruk.com

AUTORYZOWANA Stacja Obsługi MAN Firma Nord Truck zatrudni: mechanika oraz pomocnika mechanika, elektryka oraz pomocnika elektryka. Miłe widzialna praktyka w obsłudze pojazdów ciężarowych. e-mail: anna.dabrowska@nord-truck.pl (085)713-21-40, 0607-206-801.

BIURA kredytowe osoby fizyczne zapraszamy do współpracy - sprzedaż pożyczek. Wysokie prowizje. PROFIREAL, ul. Piekna 2, Białystok, (085)742-04-63.

BYŁYCH agentów - sprzedaż pożyczek - wysokie prowizje, (692)140-613.

DO PRACY W RZEŹNI - RZEŹNIK UBOJOWY.
0604-244-517.

DYSPOZYTORKE do Firmy transportowej. Pilnie - angielski lub niemiecki - rosyjski. Łapy k. Białegostoku. (085)650-21-99, 0602-557-199.

FIRMA DAWBUD okolice Warszawy, poszukuje pracownika do prac remontowo-budowlanych z doświadczeniem. Możliwość zakwaterowania. 0501-042-429.

FIRMA zatrudni w łomżyńskim lub inżyniera budowy. (085)741-22-91, 0602-369-524.

FUNDUSZ Emerytalny etat + prowizja, agencyjne, zlecenie. 0604-646-594.

HANDLOWCA na teren północno-wschodniej Polski w branży lakiernictwa meblowego. 0694-478-194.

INSTRUKTORA nauki jazdy kat. B. 0504-446-071.

INTENSYWNY kurs angielskiego wyjeżdżającym 0-85 653-73-83

KIEROWCĘ C+E, transport międzynarodowy, bdb warunki. 0668-239-423, (085)732-08-46.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczipem na trasach Polska - Belgia - Rosja, na stałe. Łapy k. Białegostoku. 0602-591-457, 602-557-199.

KIEROWCÓW CE w transporcie międzynarodowym Augustów. 0604-251-914.

KLUB Nocny w Londynie zatrudni tancerki z zakwaterowaniem. 0507-720-747, 0511-539-954.

MECHANIKA do napraw tirów i naczip z praktyką, na stałe. Łapy k. Białegostoku. 0602-557-199, 0602-591-457.

MECHANIKÓW samochodów ciężarowych - Zambrów, możliwość zakwaterowania. 0502-588-966.

MEZCZYŹNĘ w gospodarstwie. (087)644-20-22.

MIEDZYNARODOWA firma, zajmująca się przetwórstwem tworzyw sztucznych, zatrudni: pracownika linii produkcyjnej, rozdzielcę, magazyniera. (085)6649732, 664-97-00, edyta.radecka@bianor.pl

MŁODYM, zdecydowanym pracą w Holandii (ogrodnictwo). 0888-685-876.

MURARZY, tynkarzy, cieśli, pomocników, od zaraz. 0510-602-854 po 16.00.

MYJKOWEGO do mycia tirów, naczip na stałe. Łapy k. Białegostoku. 0602-591-457, 0602-557-199.

NA terenie województwa - sprzedaż pożyczek, wysokie prowizje, (697)105-159.

P.W. Jarda zatrudni na stanowiska: kucharz, kelner, barman, sprzedawca, recepcjonista, pracownik gospodarczy, pokoju (zatrudnimy też osoby niepełnosprawne). Zgłoszenia Hotel Turku, Al. Jana Pawła II 54.

PANIA, 40-60 lat, niepaląca, bez zobowiązań, do prowadzenia mieszkania w Wiedniu, tel. 0505-131-979. lub oferty pisemne nr 1206, Agencja Reklamowa "Garmond", 31-034 Kraków, ul. Lubicz 3.

PIEKARZ piecowy z doświadczeniem. Min. umowa o pracę 2400,- netto. Zakwaterowanie, Kobyłka koło Warszawy. (022)786-44-38.

POMOCNIKA lakiernika. 0602-352-508.

POSZUKUJĘ stolarza i pomocnika. Stalarnia Skindzier, gmina Korycin. 0600-179-550.

PRACOWNIKÓW do sprzątania w nowo otwieranym Centrum Handlowym (Białystok). Praca w godz. porannych, niepełny wymiar czasu pracy - 1/2 etatu. (032)360-17-40, 0606-779-696.

PREZENTERKI, prezenterów sprzętu AGD, (086)216-03-58.

PRODUCENT sztucznej biżuterii zatrudni młode kobiety. Firma zlokalizowana jest pod Warszawą. Gwarantujemy zakwaterowanie. (022)798-97-45 lub 44.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budowlane SZCZUKA zatrudni inżyniera budowy. 0604-486-196.

PRZEDSTAWICIELA handlowego ze znajomością rynku białostockiego z doświadczeniem w branży spożywczej. Osoba do lat 30. Proszę kierować CV pod nr (081)532-29-27.

PRZEDSTAWICIELI handlowych, 0517-645-204.

PRZY elewacjach. 0501-280-740.

SPRZEDAWCĘ na stałe Kemer - Galanteria Skórzana, C.H. Carrefour ul. Wrocławskiej, nieuczącą się. CV przysłać na e-mail: kemer@kemer.com.pl lub tel. (058)682-89-42.

SPRZEDAWCZYNIE na stoisko mięsne w Olecku. 0668-224-980.

STOLARZA DO FORMATYZOWANIA
PŁYT MEBLOWYCH, BARDZO DOBRE WARUNKI.
0607-100-278.

STOLARZY - Choroszcz. 0602-376-930.

STOLARZY meblowych z umiejętnością obsługi centrów obróbkowych zatrudnimy - wysokie wynagrodzenie. (085)745-50-58, (085)744-12-82.

SZWACZKI i krojczą od zaraz. 0604-248-208.

ZAGRANICA - budowa, ogrodnictwo. 0698-592-110.

ZATRUDNIĘ ekipy z działalnością do wykonywania docieplenia elewacji i do ogrodzenia w Warszawie. 0503-009-374.

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C, E, Suwałki, 0509-097-516.

ZATRUDNIĘ majstra do kanalizacji zewnętrznej. 0513-282-004.

ZATRUDNIĘ monterów do kanalizacji. 0513-282-004.

ZATRUDNIĘ technologa - projektanta odzieży damskiej (085)663-18-45, 0694-517-239.

ZATRUDNIĘ tynkarzy. 0504-050-556.

ZATRUDNIMY kierowców z kategorią CE. Transport międzynarodowy. Kontakt: (087)567-12-23, 0607-594-197.

ZWROT podatku z pracy w Europie Zachodniej, (071)385-20-18.

SZUKAM PRACY

PROFESJONALNE szpachlowanie regipsów. 0600-934-023.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

POWYPADKOWE, zepsute, do wyrejestrowania, każdy. 0506-427-705.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. 0604-95-95-99.
Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl). (085)719-75-42.

SKUP ZŁOMOWANIE, ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA, CRS BIAŁYSTOK. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

AUDI A6, 2,5 TDI, 150 KM, skóra, tiptronic, klima, (1999), srebrny metalik. 35.900,- 0501-544-995.

AUDI A6, quattro, 2,5TDI, 180 km, (2001/2002), multitronic, bezwypadkowy, książka serwisowa. 46.500 zł. (085)651-42-91, 0600-403-866.

BMW 318is, 1992, 147000 km, 8.900,- 0508-842-886.

CITROEN C1, 2005 r. (086)473-59-21

FORD Escort 1.300, 1,9 (1996), 108.000 km, 5.500 zł. 0664-768-946.

FORD galaxy (2001) TDI, full opcja, tiptronic, nawigacja, alufelgi, klimatyzacja, bezwypadkowy, 35.900,- 0608-835-822.

FORD transit, 2.5D, 8-osobowy, 1984. 0509-414-771.

KAMAZ wywrotka (1998) 0515-253-830

MERCEDES 124, 200D, (1992), stan bdb. 10.900,- 0501-544-995.

MERCEDES Vito 112, 2002, 28.000 zł + VAT, 208000 km, lub zamienię na sprzęt rolniczy. 0608-084-170.

OPEL zafira (2001) diesel, 7-osobowy, bezwypadkowy, książka serwisowa, klimatyzacja. 29.800,- 0608-835-822.

PASSAT kombi, 1,8+gaz, 1996, 9.500,- 0504-507-294.

POLONEZ (2000/2001), gaz. 0885-144-335.

RENAULT 1.9, (1996), powypadkowe, tanio. 0798-608-794.

SEAT alhambra (1997) 1,9 TDI, klimatronic, bezwypadkowy, zadbane, 21.500,- 0608-835-822.

SKODA octavia (2003) 1,6 gaz, kupiony w Polsce, 24.900 zł. 0501-544-995.

SPRZEDAM części do Opla omegi, rok produkcji 1997, kon-takt. 0698-820-583.

TOYOTA Avensis, 1,8, (1998), kombi, 15.500,- 0605-561-461.

TOYOTA Corolla kombi (1996), 4WD. 0609-805-037.

CZĘŚCI

AUTO - skup, sprzedaż, z części. 0506-427-705.

WWW.VOLVOFAN.PL - części. (085)662-20-22.

INNE

SZANOWNI PAŃSTWO! NA POLSKO-LITEWSKIM PRZEJŚCIU GRANICZNYM BUDZISKO-KALWARIA PO STRONIE LITEWSKIEJ OTWARTY PLAC SPRZEDAŻY, PARKOWANIA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH. ZAPRASZAMY! AB "RIDMA" TEL. +37088567912.

ZAKUPY

HURTOWNIE

"M&M" Hurtownia Angielskiej Odzieży - Końcówki Kolekcji, Niesort, Krem, Białystok Przedziałnia 60, 0608 200 924. **ANGLIA**, Irlandia, Niemcy - odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

Termitech

KOTŁY
ODZYSK CIEPŁA

BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE PŁYTA OSB I PILŚNIOWA, SIDING

Panel- Max

ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 085-743-41-99, www.panelmax.pl

TEXPOL odzież używana z Luksemburga. Odzież tylko w do-brym gatunku. Produkcja 9. 0600-403-866, (085)651-42-91.

PRODUCENCI

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. (087)421-83-97, 0608-409-794.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DUŻY dom, Bacieczki, Wygoda lub ul. Z. Augusta i okolice. 0602-430-517, (085)662-11-20.

KUPIĘ las 0692-092-525.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 49 m2 w centrum. 0601-640-688.

2-POKOJOWE, centrum. 0693-147-519.

52 m2, 1 piętro, cegła, 2 pokoje, Waszyngtona. (085)744-16-86.

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMM ECH
KOMPUTERY

Epson DX4450
drukarka
skaner
kopiarka

209,-

Acer Ex 5220
matryca 15.4" WXGA
procesor Celeron Mobile 530 1.73GHz
dysk twardy 120GB
nagrywarka DVD/SM DL

1649,-

ul. Ryska 1

60 mkw., 3-pokojowe, I p., Wasilkowska, cena do uzgodnienia. 0698-178-833

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport. Montaż gratis. 0501-231-350.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże - tanio, transport montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)26-32-742.

BUDOWLANE Kolonia Księżyno, 0,211 ha, 2800 mkw. (022)678-16-15, (085)663-28-32, 0502-340-165.

DOM, Grajewo, ul. Bema. (086)272-65-49

DWUPOKOJOWE, 43 m2 - os. Sienkiewicza, wyremontowane. (085)675-11-13, 0503-892-757.

DZIAŁKĘ 2400 mkw w Piątynicy, (086)219-25-11

DZIAŁKĘ - Białystok, okolice, na działalność. 0602-378-638.

DZIAŁKĘ w Grabówce, 1600 m2. 0608-553-444.

DZIAŁKI budowlane w Hajnówce. (022)758-30-79.

ELK, mieszkanie, 96 mkw., 4-pokojowe, kuchnia +jadalnia, 370.000 zł. 0517-518-667.

GARAŻ, Aleja Niepodległości. 0608-553-444.

GARAŻE blaszaki - tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszaki - tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane skrajane, różne wymiary, cena od 1.500,- raty, transport gratis. 0500-585-111, (085)652-47-85.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (018)332-14-37, (089)741-38-75, 0503-073-111, www.konstal.tit.pl

HOTEL dwudziestopokojowy, 900.000,- 0601-748-251.

KAWALERKA 35,6 m2, Mońki. 0502-395-020.

KAWALERKA - Broniewskiego. 0609-806-151.

KAWALERKĘ sprzedam. 0663-460-468.

M4 przy ul. Mazowieckiej w Łomży, 0660-529-465, dzwonić po 16.

M-4, 61 mkw., Broniewskiego, Łomża, 0503-135-688.

M-4, Łomża, (nowe budownictwo) po 16 (086)218-55-78.

MIESZKANIE 43,7 mkw., Łomża, Polowa 53A, I p., 05013-708-970, (086)272-55-46, wieczorem.

MIESZKANIE w bloku, Bondary, 60 mkw. 3-pokojowe. 0887-144-068.

NOWE domy szeregowe, tel. 085 6545567, godz.8-16

SPRZEDAM lub wynajmę budynek magazynowo-produkcyjno-handlowy w Pisz pow. 226 m2; tel. 0500-109-642

WYNAJME

52 m2, I piętro, cegła, 2 pokoje, Waszyngtona, umeblowana. (085)744-16-86.

ATRAKCYJNA cena, 3-pokojowe, Białystok (Osiedle Bohaterów Monte Cassino). (086)272-61-53

CHCESZ wynająć swój dom nad jeziorem lub okolicach dla obcokrajowców. Zadzwoń 00495409989740, 0048503165084. Mówimy po polsku.

DO wynajęcia powierzchnia handlowa 450 mkw., parter, parking, branża spożywcza, Olecko, centrum. 0604-145-272.

ELK, posiadam pawilon ponad 100 mkw. 0608-035-665.

LOKAL 100 m2, centrum Łapy. (085)715-45-41, 0783-883-727.

LOKAL usługowy pow. 140 m2, możliwość podziału, nowe osiedle w Wasilkowie. Tel. 0603-468-559.

MIESZKANIE dwupokojowe, osiedle Piasta. 0506-505-600.

OKAZJA! Atrakcyjny lokal (parter) 100 mkw., śródmieście, Sienkiewicza, na działalność handlowo-usługową (apteka, sklep, gastronomia). (085)675-35-22, 0509-720-686.

NAUKA

KOREPETYCJE

KORESPONDENCYJNE LO - (085)654-19-60, 0501-769-070, www.profesornet.pl

NIEMIECKI. 0507-632-315, (085)679-27-44

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

TURYSTYKA

****BELGIA**, Holandia, Niemcy - soboty, niedziele - DVD. (085)747-00-01, 0602-664-771.

****SOBOTA** - Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.

***BAGIŃSKI** - Frankfurt n/M, okolice - środa, sobota. Video. 0602-681-677.

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta ważna w dniach 19-21.10.2007

~~59,99~~ szt.
44,99 szt.
5 zł na konto

Pamięć USB EMTEC CANDY 1GB

~~79,99~~ szt.
68 szt.
5 zł na konto

Dostępna również wersja 2GB



Skarbonka
10 zł na konto

179 szt. ~~239~~ szt.

Telefon GSM
SAMSUNG C260

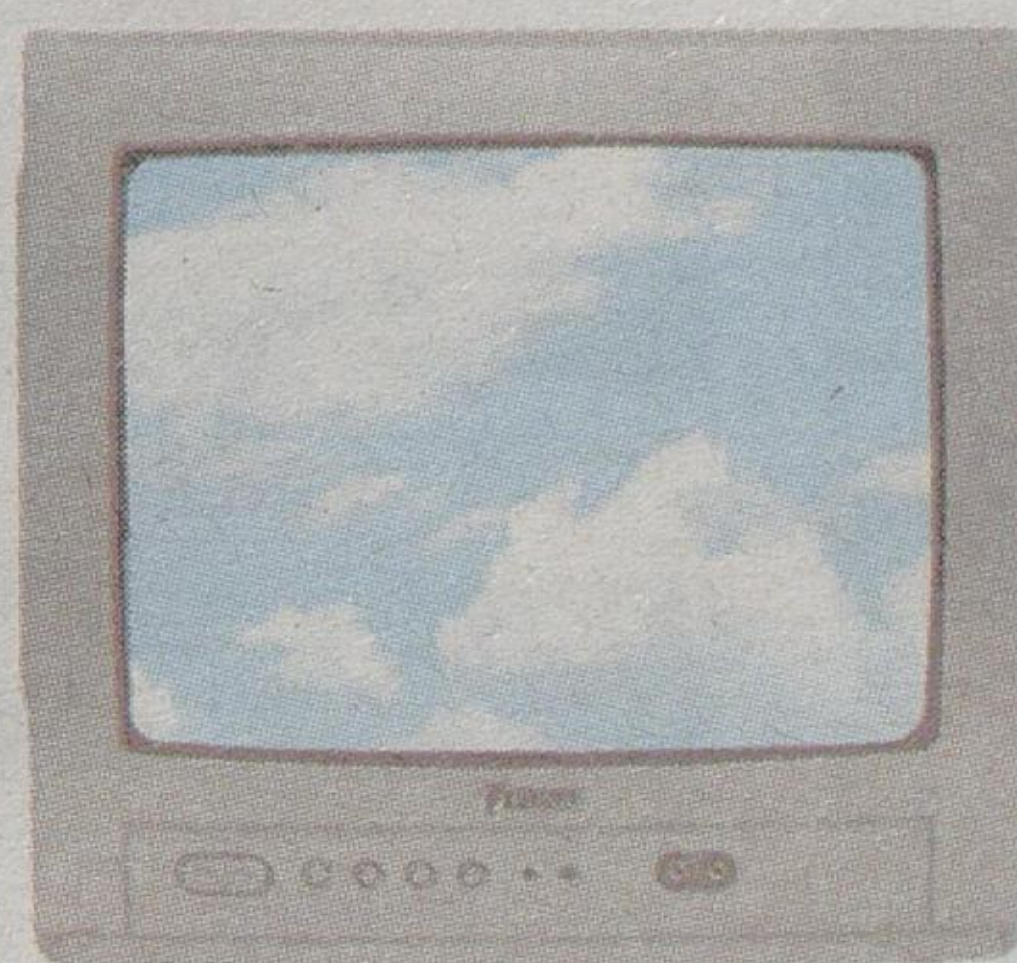
Skarbonka
10 zł na konto

~~219~~ szt.**189** szt.Odtwarzacz Mp4 PHILIPS SA 3115,
pamięć 1GB, ekran 1,8", radio, dyktafon,
odtwarza: mp3, JPEG, SMV, WMA

~~169~~ szt.
139 szt.
10 zł na konto

DVD THOMSON DTH 160/161
odtwarza: DVD, DVD+R, DVD+RW,
DVD-R, DVD-RW, SVCD, VCD,
CD, CD-R(W), DivX, Mp3, JPEG

Skarbonka
15 zł na konto

~~289~~ szt.**249** szt.TV 14" FUNAI 14D-4610/0810,
telegazeta, polskie menu,
wyłącznik czasowy

Skarbonka
20 zł na konto

349 szt. ~~395~~ szt.

APARAT CYFROWY HP M537
6 mpix, 3xoptyka, ekran 2,5", slot karty SD,
pamięć wewnętrzna 16MB

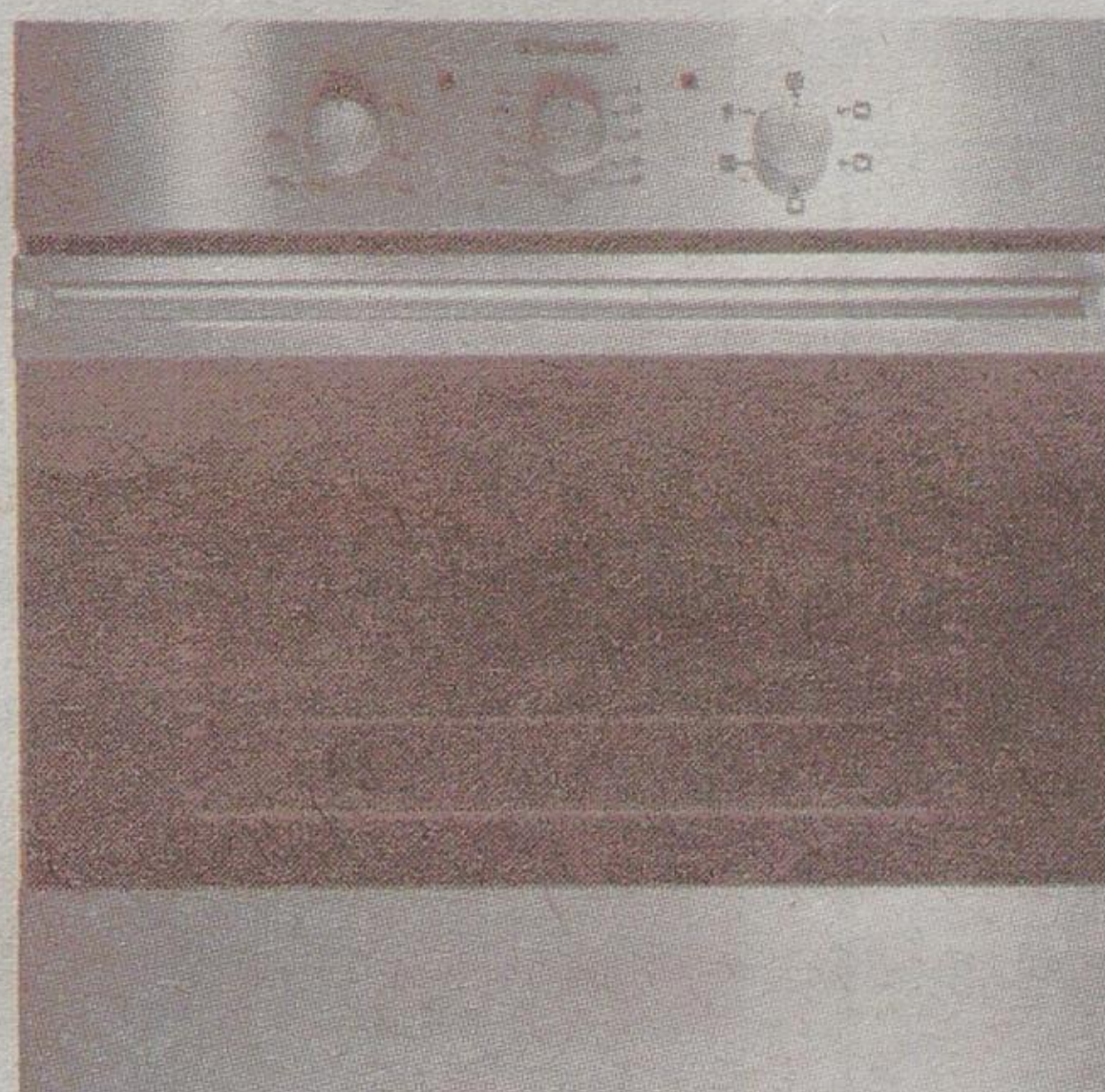
Skarbonka
30 zł na konto

~~499~~ szt.
444 szt.



Konsola SONY Ps2

Skarbonka
50 zł na konto

~~999~~ szt.**749** szt.Piekarnik do zabudowy
ELECTROLUX EOB 31002X
Kl. A, 5 funkcji piekarnika

Skarbonka
50 zł na konto

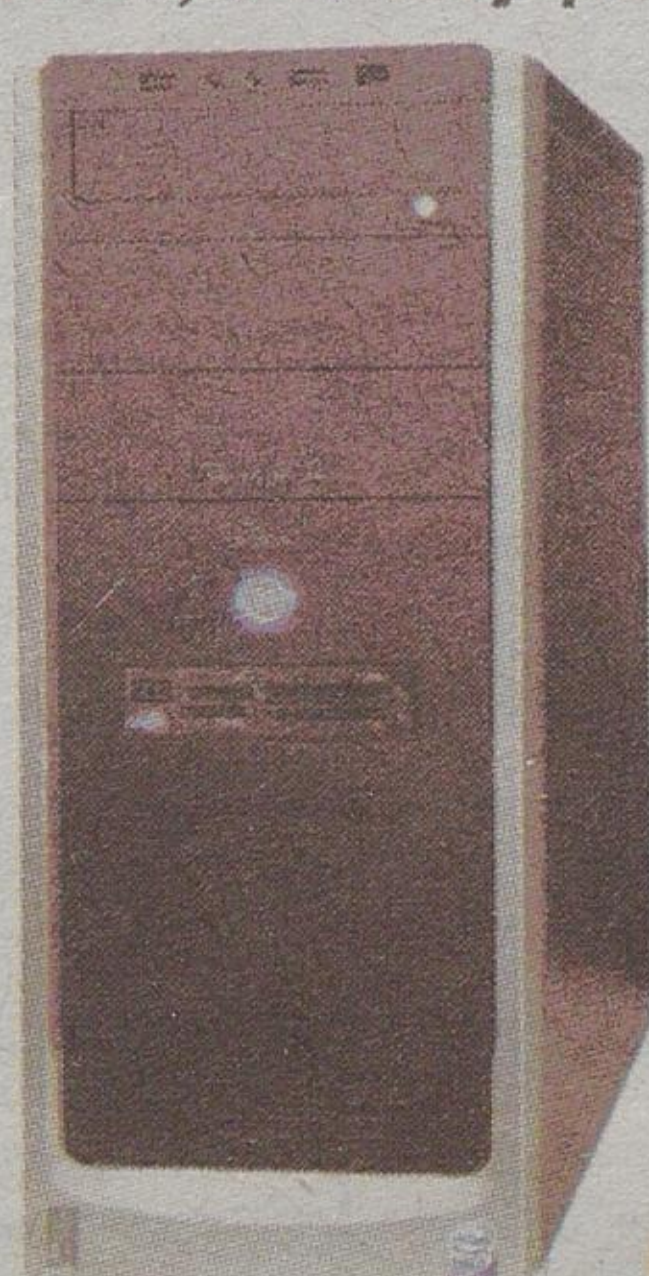
~~1199~~ szt.**899** szt.Pralka ARDO FLS 1010S
Kl. A, prędkość 1000 obr/min, wsad 5kg

Skarbonka
100 zł na konto

~~1699~~ zestaw
1399 zestaw

Komputer
INTEL Pentium Dual Core E2140,
1GB DDR2, 250 GB SATA, DVD+/-RW DL,
Geforce 7300 GT 256MB, czytnik kart,
dźwięk 7.1 CH, Windows Vista Home Premium

Skarbonka
150 zł na konto

~~1999~~ zestaw**1699** zestawZestaw komputerowy
INTEL Core 2 Duo E4400 2,0GHz, 1024MB DDR2,
160GB SATA, DVD+/-RW DL, Geforce 7200GS
128MB DDR2 128BIT PCI-E, czytnik kart,
dźwięk 7.1 CH, Windows Vista Home Premium,
Monitor LCD 17" BENQ 71G+

Skarbonka
150 zł na konto

~~2299~~ szt.**1999** szt.Laptop HP Pavilion G5050EW
Celeron M520 1,6 GHz, 1024 MB DDR2,
80 GB, DVD+/-RW DL, modem, LAN, WiFi,
grafika Intel GMA950, matryca 15,4" bright view,
Windows Vista Home Basic, Works**KREDYT TAŃSZY NIŻ 0%**

- 0% pierwszej wpłaty
- 0% odsetek
- 0% prowizji

0%
4, 6, 10, 12 rat
+ bon 50 zł

Szczegóły i regulamin promocji
w Punkcie Karty Auchan.STACJA PALIW AUCHAN
Najtańsze paliwo w mieście

Pb 95

3,99
litr

Auchan

BIAŁYSTOK
ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCÓW C + E, na autotransporty (lory), na kraj, zagranicę, wolne weekendy, atrakcyjne zarobki. 0509-111-444.

TRAKTORZYSTĘ do pracy w gospodarstwie rolnym, możliwość zamieszkania. (022)720-05-46, (022)720-04-30.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

PANDA 1.1 (2004), 29.000 km, czerwony, centralny zamek. 0660-798-668.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

32,5 m2, lp., Żabia, 155.000,- (085)744-12-53.
3-POKOJOWE, Wygoda, bezpośrednio. 237.000,-
0505-711-663 po 15.00.

DZIAŁKA budowlana, ok. Białegostoku. 0661-841-997.
MIESZKANIE 60 m2, I-piętro, po remoncie. 0509-625-433.
NOWY komfortowy dom, (nowa architektura), kompletny do zamieszkania 212/940 m2, Jurówce. 1050.000,-
0781-609-021.

WYNAJME

MIESZKANIE małżeństwu. 0501-491-366.

*****BYDŁO pourazowe, formalności, dojazd. 0514-795-390.

*****SKUP bydła i trzody każdej kondycji. Faktura. Najwyższe ceny. 0514-795-389.

*****SKUP bydła każdej kondycji. Dojazd, formalności. 0600-743-477.

*****SKUP bydła pourazowego, 0515-491-263.

*****BYDŁO pourazowe, knury, maciory. 0691-513-391.

*****BYDŁO pourazowe, powyładkowe, maciory i knury, wyrejestrowanie, faktura, tel. 0663-041-519.

BYDŁO pourazowe do 6,-/kg wagi bitej ciepłej, (087)566-29-18, sekretarka.

BYDŁO pourazowe do 6,-/kg wagi bitej ciepłej, 0509-335-167.

GOSPODARSTWO rolne, grunty orne, 20-30 ha, na suwalszczyźnie. 0695-853-085

KOMBAJN Anna lub Bolko. 0604-104-335.

KROWY, maciory pourazowe. 0508-877-865.

KUKURYDZĘ na pniu. 0514-867-658.

KUPIĘ jaitowice hodowlane, cienne 5-8 miesięcy. Platność gotówką. 0-692-146-293.

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

LAS (wyręb i wycinka własna), drewno stosowe. Grajewo. 693-030-681.

SILNIK Perkins - A-4, 318 - lub sam blok. 0516-266-967.

ZBOŻA paszowe konsumpcyjne. 0501-546-324.

ŻYTO konsumpcyjne. 0606-355-572.

SPRZEDAM

*TANIO opony traktorowe, oleje, akumulatory: Hurtownia "GUMPOL", Zambrów. (086)271-85-69; po 17.00: (086)271-47-14.

30 używanych ciągników: Zetor 7211, 7245, 7745, 8145, 12145, 16245; Ursus 912, 914, 1224, 1634; tury, plugi, talerzówki hydrauliczne, wały cembrydza, agregaty, kultywatory, przetrząsaczo-zgrabiarki do siana. Raty 0%, Przasnysz 0692-999-007.

50 kombajnów zbożowych: Claas, Ferguson, Volvo, Fahr, New Holland, Fortschritt; prasy zwijające, kostkujące, zginiotownik i zmijki do zboża, rozrzućnik obornika. Raty 0% Przasnysz. 0692-999-007.

BECKOWOZY 3.000, 4.000, 5.000 l. 0601-787-601.

BECKOWOZY, kombajny zbożowe, do kukurydzy, przyczepy, ciągniki, belarki, (086)474-36-32; 0507-615-072, 0502-872-667.

BECKOWÓZ 7000 litrów, 16.000 zł., siewnik nawozowy Amazone (086)278-58-36

BELARKA Warfama, Polska 0667-279-451

C-360 z kabiną, 0604-971-780.

CENTRALA Nasienna Spółka zo.o. w Białymstoku prowadzi sprzedaż ziemiaków sadzeniaków odmiany Irga i Irys Korona w stopniu CA oraz bard, drop, gracja w stopniu CB. (085)878-01-43, 0500-088-245.

CIĄGNIK siodłowy "Volvo FH-12-420" (1994 XII), pełne wyposażenie, opony 70%, 57.500,-. 0602-557-199, 0602-591-457.

POWIERZCHNIA HANDLOWA
POD STOISKA KRÓTKOTERMINOWE
W CH GALERIA PODŁASKA W BIAŁYMSTOKU.

GLÓWNI NAJEMCY:
CARREFOUR, AVANS, CCC,
ROSSMAN, CITY SPORT ITD.
(022)-520-6000.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

KROWA wysoko cielna z trzecim cielakiem. (085)716-95-92.

ZIEMNIaki hurtowa ilość, odbiór własny. (085)714-98-08.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę. 0661-921-290.

SPRZEDAM

BRZOZĘ, olchę. 0693-431-888.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SPRZĘDARKA, 3-cylindrowa, stan bdb, 800,- (085)712-57-22.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

USŁUGI remontowo-budowlane, docieplenie budynków, zbiorniki na gnojowice, płyty gnojowe, budowa budynków. 0605-300-397.

CIĄGNIKI rolnicze (import), plugi Kverneland, agregaty uprawowe. 0660-818-515, (087)642-56-67.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

DOJARNIE rurociągiowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty. (087)423-48-77, 0603-860-885.

JAITOWICE cienne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAITOWICE HF: z Niemiec od 5700; z Polski od 4500; krowy pierwiastki; jaitowice mięsne limousine. W ciągłej sprzedaży. P.H. "KONRAD", ul. Poligonowa 28c, Łomża. Tel. (086)215-11-15.

JAITOWKI (odsadki), Limousine, 75-100% mieszańce, waga 200-250 kg. 0607-367-644.

JAITOWKI HF, LIMOUSINE, SIMENTAL, W CIAĞŁEJ SPRZEDAŻY. CATTLEX, KARWOWO 12, 18-520 STAWISKI, tel./fax (086) 474-23-04, 505-703-446.

KŁACZE gniade - 2-letnia, 3-letnia ze żrebką. Kasztanka 5-letnia. 0663-321-924.

KŁACZE z Nowych Jankowic, kłaczki lekkie + żrebaki, siano, sianokiszczonka, k. Elku. (0-87)610-48-43, 0602-772-765.

KOMBAJN zbożowy 1984 r. 0698-135-904.

KWOTA mleczna 14.000 kg. (12/kg), siano belowane 50 szt. (40zł/szt), k. Grajewa. (086)272-78-47.

KWOTA mleczna Mleko 4.000 kg. 0601-434-102.

KWOTA mleczna, 20.000 l, warmińsko-mazurskie. 0665-784-401.

KWOTY: Ogólnopolska Giełda Krot Mlecznych, www.kwotymleczne.com Barwki 8, 19-213 Radziłów, (086)273-60-26.

MATY DLA BYDŁA. 0604-169-938.

PHU ROL-MIX oferuje jaitowice hodowlane z dolewem HF oraz jaitowki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PLUG 2-skbilowy i 4-skbilowy, polskie (086)217-060-43.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRZYCZEPY rolnicze. 0698-647-458.

RENAULT 155-54 nectra, 4x4, klimatyzacja, przedni tuz + wzm, revers, półbiegi. 0513-135-129.

ROZRZUTNIK obornika 2-osioły, stan dobry. 6.800,- 0502-025-448.

SIANO belowane, k. Grajewa. (086)261-90-10, 0604-293-187.

U-1012, C-360, C-360-3P, prasy kostkujące, zwijające (możliwość zamiany). 0500-064-931.

WYSŁODKI buraczane mokre z drowem, wapno defekacyjne, tel. 0609-978-317

ZETOR 12045 (1224) 0604-971-780.

ZIEMNIaki jadalne białe, 20 t, 300 zł/szt. (087)611-26-75.

ŻREBIĘTA - 6-miesięczne, kłacz żrebna, Kaplice k. Grajewa. (086)273-37-51, 0662-649-045.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, olcha, gruby dąb, sosna. (085)737-70-28, 0501-179-456.

BRZOZA, olcha, iglaste, dłużyce, (087)731-90-11.

DŁUŻYCE olchowo-sosnowo-brzozowo-świerkowe, (087)565-01-77, 0502-064-908.

DREWNO tartaczne, sosna, świerk. Możliwość własnej wycinki, atrakcyjna cena. Platne gotówką. 0694-130-929.

GARAŻ blaszak używany. 0506-427-705.

KUPIĘ monety do 1914r., srebrne, złote, także znalezione. 0602-265-992

KUPIĘ olszyny, sosnę, własną wycinką. 0510-317-663.

LAS - sosna. 0609-195-175.

OLCHĘ tartaczna do 230 zł/msześć. 0608-832-323.

PRZYJME ziemię na budowę w Białymstoku, tel. 085 6545567.

SOSNA, świerk. 0602-484-166.

ŚWIERK, sosnę. 0513-132-518.

TOPIA, świerk, osika, olszyna, brzoza, sosna z wycinką. 0662-007-024.

TROCINY, każdą ilość. 0603-385-357.

ZAKUPIMY olchę, brzozę - las. 0601-301-990.

ZŁOM kupię. 0692-085-190.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe, okolice Sejna, Suwałki, 0516-940-508.

GARAŻ blaszak używany. 0506-427-705.

GARAŻE - blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

NARYBEK, żywiec. 0508-368-945.

POSIADAMY w ciągłej sprzedaży deskę szalunkową Bal. Deco-Taras. Tel. 0504-561-565.

SPRZEDAM CHOINKI. (085)685-30-37.

WYPRZEDAŻ siatki i słupków ogrodzeniowych. 0606-588-217.

INNE

WRÓŻKA Joanna. Brukawa. 0503-375-992, (085)744-48-11.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. Bezbabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesięczkowego. 0696-284-660.

PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODRUCIA (CAŁODOBOWO, TAKŻE DOMOWE), ESPERAL (PRZĘZ CHIRURGA), NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHIATRYCZNE.

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

***ALKOHOLOWE odrucia (także domowe). Esperal, kłopotki, nerwice, depresje. Psychiatry, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok.

Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.

ODRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35, 0502-445-555.

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk - "ESKULAP" (085)742-63-42, "LEKMED" - (085)732-75-15.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odciążanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28, (0-85)746-59-02.

NEUROLOG

PROF. Wojciech Sobaniec - Neurorehabilitacja, EEG, biofeedback, www.neurolog.podlasie.pl (085)741-30-22.

PSYCHOLOG

BIOFEEDBACK, www.neurolog.podlasie.pl 0695-555-275.

PSYCHOTERAPIA. 0664-639-986, (085)674-01-70.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogródowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

URODA

SKUTECZNE odchudzanie, mikrodermabrazja. (085)652-68-31, 0600-390-258.

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW - BEZPŁATNE KONSULTACJE. BIAŁYSTOK - 29 PAŹDZIERNIKA 2007 R. INFOLINIA: 0801-321-370, 0609-202-229, WWW.MEDICALHAIR.PL

INNE

*ZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

HOBBY

ZWIERZĘTA

MALAMUT, pies 2-letni, 130 zł. 0514-460-858 wieczorem.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM ciągnik Białorus 80, sprowadzę maszyny rolnicze na zamówienie. 0517-681-259, 0032487221777.

SPRZEDAM dwie ładowarki Caterpillar, przyczepę nisko podwoziową, koparkę 10 T. 0501-408-363

URZĄDZENIE zrywkowe do dłuży. 0606-300-925.



DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Centrum Pogrzebowe Komarnicki Jacek

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro

Dom Pogrzebowy A. J. Matowiczy

ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

SŁUPY wsporne, belki stropowe, żelbetonowy na pawilon użytkowy. 0500-238-881.

STAŁOWA konstrukcja dachowa z rozbiórki, szer. 12 m, dł. 100 m, 1 przeszło kompletne. 0509-088-644.

TARCICE dębowa mokra 30 i 50, drewno sosnowe na więzy dachowe 0604-272-941

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO holowanie, tanio. 0506-427-705.

AUTOGAŻ - raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

TYNKARSKIE

SZPACHLOWANIE suchych tynków, odnawianie. Gładzenie ścian sufitów, styl kanadyjski. 0600-934-023.

TYNKI gipsowe agregatem - solidnie. 0-502-095-762.

TYNKI gipsowe, maszynowe - solidnie! 0605-371-212.

BUDOWA, REMONT

BUDOWLANO-REMONTOWE. Zbiorniki na gnojówkę. 0509-319-750.

CYKLINOWANIE, szpachlowanie, malowanie (086)216-62-88, 0608-014-410.

CYKLINOWANIE. 0662-686-057, (085)743-32-21.

DOCIEPLANIE styropianem, 0606-272-558.

DOCIEPLENIA, remonty. 0603-424-784.

DOMY drewniane, solidnie. 0511-100-035, (085)719-10-28.

DREWNO: wykończenia, konstrukcje, szalówka. (086)271-76-10.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. (085)653-94-00; 0502-265-825.

ELEKTRYCZNE, tel. 0698-777-603.

PRODUCENT SPRZEDA
KOSTKĘ BRUKOWĄ
wszystkie wzory i kolory

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
• elem. budow. szkielet.
• więzby iłaty
• podłoga
• szalówka imitująca białe
- różne wzory
• impregnacja ciśnieniowa
• transport
SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00 **RATY**

DR. MED. JACEK BORAWSKI
SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
BEZPŁATNE
WIZYTY I BADANIA
DLA PACJENTÓW
UBEZPIECZONYCH
W NFZ
TEL. (085)744-74-30, 0604-804-059

PROMOCJA!
19,99
zł netto m² całkowity
BLACHODACHÓWKA
POLYSK
DACHY DUDA Białystok
ul. Hetmańska 57, tel. 085 651 27 61

POMPY
CIEPŁOWNICZE
SERWIS - SPRZEDAŻ
(085)742-40-67
0604-264-688

Okna greenline
SYSTEM BEZŁOŻOWY
bezołowiowe i wyjątkowe
• Oryginalny niemiecki profil TROCAL
pięciokomorowy, superciepły
o podwyższonej sztywności
• okucia z elementami antywłamaniowymi
• szyba ultraciepła U=1,0
okna i drzwi
DELTA
Rok zał. 1991
ministerstwo greenline ostrzega
Ołów szkodzi Tobie i Twojemu środowisku
Okien bezołowiowych szukaj w biurach handlowych
firmy Delta z certyfikatem greenline
TROCAL
OKNA I DRZWI Z PVC
Augustów, ul. Słowackiego 58, 643 14 42
B-stok, ul. Legionowa 9/1, lok.103, 744 13 77
Elk, ul. Woj. Polskiego 10a, 610 00 17
Grajewo, ul. Woj. Polskiego 41a, 273 89 35
Łomża, Al. Legionów 52, 219 95 55
Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34, 760 45 95
Sejny, ul. Strażacka 35, 516 23 84
Sokółka, ul. Białostocka14, 711 95 86
Suchowola, ul. Nowozielona 25, 712 40 48
Suwałki, ul. Bakalarzewska 21, 566 64 19
ul. Puławska 32c, 567 75 17
Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7, 276 10 05

APARTAMENTY ul. Sosnowa
CENTRUM
BUDUJEMY YUNIVERSAL PODLASKI ZAUFANIE
Elegancja i prestiż w centrum miasta? Zamknięta enklawa spokoju oddalona o parę minut spaceru od ulicy Lipowej?
Jeżeli takie są Państwa plany dotyczące wymarzonego mieszkania to dodamy jeszcze bliskość parku, ciche windy, marmurowe klatki schodowe i garaże podziemne.
Zapraszamy do Apartamentów CENTRUM przy ulicy Sosnowej w Białymstoku. Czekają na Państwa starannie zaprojektowane mieszkania w nowoczesnej architekturze i prestiżowej lokalizacji.
YuniVersal Podlaski Sp. z o.o.
ul. Legionowa 28 lok. 401 (IV p.)
15-281 Białystok, tel. 085 748 52 05
Dział sprzedaży czynny pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 9.00-13.00
www.yuniuniversalpodlaski.pl
Współpraca kredytowa:
PKO BANK POLSKI
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
Millennium
GE Money Bank
ING BANK SŁASKI

TRANSTIRA
INTERNATIONAL FORWARDING
Firma transportów międzynarodowych TRANSTIRA
poszukuje kierowców - ekspedytorów do pracy
Wymagania: prawo jazdy kat. C+E. Doświadczenie w podobnej pracy.
Oferujemy dobre warunki pracy.
Zarobki: 1600-2300 euro miesięcznie.
Nie jeździmy do Rosji i krajów wschodnich.
Kontakt: Egidijus Bracevicius, Tel. +370 5 235 7089 (I-V 8.00-17.00).
Tel. komórkowy: +370 686 84 799 (24x7). Fax +370 5 235 7093.
e-mail: egidijus@transitra.lt UAB TRANSTIRA Vilnius g.4b LT-27101 Grigiskės, Vilno, LITWA.

STIHL
MS 170 Moc 1,8 KM
Ciężar 3,9 kg
749,-
PROMOCJA
MS 230 Moc 2,7 KM
Ciężar od 4,6 kg
od 1.355,-
w cenie pilarki
Promocja trwa do 21.12.2007 r. lub do wyczerpania zapasów.
Podane ceny są sugerowanymi cenami detalicznymi.
W promocji również inne modele pilarek. **SPRAWDŹ!**
Autoryzowani Dealerzy zapraszają:
Augustów - Wierzbna 11, tel. 0-87 643 62 48; Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 0-85 745 14 02, Ciołkowskiego 99, tel. 0-85 746 16 13, Kawalerska, paw. 1, tel. 0-85 742 24 49, Zwycięstwa 10, tel. 0-85 651 49 65; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 0-85 730 75 25; Brańsk - Witosza 20, tel. 0-85 737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 0-86 275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesoła 30, tel. 0-85 712 25 57; Elk - E. Orzeszkowej 15, tel. 0-87 621 5937; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 0-87 429 27 94; Gołdap - Wolności 24, tel. 0-87 615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 0-86 272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 0-85 682 28 86; Jedwabne - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 0-86 217 26 11; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 0-86 278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 0-85 715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 0-86 216 44 66; Rudka - Wola 3/1, tel. 0-85 739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 0-86 270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 0-85 655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 0-85 711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 0-87 566 61 91; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 0-86 272 58 12; Wydminy - Grunwaldzka 82, tel. 0-87 421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 0-86 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 0-86 271 69 07.
Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl

Atramenty, tonery do drukarek atramentowych, laserowych i kopiarek - oryginalne i zamienniki
HP, Canon, EPSON, Brother, Samsung, Lexmark, Kyocera i inne
Ksero i wydruki małe i wielkoformatowe od A5 do A0+
SZUMEK Przemysław Szum
ul. Mickiewicza 27
tel. 085 732 41 43, 0 604 133 809
szumek@blackpoint.bianet.pl
sklep internetowy www.szumek.istore.pl

Rogowski DEVELOPMENT
Dział Sprzedaży Mieszkań - Białystok
ul. Legionowa 28 lok 202 (II p.)
tel. 085 74 999 09
fax 085 74 999 02
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowskidevelopment.pl
Zespół Mieszkaniowy Lesna
Termin oddania: IV kwartał 2008r.
Lokalizacja: Białystok,
u zbiegu ulic: Lesnej, Poziomej i Sowłanskiej
Mieszkania: od 38 m² do 92 m²
Apartamenty 1000-lecia
Termin oddania: III kwartał 2009r.
Lokalizacja: Białystok, ul. 1000-lecia PP
Mieszkania: od 40 m² do 190 m²
OSIEDLE Ignatki ul. Jodłowa
Termin oddania: IV kwartał 2008r.
Mieszkania: od 40 m² do 53 m²
JUŻ W SPRZEDAŻY
... budujemy z pasją

Koszykówka >>

Prokom Trefl

celuje w ósemkę

Obrona tytułu Panathinaikos Ateny oraz FC Barcelona, Real Madryt i CSKA Moskwa to faworyci Euroligi koszykarzy. Rozgrywki rozpoczną się w poniedziałek w Gdańsku meczem między Prokiem Trefl Sopot a CSKA Moskwa.

Rywalami mistrza Polski, który w czwartym sezonie występów w Eurolidze stawia sobie za cel awans do najlepszej ósemki, są oprócz CSKA czwarta drużyna ostatniej edycji – hiszpańska TAU Ceramica Vitoria, włoskie Montepaschi Siena i Virtus Bologna, grecki Olympiakos Pireus, litewski Žalgiris Kowno oraz słoweńska Union Olimpija Lublana.

Najbardziej wyrównana wydaje się grupa C, w której Panathinaikos, wzmocniony Litwinem Sarunasem Jasukeviciusem stoczy walkę z koalicją hiszpańską – Realem i Barceloną oraz Lottomatiką Rzym.

Ciekawa walka zapowiada się w grupie A z bardzo silnym CSKA Moskwa, wicemistrzem Grecji Olympiakosem, hiszpańską TAU Ceramiką i mistrzem Litwy Žalgirise.

Faworytem grupy B jest kolejna ekipa z Hiszpanii, trzecia w minionym sezonie w Eurolidze, Unicaja Malaga. (PAP, opr. mark)

Relaks na sportowo

Koszykówka

I liga. Mispol Żubry Białystok – BT Wólki Pruszków (sobota, godz. 17 w hali Włókniarza).

II liga. Mostostal Białystok – Legia Warszawa (niedziela, godz. 17 w hali Włókniarza), Tur Bielsk Podlaski – AZS Kutno (sobota, godz. 18 w SP 3).

Siatkówka

II liga kobiet. Jedyńka Łomża – AZS AWF Warszawa (sobota, godz. 17 w Hali Olimpijskiej).

II liga mężczyzn. Slepski Augustów – Armat Koźnice (sobota, godz. 18 w Raczkach).

Piłka nożna

Orange Ekstraklasa: Jagiellonia Białystok – KGHM Zagłębie Lubin (piątek, godz. 19).

III liga: Freskovita Wysokie Mazowieckie – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (niedziela, godz. 14), Wigry Suwałki – Mazowsze Grójec (sobota, godz. 14).

IV liga: sobota: Pomorzanka Sejny – Iskra Narew (14), Supraślanka Supraśl – Tur Bielsk Podlaski (13), Cresovia Siemiatyże – Hetman Tykocin (14, 15), Piast Białystok – Hetman Białystok (11), MKS Mielnik – Wissa Szczuczyn (14), Promień Mońki – Sparta Augustów (14). **Niedziela:** KS Michałowo – Olimpia Zambrów (13), Sokół Sokółka – Pogoń Łapy (14).

Klasa okręgowa: sobota: KS Wasilków – Włókniarz Białystok (14).

Niedziela: Korona Dobryńsk – Dąb Dąbrowa Białostocka (13), Puszcza Hajnówka – Znicz Surz (14), Magrat Juchnowiec – Pogoń II Łapy (14), Skra Wisła – Gryf Gródek (14), LZS Narewka – Narew/Łyski Choroszcz (14), Kolejacz Czeremcha – Rudnia Zabłudów (15), KS Śniadowo – Polonia Raczki (14).

A klasa: sobota: Metal-Fach Janowszczyzna – KS Sokół Sokółka (14), Krynianka Krynio – Orleńka Czyżew (14). **Niedziela:** Tur II Bielsk Podlaski – Gieret Giby (13), Podlasiak Knyszyn – Skra Czarna Białostocka (14), Forty Piątnica – Sudovia Szudziałowo (14), GKS Kleosin – Rospuda Filipów (14), Sparta 1951 Szepietowo – Pogranicze Kuźnica Białostocka (14), Orkan Poświętne – Perspektywa Łomża (15).

Zawody wspinaczkowe
Drugie zawody o Puchar Burmistrza (sobota, godz. 12 w kinie „Jutrzenka” w Supraślu).

Cezary Maksimczuk

Siatkówka >> Inauguracja II ligi w Raczkach i Łomży

Różne cele, ale ambicje te same

W sobotę startują rozgrywki drugich lig siatkarskich. W Łomży debiutują dziewczęta z Jedyńki.

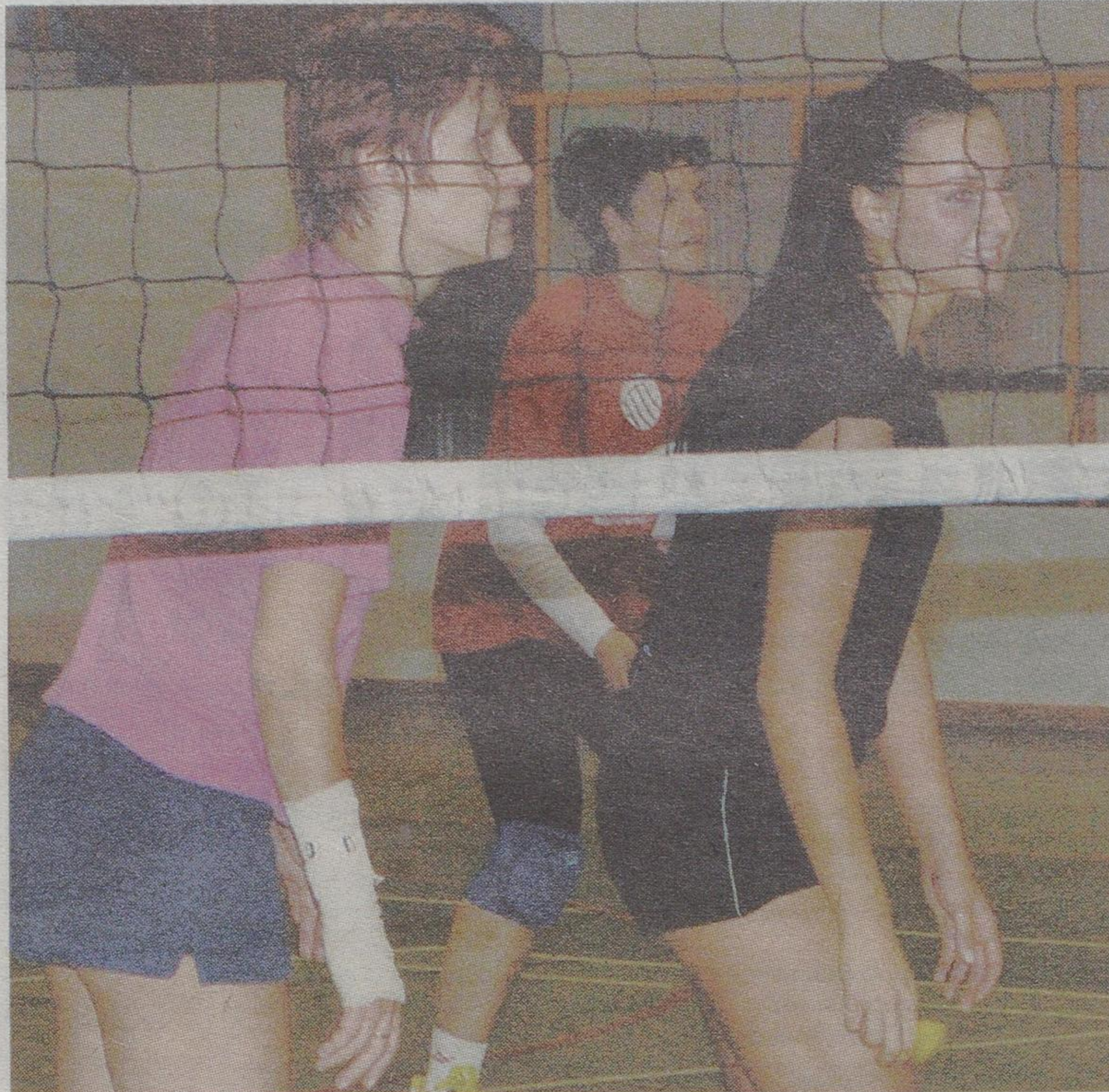
Miłosz Karbowski, Paweł Lisiecki
sport@wspolczesna.pl

Dawno województwo podlaskie nie miało aż czterech przedstawicieli w drugich ligach. Od soboty po dwie nasze ekipy wystartują w rozgrywkach kobiet i mężczyzn.

Każda z różnymi szansami. Najwięcej z nich, przy także nieskrywanym ambicjach, ma Pronar Parkiet Hajnówka. Nowy trener – Paweł Blomberg i niemal w całości nowa drużyna. Na pewno silna na tyle, aby zrealizować cel i awansować z powrotem do I ligi. Sam skład nie ma słabych punktów. Jedyna niedogodność to potrzeba zgrania, z którą jednak doświadczony szkoleniowiec na pewno sobie poradzi.

Nasz numer dwa to Slepski Augustów. Adam Aleksandrowicz w swoim rodzinnym mieście stworzył ekipę, która może awansować do najlepszej czwórki i grać w fazie play off, a tam powalczyć m.in. z zespołem z Hajnówki. Siła to indywidualności jak Jacek Malczewski, Sławomir Gołębski czy Mariusz Szejter, słabość – krótka ławka.

Dużo mniej możemy powiedzieć o szansach naszych drużyn kobie-



Elżbieta Dąbrowska (z lewej) już wkomponowała się w zespół i na boisku doskonale rozumie się z koleżankami

cych. AZS BTPS Białystok odmłodzony i osłabiony nie zakłada sobie konkretnego celu, ale bez wątpienia musi się przede wszystkim spokojnie utrzymywać w lidze.

Już w sobotę siatkarki UKS Jedyńka Łomża rozpoczną historyczny, pierwszy sezon w II lidze. Łomżanki przygotowania do sezonu rozpoczęły już w sierpniu. Były na dwutygodniowym obozie w Rajgrodzie oraz rozegrały dwa turnieje towarzyskie, w Łańcucie i Ostrołęce. Prowadzący Jedyńkę Mirosław Skawski chwali

sobie udział szczególnie w tym pierwszym.

– Graliśmy z drużynami drugoligowymi, w tym ze spadkowiczem z pierwszej ligi oraz zespołem walczącym o awans do niej – podkreśla szkoleniowiec. – Wygraliśmy dwa spotkania i dwa minimalnie przegraliśmy.

W spotkaniach tych na pozycji rozgrywającej wystąpiła Elżbieta Dąbrowska, która przed sezonem wzmocniła kadrę Jedyńki. – Elżbieta to bardzo doświadczona za-

wodniczka i ma za zadanie uspokoić grę oraz poprowadzić zespół w lidze – wyjaśnia Skawski. – Patrycja Karpińska to młoda i obiecująca zawodniczka, ale nie ma jeszcze potrzebnego doświadczenia i ogrania.

– Dla nas każdy mecz to będzie nauka – podkreśla Skawski. – Myślę, że trema związana z występami w drugiej lidze minie wraz z pierwszymi odfitymi piłkami. A jeżeli zagramy na swoim poziomie i pokażemy to, co w turniejach towarzyskich, to myślę, że jesteśmy w stanie walczyć jak równy z równym z większością rywali – dodaje. Tym bardziej że celem numer jeden w tym sezonie jest utrzymanie. Pierwszym przeciwnikiem łomżanek jest AZS AWF Warszawa.

– To bardzo trudny i wymagający rywal, ale myślę, że to nam w pewien sposób pomoże – przyznaje kapitan Jedyńki Milena Skowrońska. – To one muszą ten mecz wygrać, a my, jeżeli zagramy na swoim poziomie i damy z siebie wszystko, to myślę, że wynik sam przyjdzie.

Zestaw par

> Mężczyźni

WTS Warka – Pronar Hajnówka
Slepski Augustów – Armat Koźnice (20.10, o godz. 18 w Raczkach)

Kobiety

Jedyńka Łomża – AZS AWF Warszawa (20.10 o godz. 17 w Hali Olimpijskiej)
Budowlani Łódź – AZS BTPS Białystok

Piłka nożna >> Weekend w trzeciej lidze

Freskovita i Wigry przed własną publicznością

Lider III ligi Freskovita Wysokie Mazowieckie podejmuje w niedzielę Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Mecz rozpocznie się o godz. 14. Niestety, „młeczni” przystąpią do spotkania w osłabionym składzie. Za żółte kartki pauzują Tomasz Jakuszewski oraz Eugeniusz Kołodziejczyk.

– Świt to dla mnie duża niewiadoma. W sumie dobra ekipa, ale w lidze średnio im idzie (zajmuje 7. miejsce w tabeli – przyp. red.) – mówi trener Freskovity Sławomir Adamus. – Zespół z Nowego Dworu pamiętam trochę z innych czasów. Teraz sporo tam się zmieniło. Więcej ode mnie informacji na temat Świtu mają moi zawodnicy. Ale może to i dobrze. Ja skupiam się przede wszystkim na swojej drużynie.

Przed własną publicznością zagrają również suwalskie Wigry. Szóste

w tabeli, w sobotę podejmą wyprzedzające o jedno miejsce, ale mające tyle samo punktów Mazowsze Grójec. Suwalczanie zamierzają ten mecz wygrać i umocnić się w ścisłej czołówce.

– Będzie trudno, bo Mazowsze jest solidnym zespołem, co roku walczy o awans do wyższej klasy rozgrywek – zaznacza Zbigniew Kaczmarek, trener Wigier. – Z takimi rywalami, na własnym boisku musimy jednak zwyciężać – dodaje.

Nie wiadomo, czy w ligowym meczu wystąpi będący podporą suwalskiej defensywy Andrzej Niewulis, powołany na zgrupowanie kadry narodowej do lat 19. Jeżeli znajdzie się w ekipie białoczerwonych, która od soboty na Litwie będzie toczyła eliminacyjne mecze ME, jego miejsce na środku obrony zajmie Janusz

Bucholc. Wówczas, po prawej zagra Tomasz Chmielewski lub Kamil Lauryn.

– Najważniejsze, byśmy zdobywali gole, a z tym u nas bardzo kruch – przyznaje Kaczmarek. – Ciągłe pracujemy nad skutecznością i mam wielką nadzieję, że efekt pokażemy w sobotę. Na bramki czekają przede wszystkim nasi kibice, i postaramy się ich w pełni zadowolić – deklaruje.

Wyjazdowe mecze czekają z kolei Warmię Grajewo oraz Orła Kolno. Teoretycznie trudniejsze zadanie stoi przed Warmią, która zagra z trzecim w tabeli Dolcanem Żąbki. Orzeł zmierzy się z zajmującym 10. pozycję Radomiakiem. Mecz w Radomiu zostanie rozegrany bez udziału publiczności, co może okazać się małym, ale jednak, handicapem outsidera z Kolna. (KS, ab)



Freskovita (niebieskie stroje) zagra ze Świttem



W niedzielę odbędzie się ostatni wyścig mistrzostw świata Formuły 1 – o Grand Prix Brazylii na torze Interlagos. O tytuł rywalizują Hamilton, Alonso i Raikkonen.

Koszykówka >> Wszystkie podlaskie drużyny zagrają w ten weekend u siebie

Tylko wygrywać!

Własny parkiet jest niewątpliwie wielkim atutem. U siebie nawet ściany pomagają. Nasze drużyny muszą ten handicap wreszcie wykorzystać!

Mariusz Klimaszewski
m.klimaszewski@wspolczesna.pl

Dotychczas to raczej rywale schodzili z naszych parkietów jako zwycięzcy. W I lidze Mispol Żubry Białystok przegrał u siebie dwa razy, wygrywając tylko raz. Drugoligowy Mostostal z dwóch spotkań nie wygrał żadnego, a Tur Bielsk Podlaski we własnej hali pokonał tylko na inaugurację Piaseczno. Czas wreszcie sięgnąć po zwycięstwa!

Z Konare czy bez walczyć trzeba

Drużyna BT Wózki Pruszków będzie kolejnym przeciwnikiem białostockich Żubrów w I lidze. Mecz odbędzie się w sobotę, o godzinie 17 w hali Włóknarza. Pruszkowianie prowadzeni przez dobrze znanego białostockim kibicom trenera Jacka Gembała nie spisuują się w rozgrywkach najlepiej. Po ostatniej porażce z Big Star Tychy 63:69, w klubie nastąpiły poważne zmiany z karami finansowymi włącznie. Decyzją działaczy i trenerów z drużyną pożegnali się też Adam Kilian (dawniej Żubry) i Jarosław Rusin. Ten pierwszy być może zasili Tarnów Tarnowo Podgórne lub Tura Bielsk Podlaski, a może też Mostostal Białystok.

Do zespołu trafił zaś Michał Wołoszyn – najlepszy strzelec drużyny z Pruszkowa z poprzedniego sezonu (średnia 15,5 pkt w meczu). – Ponadto w Pruszkowie grają tak dobrzy koszykarze, jak skrzydłowi Jakub Dłoniak (192 cm), Marcin Matuszewski (193 cm), center Łukasz Kwiatkowski (205 cm) i rozgrywający Tomasz Świętoński (184 cm) – dodaje trener Mispolu Żubry Marek Kubiak.

Kibiców białostockich Żubrów ostatnio najbardziej interesowała sprawa Senegalczyka Brahima Konare, który miał wzmocnić zespół. Trener Kubiak cały czas przygląda się zawodnikowi na treningach. Decyzja co do zatrudnienia zawodnika miała zapaść wczoraj wieczorem lub nawet dziś.

Kto weźmie Kiliana?

Nasze drugoligowe drużyny także zagrają na własnych parkietach. Mostostal Białystok zmierzy się w niedzielę, o godz. 17 w hali Włóknarza z Legią Warszawa, a Tur Bielsk Podlaski o godz. 18 z AZS Kutno.

– Musimy otrząsnąć się po pechowej porażce z ZTS-em i jak najszybciej sięgnąć po wygraną. Aby pokonać Legię, moi zawodnicy muszą zagrać na luzie. Gra zespołowa w obronie powinna przełożyć się na dobre akcje w ataku – mówi trener Mostostalu Jerzy Karpiuk.

Z kolei szkoleniowiec Tura Bielsk Podlaski Andrzej Sinielnikow liczy, że u siebie uda się sięgnąć po drugie zwycięstwo. Kutnianie bowiem do mocarzy II ligi nie należą. Na testy do Tura ma przyjechać 20-letni Piotr Wójcik (194 cm), ostatnio występujący w UKS Nowiny Kielce (II liga), a wcześniej grający w Słupsku. Trener oczekuje również odpowiedzi od Kiliana, na którego też liczy Karpiuk.



Kto może tak efektywnie kończyć swoje akcje? Oczywiście Piotr Brzozowski (nr 14) z Żubrów Białystok.

Piłka nożna >> Niemcy, Czechy, Grecja i Rumunia to finaliści przyszłorocznych mistrzostw Europy

Fala krytyki w Anglii, szal radości w Rosji

Czesi pokonali na wyjeździe Niemców 3:0 i tak jak nasi zachodni sąsiedzi zapewnili sobie awans do przyszłorocznych piłkarskich mistrzostw Europy w Austrii i Szwajcarii. W środę awans ten wywalczyli także Grecy i Rumuni.

Nic nie wyjaśniło się w naszej grupie. Faworyci: Portugalia, Serbia i Belgia wygrali. Z rozstrzygnięciami musimy zatem poczekać do 17 listopada i meczu Polska – Belgia.

W środę oddalił się awans od Anglików, którzy przegrali z Rosją 1:2. Na trenera Steve'a McClarena spadła fala krytyki. „Kopnąć go” – taki podpis zamieścił brukowy „The Sun” pod publikowanym na pierwszej stronie zdjęciem piłki do rugby (Anglia zagra w sobotnim finale Pucharu Świata w rugby z RPA) z głową McClarena w środku. Według gazety,



Anglik Rio Ferdinand kontra Rosjanin Andriy Arszawin

angielski trener nie przebił się w Moskwie przez „żelazną kurtynę”. „Gra jest już dla ciebie skończona, Mac” – pisze „Daily Mail”, dla którego szanse awansu do mistrzostw Europy i tym samym losy posady McClarena „zawisły na włosku”. „Anglia została storpedowana przez rosyjskiego rezerwowego (sub – powszechnie używany skrót od substitute – rezerwowcy, i submarine – łódź podwodna)” – podkreśla „The Mirror”, opisując dwie bramki zdobyte przez Romana Pawliuczenkę, który został wprowadzony na boisko w II połowie meczu. „Moskiewska masakra” – napisał zaś „Daily Telegraph”, który krytykuje McClarena za zbyt defensywne ustawienie zespołu.

Natomiast w Rosji, po pierwszym od 49 lat zwycięstwie nad piłkarzami Anglii, zapanowała ogromna radość.

„Mistrzowskie dzieło z fantastycznym zakończeniem” – zatytułował sprawozdanie „Sowieckiej Sport”. „Obraz holenderskiego mistrza” – ocenił „Sport-Express”, porównując trenera Rosjan, Guusa Hiddinka do wielkich malarzy holenderskich XVII wieku. „Jesteśmy szczęściarzami, że mamy Guusa” – napisała „Rosijskaja Gazieta”.

W tabeli grupy E prowadzą Chorwaci. Wprawdzie Rosjanie zajmują trzecie miejsce, ale są teraz w lepszej sytuacji niż Anglicy, którym do zakończenia eliminacji pozostał jedynie mecz z Chorwacją. Rosja natomiast zagra dwukrotnie na wyjeździe – z Izraelem i Andorą. Jeśli wygra, a Chorwacja zdobędzie co najmniej jeden punkt w meczach z Macedonią i Anglią, Wyspiarzy zabraknie w ME.

(PAP, opr. dk)

Eliminacje ME

GRUPA A:
Kazachstan – Portugalia 1:2 (0:0). Bramki: Biakow (90+4) – Makukula (82), Ronaldo (90+1). Widzów 26 tys.
Azerbejdżan – Serbia 1:6 (1:4). Bramki: Alijew (26) – Tosić (4), Zigić (17, 43), Jamković (41), Smiljanić (75), Lazović (82). Widzów 8 tys.
Belgia – Armenia 3:0 (0:0). Bramki: Sonck (63), Dembele (66), Geraerts (75). Widzów 8 tys.

1. Polska	12	24	20-10
2. Portugalia	12	23	23-10
3. Serbia	12	20	19-9
4. Finlandia	12	20	11-6
5. Belgia	12	15	13-14
6. Armenia	10	9	4-11
7. Kazachstan	12	7	10-20
8. Azerbejdżan	10	5	5-25

Następne mecze 17.11: Polska – Belgia, Serbia – Kazachstan, Finlandia – Azerbejdżan, Portugalia – Armenia.

GRUPA B:
Ukraina – Wyspy Owcze 5:0 (3:0), Gruzja – Szkocja 2:0 (1:0), Francja – Litwa 2:0 (0:0).

1. Francja	11	25	23-3
2. Szkocja	11	24	20-10
3. Włochy	10	23	17-7
4. Ukraina	10	16	16-12
5. Gruzja	11	10	16-17
6. Litwa	10	10	7-13
7. Wyspy Owcze	11	0	3-40

GRUPA C:
Malta – Mołdawia 2:3 (0:3), Turcja – Grecja 0:1 (0:0), Bośnia i Hercegowina – Norwegia 0:2 (0:1).

1. Grecja	10	25	18-9
2. Norwegia	10	20	22-8
3. Turcja	10	18	22-10
4. Bośnia i Hercegowina	11	13	16-21
5. Węgry	10	12	10-17
6. Mołdawia	11	9	9-19
7. Malta	10	5	9-22

GRUPA D:
San Marino – Walia 1:2 (0:2), Irlandia – Cypr 1:1 (0:0), Niemcy – Czechy 0:3 (0:2).

1. Niemcy	10	23	31-7
2. Czechy	10	23	22-4
3. Irlandia	11	16	15-12
4. Cypr	10	14	17-18
5. Słowacja	10	13	27-20
6. Walia	10	13	16-17
7. San Marino	11	0	2-52

GRUPA E:
Rosja – Anglia 2:1 (0:1), Macedonia – Andora 3:0 (2:0).

1. Chorwacja	10	26	25-4
2. Anglia	11	23	22-4
3. Rosja	10	21	16-5
4. Izrael	10	17	17-11
5. Macedonia	10	11	10-11
6. Estonia	11	4	3-21
7. Andora	10	0	2-39

GRUPA F:
Liechtenstein – Islandia 3:0 (1:0), Dania – Łotwa 3:1 (2:0), Szwecja – Irlandia Półn. 1:1 (1:0).

1. Szwecja	10	23	21-5
2. Hiszpania	10	22	19-8
3. Dania	10	17	17-9
4. Irlandia Półn.	10	17	15-12
5. Łotwa	10	9	10-14
6. Islandia	11	8	10-24
7. Liechtenstein	11	7	8-28

GRUPA G:
Luksemburg – Rumunia 0:2 (0:1), Holandia – Słowenia 2:0 (1:0), Albania – Bułgaria 1:1 (1:0).

1. Rumunia	10	26	20-5
2. Holandia	10	23	13-3
3. Bułgaria	10	19	15-7
4. Albania	10	11	9-8
5. Słowenia	11	11	9-14
6. Białoruś	10	7	11-20
7. Luksemburg	11	3	2-22

(PAP, opr. dk)

Niemcy
Czechy

0:3 | Gruzja
Szkocja

2:0 | Turcja
Grecja

0:1

GWsport

W sobotę koszykarze pierwszoligowych Żubrów Białystok spotkają się z BT Wózki Pruszków



GAZETA WSPÓŁCZESNA

19 października 2007

piątek

Piłka nożna >> Jagiellonia Białystok podejmuje Zagłębie Lubin

Mistrza Polski można pokonać

W piątkowym meczu z mistrzem Polski Zagłębiem Lubin białostocka Jagiellonia wcale nie jest bez szans.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Zagłębie w poprzednim sezonie pokazało wielką klasę. Jednak z tamtej drużyny niewiele zostało. Wprawdzie budżetu oraz kadry – z Wojciechem Łobodzińskim, Maciejem Iwańskim, czy Manuelem Arboledą – wciąż można „miedziowym” pozazdrościć, ale klub targany jest problemami wewnętrznymi i słabo spisuje się w bieżących rozgrywkach. Zajmuje 7. miejsce w pierwszoligowej tabeli i ma raptem trzy punkty więcej od beniaminka z Białegostoku.

Trenerowi Czesławowi Michniewiczowi, często określanemu mianem „polskiego Mourinho”, gruntu pali się pod nogami. Niektórzy piłkarze głośno zarzucają, że winą za niepowodzenia Michniewicz obarcza wszystkich dookoła, tylko nie siebie. Czy problemy Zagłębia to dobry znak dla Jagiellonii?

Wykorzystać moment

– Wierzę, że w piątek zrównamy się punktami z zespołem z Lubina. Zrobimy wszystko, żeby tak się stało – opiekun Jagiellonii Artur Piatek jasno daje do zrozumienia, że interesuje go zwycięstwo. O kłopotach rywala nie chce jednak rozmawiać. Zresztą i w swojej ekipie miał niedawno sporo zmartwień, ponieważ piłkarze przeprowadzili krótki strajk placowy.



Serce i wola walki – to powinien być największy atut białostockiej Jagiellonii (na zdjęciu Marek Wasiluk) w piątkowym meczu z Zagłębiem

W temacie problemów mistrza kraju więcej do powiedzenia ma asystent Płatka Dariusz Czykier. – Nie jest żadną tajemnicą, że w Lubinie coś jest nie tak. Wciąż słychać o jakichś konfliktach. Nic nie mamy do Zagłębia, ale trzeba wykorzystać moment i dobić ten klub. My chcemy wygrać, a potem niech w Lubinie się dzieje, co chce – stwierdza Czykier. – Piłkarsko przeciwnik jest na pewno od nas lepszy, ale boisko wszystko zweryfikuje. Wychodzi się na murawę i jest dziewięćdziesiąt minut grania. Jeżeli w tym czasie zaprezentujemy taką postawę, jak w spotkaniu z Widzewem Łódź, stać nas na sprawienie niespodzianki.

Podobnego zdania jest Piatek. – Musi być takie zaangażowanie, jak w meczu z Wisłą, ale nie mogą powtórzyć się błędy z Krakowa – podkreśla szkoleniowiec.

Jest wizja

Jagiellonia długo przygotowywała się do piątkowego pojedynku. – Wizję, jak zagrać z Zagłębiem miałem już ponad dziesięć dni temu – uśmiecha się Piatek. – Wiemy, co prezentuje rywal i spróbujemy go zaskoczyć.

Pomóc w tym może wracający do zdrowia Aleksander Kwiek. Zresztą w drużynie nie ma większych problemów personalnych. Kontuzje leczą jedynie Marcin Truszkowski

oraz Jacek Chańko, a choruje Mariusz Marczak.

Światło świeć

Mecz rozpocznie się w piątek o godz. 19.00. Będzie to drugi występ Jagiellonii na stadionie miejskim na Nowym Mieście przy sztucznym oświetleniu. Pierwszy zakończył się zwycięstwem 2:1 nad Widzewem. Mamy nadzieję, że kibice znowu stworzą fantastyczną atmosferę i gorącym dopingiem pomogą zawodnikom w starciu z Zagłębiem. Dwa tygodnie temu Jaga przegrała 0:5 w Krakowie z Wisłą. Przed własną publicznością może jednak wygrać z każdym. Nawet z mistrzem Polski.

Przed meczem

▲ Według informacji Super Expressu, trenerem Zagłębia Lubin Czesławem Michniewiczem poważnie zainteresowany jest zespół amerykańskiej MLS – Los Angeles Galaxy. SE informuje, że Amerykanie proponują „polskiemu Mourinho” bardzo ciekawe warunki pracy. Michniewicz miałby najpierw opiekować się grupami młodzieżowymi Galaxy i być w szerokiej kadryze szkoleniowej, a z czasem przejąć pierwszą drużynę. Dodajmy, że największą

gwiazdą zespołu z Los Angeles jest David Beckham. Przypomnijmy, że niedawno sam Michniewicz mówił, że jego zatrudnieniem zainteresowana jest Stevia Bukareszt.

▲ Zagłębie w poprzednim sezonie po raz drugi w historii sięgnęło po mistrzostwo Polski. Pierwszy raz tytuł najlepszej drużyny w kraju zespół z Lubina wywalczył w sezonie 1990/91. Na koncie „miedziowych”

znajduje się również wicemistrzostwo Polski – 1989/90.

▲ Do tej pory Jagiellonia spotykała się z Zagłębiem dziewięć razy – 6 razy w pierwszej lidze, 2 razy w drugiej i raz w Pucharze Polski. Bilans jest niekorzystny dla żółto-czerwonych. Jaga zwyciężyła w dwóch meczach, jeden zakończył się remisem. W sześciu spotkaniach górą było Zagłębie. Bilans bramek: 6:14.

(KS)

Ekstraklasa

> Program 11. kolejki

Wydarzeniem 11. kolejki ekstraklasy będą derby Krakowa. W sobotę Cracovia podejmie lidera tabeli Wisłę. Meczowi towarzyszą szczególne środki ostrożności. Kilka dni temu wydarzenie miało się odbyć, ale nie odbyło się w terminie. Z propozycją jego przełożenia wystąpiła policja. Zrobiło się gorąco, jednak postanowiono, że derby rozegrane zostaną zgodnie z planem.

Na potknięcie Wisły czeka Legia Warszawa, która w piątek zmierzy się na własnym stadionie z Odrą Wodzisław Śląski.

Piątek:

Jagiellonia Białystok – Zagłębie Lubin (godz. 19.00)
Legia Warszawa – Odra Wodzisław Śląski (18.15)
Zagłębie Sosnowiec – Korona Kolonowice (19.00)
Ruch Chorzów – GKS Bełchatów (19.00)
Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski – Lech Poznań (20.45)

Sobota:

Cracovia Kraków – Wisła Kraków (16.00)
ŁKS Łódź – Górnik Zabrze (17.00)
Polonia Bytom – Widzew Łódź (17.00)

1. Wisła	10	26	29:8
2. Legia	10	24	20:4
3. Korona	10	22	13:7
4. Lech	10	20	22:13
5. Dyskobolia	10	19	17:12
6. Górnik	10	16	14:15
7. Zagłębie L.	10	14	12:12
8. GKS Bełchatów	10	13	9:10
9. Cracovia	10	13	7:8
10. Jagiellonia	10	11	8:18
11. Polonia	10	10	6:18
12. Odra	10	9	11:16
13. Ruch	10	8	12:20
14. ŁKS Łódź	10	7	6:9
15. Widzew	10	7	9:14
16. Zagłębie S.	10	2	9:23

Piłka nożna >>

Szukają u nas zawodników

Zagłębie Lubin, szukając nowych piłkarzy do swojej drużyny, nie zapomina o naszym regionie. Informowaliśmy, że zaproszenie na testy do zespołu mistrza Polski otrzymał pomocnik drugoligowego ŁKS-u Białostok Damian Świerblewski. W ostatnich dniach z ekipą Młodej Ekstraklasy „miedziowych” trenowała również trójka 19-letnich zawodników białostockiego Hetmana.

Lubinianie już w trakcie rozgrywek juniorskich przyglądali się zespołowi prowadzonemu przez Artura Woronickiego. Teraz postanowili ich sprawdzić. Na testach w Zagłębiu przebywali Paweł Piesiecki, Hubert Karwacki oraz Rafał Szczepanik. Przed sezonem przez kilka tygodni „hetmańscy” ćwiczyli i przymierzali się do drużyny Młodej Ekstraklasy Jagiellonii. Temat jednak gdzieś ucichł, a piłkarze grali w czwartoligowym Hetmanie. Teraz utalentowanymi zawodnikami na poważnie zainteresowało się Zagłębie.

(KS)

> sonda www.wspolczesna.pl

Jaki rezultat uzyska Jagiellonia w meczu z Zagłębiem Lubin?



19 października 2007

piątek

204 (16378)

To była bardzo dynamiczna kampania wyborcza. Pełna oskarżeń, deklaracji, pokazów i gwiazd. Nasze województwo odwiedzili najwięksi (może nie wzrostem, ale rangą) politycy. Zachęcali do głosowania na swoje partie. Ale nie tylko oni, także my w ramach akcji gazety zachęcaliśmy do pójścia na wybory. Wyboru dokonajcie sami. Ale pójďte do urn. Naprawdę warto!

>>18

Wyborczy show na mecie

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Kampanię wyborczą mamy za sobą. Wszystko co miało się w niej wydarzyć, już się wydarzyło. Teraz głos należy do nas. Wybierzmy mądrze. O to apelowaliśmy także i my, na stronach gazety. Bo o to w demokracji chodzi. To my decydujemy, kto otrzyma władzę. I od nas zależy, jak ją będzie sprawować. Wybierzmy mądrze. Tak, byśmy później nie uciekali za granicę, bo tu się nie da żyć. Tak, byśmy później nie mówili, że to nie nasz prezydent, nie nasz rząd, kraj, za którego nie chcemy brać odpowiedzialności. Musimy wziąć odpowiedzialność. Każdy wybór ponosi za sobą konsekwencje.

Nie można tak powiedzieć w przypadku Ewy. Nie jest w pełni odpowiedzialna za swoje czyny. Ma niewiele ponad 20 lat. Wyszła za mąż za starszego od siebie człowieka. Starszego trzy razy. Chciała wyrwać się z domu. Teraz oprócz własnej niepełnosprawności, ma tylko kota do przytulania. I pogardę innych ludzi. Nawet nie ma renty, bo urzędnicy uznali, że może za siebie odpowiadać. Tymczasem gołym okiem widać, że nie może. I potrzebuje wsparcia i pomocy.

Można też pomijając sytuację Ewy, a będąc w pełni władz umysłowych i fizycznych, wybrać inny kraj. Bardziej przyjazny do życia.

Tomasz miał w Polsce wszelkie widoki na karierę. Mógłby zostać burmistrzem Knyszyna. Mógł też zostać aktorem na deskach polskich teatrów. Ale droga

kariery była wąska i ustatkowana kamieniami. Wybrał Anglię. Tam najpierw pracował na zmywaku, ale zarabiał, potem został stewardem. Na Polskę patrzy z góry, bo tylko czasem lot mu wypada nad Polską. Ale też patrzy z góry, bo nie żałuje podjętej decyzji. W Anglii ma lepsze perspektywy do normalnego życia.

Ale nie musi tak być. Możemy to zmienić. Już w najbliższą niedzielę. Możemy zadecydować, jakiej Polski chcemy, jaki kraj i przez kogo rządzonej będzie dla nas najbardziej przyjazny. Na naszą decyzję czekają nie tylko rówieśnicy, rodzice, czy dziadkowie, ale i nasze dzieci. To one są najbardziej krytyczne wobec tego, co zastają wkraczając w dorosłe życie. I co im powiemy? Teraz już za kilka lat? Możemy powiedzieć – wybraliśmy dla ciebie, jak umieliśmy najlepiej. I o to chodzi!

Smutna historia Ewy H.



>> Jak taka historia mogła się zdarzyć w solidarnym państwie? Dlaczego Ewa nie ma renty...

>>10

Na Polskę patrzy z góry



>> Tomasz Szymański mógł w Polsce zostać aktorem. Ale wybrał Anglię i lata jako steward boeinga

>>4

Dom zagubionych



>> Znalazła w nim miejsce Teresa Galecka. Najpierw Stowarzyszenie „Droga” pomogło jej, teraz...

>>8

Z „Magdy M” śmiałem się...



>> ...ale z „Magdy M. 20 lat później” śmiałem się przez dwa dni – mówi Paweł Mołaszyński w rozmowie z nami

>>9

Niania na etacie



>> Zawód niani jest coraz bardziej opłacalny. W ramach zarobków zawiera się nie tylko opieka nad dzieckiem

>>12

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Siedem kilometrów kary dostał 11-latek, uczeń Szkoły Podstawowej w Andryjankach (gm. Boćki). Opiekunka dzieci w drodze ze szkoły do domu wyrzuciła chłopca z autobusu i kazała mu wracać na piechotę. Z relacji matki wynika, że chłopiec wrócił przerażony. Musiał iść sam przez las dobry kawał drogi. Zdaniem opiekunki, powrót na piechotę był dla chłopca karą. Tak źle się zachowywał w autobusie, że zwracanie uwagi nie przyniosło rezultatu.

Suwalskie pielęgniarki znów rozpoczęły strajk. We środę przez dwie godziny nie było ich przy łóżkach pacjentów. Zapowiadały, że od środy z każdym kolejnym dniem protest będzie dłuższy i potrwa od 8 do 12. Zapowiadały też, że od poniedziałku, jeśli dyrekcja nie zareaguje na żądania pielęgniarek, strajk wydłuży się o kolejną godzinę. A pielęgniarki żądają

wzrostu płac do 3 tys. zł brutto. Bo skoro lekarze dostali po 800 zł, one chcą na początek 500, a resztę podwyżki rozłożonej na lata do 2010 r. We środę jeszcze nie było wiadomo, co o propozycji pielęgniarek sądzą władze suwalskiego szpitala. Dyrektor przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Rodzice Ani z miejscowości Tyszy-Labno osiem lat walczyli o to, by córka przeżyła. Niestety przegrali z nowotworem. Ania zmarła. A jej rodzice, żeby zapłacić zakładowi pogrzebowemu za usługę, muszą sprzedać łękę. Bo nikt nie chce wypłacić rodzicom zasiłku pogrzebowego. Mimo że córka miała rentę socjalną, a rodzice płacili składki w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Rolniczego, okazało się, że nie dostaną zasiłku pogrzebowego. Za pochówek mają do zapłacenia ponad 4,5 tys. zł. ZUS odmówił zasiłku, KRUS również, a urzędnicy potraktowali rodziców obcesowo. Teraz centrala KRUS sprawdzi, czy decyzja w Kolnie została podjęta słusznie. Ostatnio bowiem zmieniły się przepisy dotyczące rent socjalnych.

Mimo zgłoszenia się czterech firm do przetargu na sporządzenie projektu nowej pływalni w Ostrołęce, został on unieważniony. Żaden z oferentów nie spełnił jednego z wymogów, czyli nie wykazał się realizacją podobnego projektu wcześniej. Trudno powiedzieć, dlaczego nie zgłosiły się firmy, które wcześniej realizowały podobne projekty. Prezydent miasta postanowił ogłosić następny przetarg i liczy na to, że zgłoszą się firmy, które wcześniej realizowały projekty związane z budową pływalni. Przekonuje też, że opóźnienie nie spowoduje rozsypania się harmonogramu prac nad największą z planowanych miejskich inwestycji.

Choć kamery w większości szkół na ziemi łomżyńskiej są już od kilku lat, to dopiero w tym roku po raz pierwszy minister edukacji dofinansował zakup ich zakup. Z rządowego programu skorzysta 130 placówek w województwie podlaskim, którym MEN dofinansuje od 80 do 90 proc. kosztów założenia systemu monitoringu. Przynajmniej tyle.

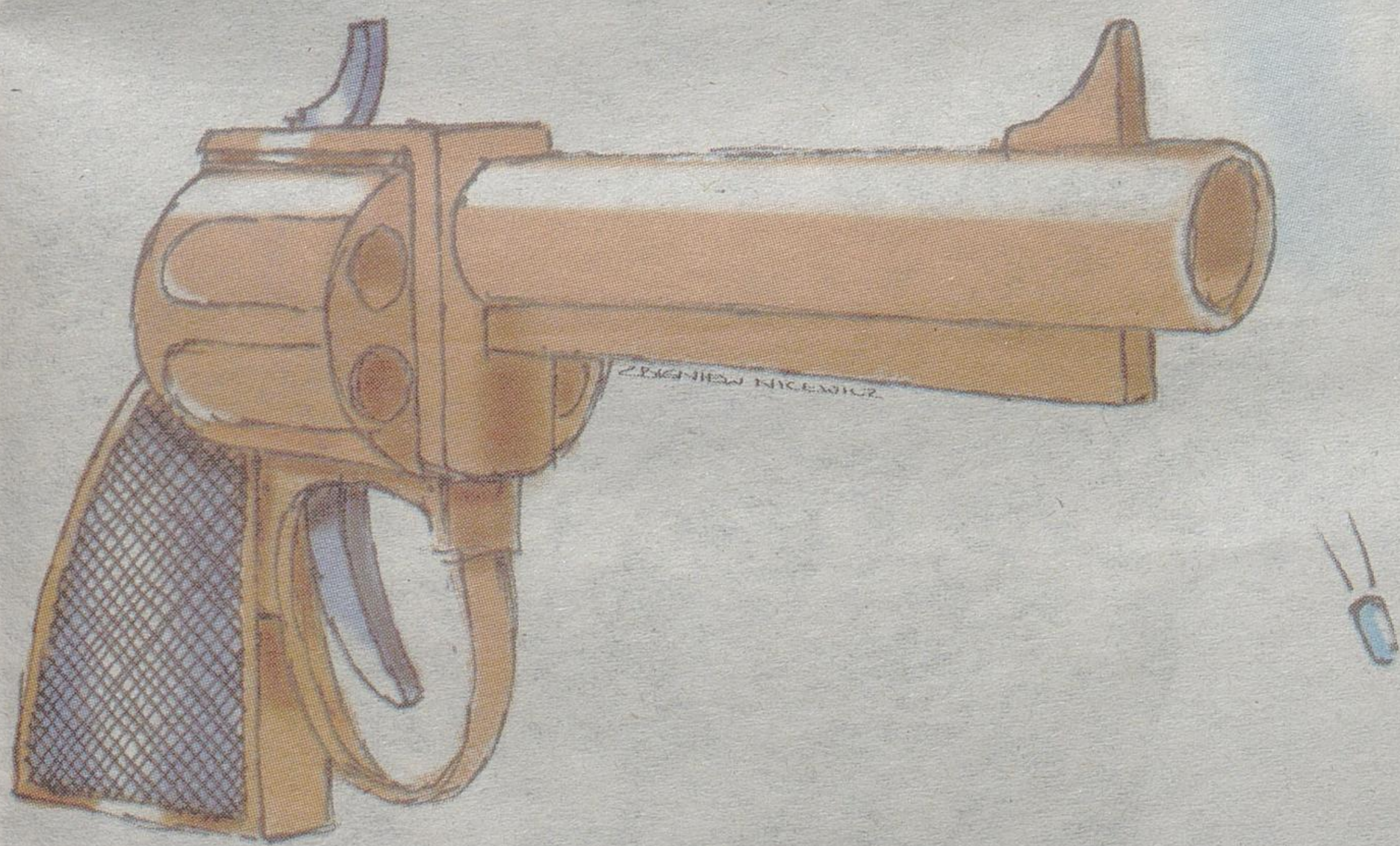
kronika wypadków umysłowych

Pistolecik tyci, tyci

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Najciekawszym fragmentem tej kampanii wyborczej była chwila, w której premier przyznał się, że miał mały pistolecik. Najpierw tę informację ujawnił Tusk, który niewielki pistolecik Kaczyńskiego widział, ale później lider PiS-u to potwierdził. Niestety, nie powiedział, jakich rozmiarów obecnie jest jego pistolecik i czy w ogóle go posiada.

Tak zwani twardziele, czyli według powszechnych opinii prawdziwi mężczyźni, lubią mieć broń. Z tym, że oni chwalą się, że mają gnatą jak armata. Prawdziwy mężczyzna bowiem lubi się pochwalić swoim gna-



tem, z tym, że zawsze podkreśla, że ten gnat jest duży. Dlaczego? Nie wiem. Może ma to podtekst seksualny. W każdym razie spróbujcie sobie Państwo wyobrazić Schwarzeneggera albo Rambo z malutkim pistolecikiem. Nie można sobie tego po prostu wyobrazić.

Tymczasem premier, największy twardziel PiS-u, rozmiary swojego pistolecika dopasował do gabarytów swojego ciała. Bardzo to smutne, bowiem bardzo żałośnie wygląda facet, nawet tak mocny jak premier, z malutkim pistolecikiem.

Według Donalda Tuska, Jarosław Kaczyński okazał mu swój pistolecik w sytuacji sam na sam, a więc sytuacji intymnej, w windzie. Okazanie okraszone

było komentarzem słownym, który informował Tuska, że dla Kaczyńskiego zabić takiego Tuska, to tyle, co splunąć. Miał to być taki żart.

Według Jarosława Kaczyńskiego, to żart wcale nie był. Okazanie pistolecika było bowiem reakcją na żarty Tuska z religii i opatrzone zostało takim komentarzem Jarosława, że jak Tusk dalej będzie się z niej nasmiewał, to Kaczyński mu pokaże. Z tym, że nie wiadomo co, bo pistolecik już mu przecież pokazał. Po tym incydencie Tusk, według premiera, się nawrócił, więc już ani pistolecika, ani niczego innego mu pokazywać nie było trzeba. Wszystko to słyszałem w telewizji TVN z ust samego premiera, więc wiem, co piszę. Chociaż mogą zrodzić się pewne wątpliwości, bowiem premier Jarosław Kaczyński solennie obiecał swoim wyborcom, że jego noga w tej telewizji nigdy nie postanie, więc może to nie był on, tylko jego brat bliźniak. Z drugiej jednak strony premier nie takie rzeczy obiecywał. I to, że nie będzie premierem, gdy jego brat zostanie prezydentem, i to, że nigdy nie stworzy koalicji z Lepperem, i to, że wybuduje pewną, liczoną w milionach, liczbę mieszkań. Tak, że można powiedzieć, że nie przejmuję się on specjalnie tym, co obiecuje.

Swoją obecność w stacji telewizyjnej, w której nigdy go miało nie być, premier Kaczyński wytłumaczył cudem. Czyli interwencją sił nadprzyrodzonych. Czyli właściwie niczym nowym, bo premier większość sytuacji w naszym kraju tłumaczy działaniem sił nadprzyrodzonych. Najczęściej szatanów, cytując: „inni szatani byli tam (w strajku pielęgniarzek – przyp. red.) czynni”.

Wróćmy jednak do historii z nawracaniem Tuska. Wynika z niej, że premier, przy pomocy swojego małego pistolecika, zdziałał w tej dziedzinie więcej niż cały polski Kościół ze swoją ponadtyścioletnią historią. I to może być prawda, bo Tusk z powodu Kaczyńskich nie tylko się nawrócił, ale, przypominam, wziął nawet kościelny ślub przed kampanią prezydencką.

Wynika z tego, że bliźniacy przynajmniej w jednym są skuteczni – w nawracaniu bezbożników. W tej sytuacji w ogóle nie dziwi fakt, że na listach wyborczych PiS-u znalazła się Anna Sobecka, najwierniejsza posłanka ojca Rydzyka. Nikt od niej nie może być przecież bardziej skuteczny w nawracaniu. Poza tym na swojej stronie internetowej oferuje ona następującą usługę dla ludności: obiecuje, że jak ktoś przyśle jej swoją intencję, to ona w tej intencji się pomodli. Jest to bardzo istotna usługa poselska dla wyborców, zwłaszcza tych, którzy nie mają czasu pomodlić się sami.

Ale nie tylko dla nich. Myślę, że dla ewentualnego rządu Jarosława Kaczyńskiego również. Mógłby bowiem on po wyborach wysłać swoje intencje do posłanki Sobeckiej, z prośbą o modlitwę. Na przykład, żeby pomodliła się w intencji budowy autostrad, bo za nic się nie chcą zbudować bez interwencji Boskiej. Albo w intencji wybudowania trzech milionów mieszkań, bo szatani nie pozwalają wybudować żadnego.

Twardziele lubią mieć broń.

Z tym, że oni chwalą się, że mają gnatą jak armata. Prawdziwy mężczyzna bowiem lubi się pochwalić swoim gnatem, ale zawsze podkreśla, że ten gnat jest duży. Tymczasem premier, największy twardziel PiS-u, rozmiary swojego pistolecika dopasował do swojego wzrostu.

Bardzo to smutne, bowiem bardzo żałośnie wygląda facet, nawet tak mocny jak premier, z malutkim pistolecikiem.

A potem można się elegancko wytłumaczyć przed wyborcami: „Zrobiliśmy wszystko, co było możliwe. Posłanka Sobecka żarliwie się modliła, ale jej modlitwy nie zostały wysłuchane”. Chociaż trudno mi sobie wyobrazić, aby modlitwy ulubionej posłanki ojca Rydzyka mogły zostać niewysłuchane.

Na koniec tej kampanii chcę gorąco przeprosić obywateli Filipin za sugestie, jakoby zarazili naszego Kwaśniewskiego jakąś chorobą. Ambasador Filipin już w tej sprawie interweniował, informując, że oni Kwaśniewskiego przetrzymywali w sterylnych warunkach, więc niczego z Filipin do Polski przywlec nie mógł. Przepraszam zatem gorąco ja, bo nikt inny tego nie zrobi i informuję Filipińczyków, że filipińskim wirusem nie zarażamy się na Filipinach. Wirus ten bowiem funkcjonuje u nas doskonale, odkąd odkryto fermentację drożdży. Prawdopodobne jest zatem, że wyhodował się on w drożdżach. Od tamtej pory rozprzestrzenił się wszędzie, a my, Polacy z zamilowaniem wprowadzamy go do swoich organizmów.

zawirowania

Cytał nad cytaty

– Ja też, jak Kwaśniewski, byłem na Filipinach, ale niczego stamtąd nie przywiozłem – poinformował obywateli znany polski biśiadnik Józef Oleksy.

Nic straconego. Informujemy, że jeden z warszawskich lokali serwuje drink o nazwie „Filipińska zaraza”, więc Oleksy może się zarazić na miejscu.

Ślubu nie będzie

J. Kaczyński kategorycznie zaprzeczył, że w dzień przed wyborami weźmie ślub z posłanką Szczypińską, co miałyby zachęcić obywateli do głosowania na PiS.

Premier stracił złudzenia, że posłanka Szczypińska przysporzy mu wyborców?

Wybór mistrza

– Gdybym miał wybierać między kobietą w moherowym berecie a publicystką „Gazety Wyborczej”, to duchowo bliżej mi jest do tej kobiety – powiedział Wojciech Kilar, wybitny polski kompozytor.

Sympatię rozumiemy, ale kobieta w moherze na koncert mistrza i tak nie przyjdzie.

Suka pokonała LiD

– Przedwyborcza debata między suką marszałka Dorna Sabą a LiD zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem suki, którą sąd nakazał przeprosić, za posądzenie jej o pogryzienie gabinetu ministerialnego.

LiD musiał wszystko odszczekać.

Nie ten dziadek

Gazeta „Nasz Dziennik” oburzyła się na prezydenta Lecha Kaczyńskiego, za to, że pośmiertnie odznaczył Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oficera Wehrmachtu.

Oburzenie bezzasadne, sprawdziliśmy, to nie był dziadek Tuska.

Sztuka na czasie

Zapraszamy wszystkich do Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie, gdzie twórca instalacji rzeźbiarskich Tomasz Mróz ma wystawę zatytułowaną „Mordo ty moja”.

I tam też można obejrzyć te same mordy?

Rokita na balkonie

Nelly Rokita ledwo wyrwała się od męża, od razu ruszyła w tango. „Fakt” doniósł, że na warszawskim Bemowie, na balkonie urządziła w nocy taką imprezę, że pół osiedla nie mogło spać, bo musiało słuchać jej donośnych ryków i chichotów.

Mieszkańcy Bemowa apelują: Janie, wróć do polityki! Chcemy się wyspać!

Zasłoniła piersią premiera

„Super Express” doniósł, że w Łodzi premiera zaatakowała pszczoła. Gdyby nie dzielna postawa minister pracy Joanny Kluzik-Rostkowskiej, która własną piersią zasłoniła premiera przed wstrętnym owadem, Jarosław Kaczyński zostałby dotkliwie pokąsany.

I jak tu nie wierzyć doniesieniom, że wszyscy są przeciw PiS, skoro nawet pszczoły dopuszczają się takich ohydnych i niezwykle agresywnych ataków.

(kk)

Emigracja >> Nie chcieli go w teatrze, wyjechał do Anglii. Został stewardem.

Na Polskę patrzy z góry



– Na pokładzie samolotu też przydaje się warsztat aktorski, choć na improwizację nie ma tu miejsca – mówi steward Szymański

W Knyszynie mógłby zostać burmistrzem. W Polsce mógł zostać aktorem. Jednak Tomasz Szymański, jak wielu ambitnych Polaków, wybrał Anglię. Niedoszły aktor jest stewardem na pokładzie boeinga. Dostać się tam tak samo trudno, jak na studia aktorskie. Ale jemu się udało!

Kazimierz Radzajewski
monik@wspolczesna.pl

Tomasz Szymański z Knyszyna marzył o karierze aktorskiej. Romans 28-latk z teatrem trwał jednak tylko dwa sezony – nie potrafił odnaleźć się w aktorskich „układach”. Wierzy jednak, że jeszcze stanie przed kamerą i będzie podbijał serca publiczności w teatrze. Tymczasem „wylądował” na pokładzie boeinga 737-800. Został stewardem w angielskich liniach Ryanair. Tam też czasem przydaje się doświadczenie aktorskie.

Szymański już w knyszyńskim LO udzielał się w amatorskim teatrze „Knysz”, zaś reżyser Jerzy Siech utwierdzał go w przekonaniu, że talent należy rozwijać.

Ze sceny do zmywaka

Tomasz posłuchał rady mistrza, trafił do Wydziału Lalkarskiego PWST. Skończył studia i potem przepadł gdzieś w Polsce.

– Pracowałem dwa lata w toruńskim teatrze. Jak na nieszczęście, co cztery lata są wybory dyrektora teatru i ten, który mnie zatrudnił, stracił posadę. Wybrano nowego, który nie przedłużył mi kontraktu. Dziwnym sposobem inni młodzi aktorzy – acz znajomki nowego dyrektora – otrzymali angaże – opowiada niedoszły aktor dramatyczny.

Szczęśliwym trafem otworzył się akurat rynek pracy w Anglii. Szymański nie namyślał się długo i tak jak wielu rodaków wyjechał za chlebem na obczyznę. Nie marzył już o występach na West End, dzielnicy londyńskich teatrów. Porzucił Szekspira dla... zmywaka w kuchni.

– Potem założyłem z kolegami firmę malarską, ale zbankrowaliśmy. Byłem jeszcze menedżerem w kawiarni i miałem nawet niezły kontrakt z firmą Sainsburys. Dochód niezły, ale praca nudna. Ja chyba nie umiem zagrać miejsca na dłużej. No siło mnie gdzieś w obłoki – żartuje Tomek.

Cztery lata za granicą zaowocowały nowymi znajomościami. Tomek poznał rówieśników pracu-

jących w liniach lotniczych. Zafascynowały go opowieści o egzotycznych zakątkach świata, przyjaźniach lotniczej braci, przyzwoitych zarobkach i tzw. beneficjach latania na tak zwanym staf travel (lotach dla pracowników).

– Nie miałem nic do stracenia. Własnej rodziny też jeszcze nie mam, więc bez oporów wypełniłem aplikację w internecie do linii lotniczych Ryanair. I o dziwo, dostałem zaproszenie na rozmowę kwalifikacyjną. Euforia przemieniła się w przerażenie i stres, gdyż moim oczom ukazało się 150 osób czekających w hotelu na rozmowę-egzamin. Nie dawałem sobie większych szans, bo byłem sam w grupie „angoli” i osób z krajów anglojęzycznych. Raz kozie śmierć – pomyślałem i stanąłem na końcu kolejki – opowiada Tomasz Szymański.

Szkola stewardów

Rozmowa z lotniczymi wygami przeszła gładko. Tomek nie krygował się zbyt, gdy trzeba było lekko ubarwić odpowiedź własną fantazją. Pytano go m.in. o to, czy znalazł się w miejscu bądź sytuacji wymagającej szybkiej reakcji i działania, jakie były efekty i skutek interwencji?

– To było proste, tak jak pytania o moją pracę w grupie ludzi i czy potrafię być liderem zespołu. Przyznałem, że praca w grupie nie jest mi obca, bom wszak aktor. Liderem raczej nie będę – odpowiedziałem i to chyba przeważało, bo na pokładzie samolotu nie ma miejsca dla indywidualistów i nikt nie ma prawa się wychylać. Po trzech dniach otrzymałem maila z zaproszeniem na szkolenie. Przyjęli tylko 30 osób. Ależ ja teraz sobie polatam po świecie! – Tomek nie kryje radości.

Egzamin był tylko wstępem do szkoły stewardów. Tomasz wykuwał nocami „na blachę” niezrozumiałe mu słownictwo lotnicze – nazwy sprzętów na pokładzie boeinga, zasady pierwszej pomocy, działania w przypadku utraty przytomności pasażera lub pilota.

– Miałem do przyswojenia więcej wiadomości niż na mojej uczelni i w dodatku wszystko po an-

gielsku. A potem jeszcze stres z polskimi urzędami, bo firma sprawdzała moje ostatnie pięć lat życia – co robiłem, gdzie byłem, gdzie pracowałem, gdzie się uczyłem. To wymóg, by uzyskać kartę ID – przepustkę na płyty lotniskowe całego świata. Te raz już jestem załogantem boeinga 737-800. To potężna maszyna, nowi koledzy, piękne stewardesy i pasjonująca praca – cieszy się Szymański.

Lądowanie w Białymstoku, być może

Tomek ma już za sobą chrzest pokładowy i pierwsze doświadczenia z lotów. Czasem zaleca do Polski i tu zazwyczaj spotyka się z wytykaniem przez pilotów przywarą rodaków.

– To wygląda zabawnie, ale kapitanowi wcale nie jest do śmiechu, gdy ogłasza komunikat PA (passengers announcement) wiadomość o lądowaniu i obowiązku pozostania na swoich miejscach w zapiętych pasach. W tej samej chwili polscy pasażerowie wstają, zdejmują bagaże, idą do toalety. Oni wiedzą, że na lotnisku czeka ich kolejka do oddrągowania paszportowej, ale za to załoga samolotu ma kłopot. Musimy zaprowadzić porządek w tym „młynie” – mówi steward Szymański.

Praca stewarda wiąże się ze stałą dyspozycyjnością. Szymański też jest zawsze na „standby” pod telefonem na wypadek nagłego zastępstwa.

– Latam po cztery razy dziennie. Jestem w Rybniku, za chwilę w Maladze i na Teneryfie, albo w Łodzi i Krakowie. Wszystko przelotnie. Mam małą nadzieję, że kiedyś przylecę do Białegostoku na nasze lotnisko. Żebym się tylko nie zestarzał za nadto do tej pory... – żartuje załogant boeinga.

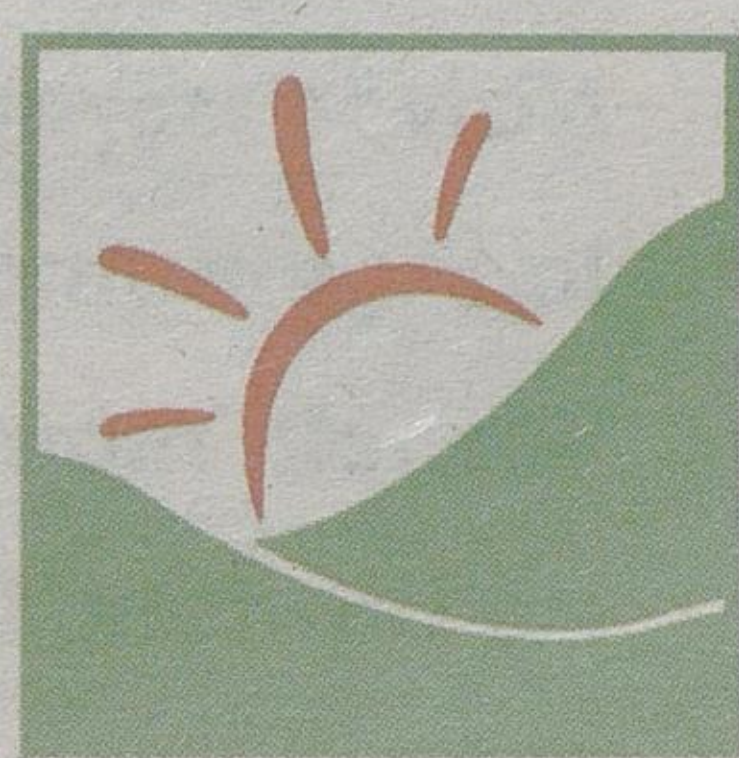
Tomek stara się nie myśleć jak by potoczyło się jego życie, gdyby został w Knyszynie.

– Pewnie byłbym teraz burmistrzem albo sołtysem – mówi ze śmiechem. – Mało kto z kolegów został w tym mieście. Uciekli, tak jak ja. To nasza pogoda za godnym życiem i za marzeniami. Ja na mojej obecnej scenie życia jestem szczęśliwy. Życie też jest teatrem, a ról i aktorów w nim znacznie więcej, niż się spodziewałem – zamyśla się aktor-steward.

WIELKIE OTWARCIE

środa 24 października 2007

Białystok, ul. Wrocławska 20



ZIELONE WZGÓRZE
GALERIA

duże dzieci
zapraszają na
duże zakupy!



prowadzenie: Katarzyna Stoparczyk • Piotr Szwedes
zawitają: Katarzyna Skrzynecka • Marcin Mroczek • Rafał Mroczek
Pascal Brodnicki • Paolo Cozza • Tomasz Zubilewicz • Wojtek Brzozowski
dodatkowo: Casting do programu „duże dzieci”

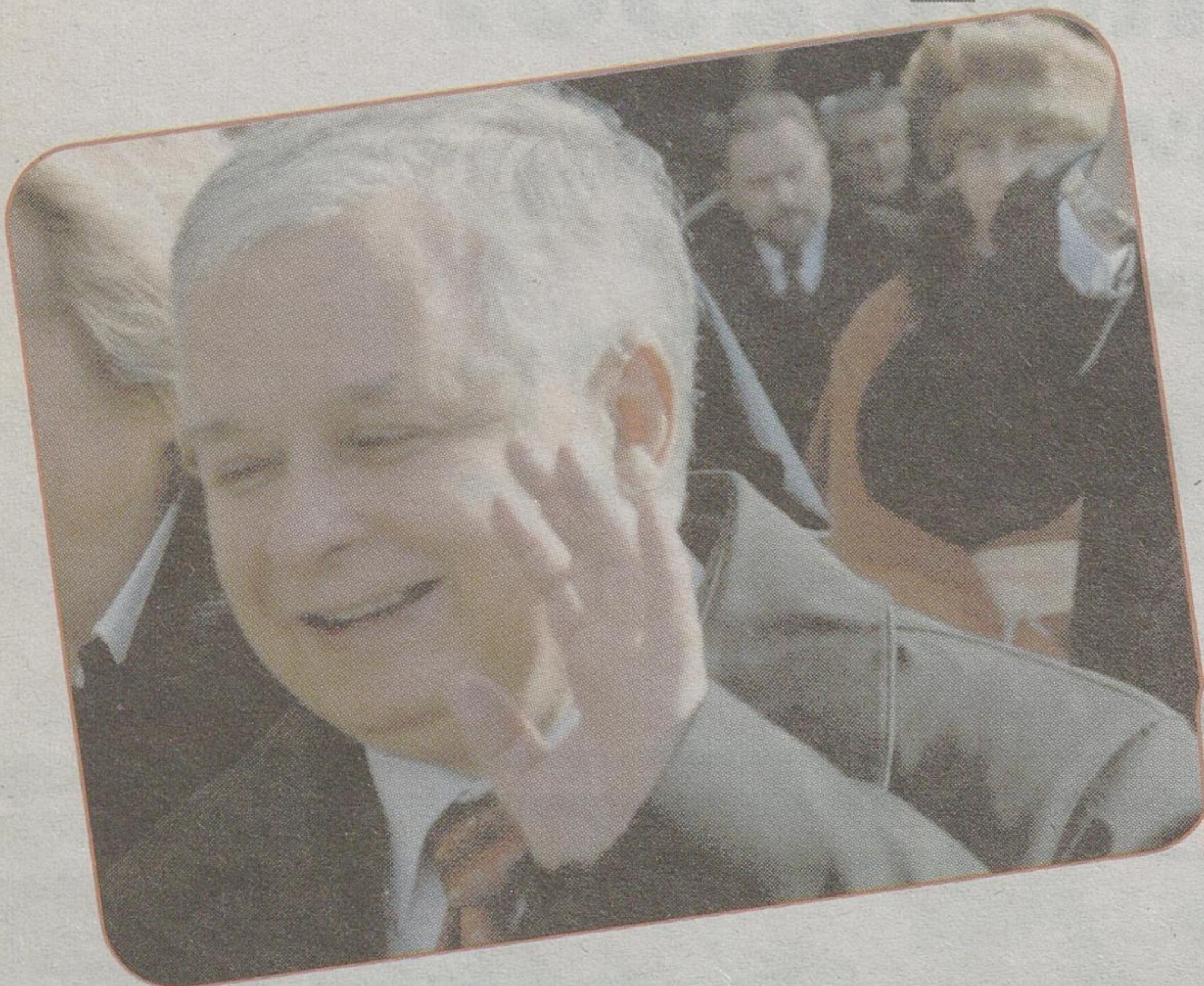
Carrefour

Ustaliśmy z ciebie



Polityka >> Agresywni: PO. Niewidoczni: Samoobrona. Nijacy: PiS.

Wyborczy show na



Ze wszystkich stron patrzą na nas twarze polityków. W ich oczach widać nadzieję – że damy im władzę, pieniądze, pracę. Komu tym razem zaufać? Wiele z nas nie ma już sił, by o tym myśleć. Na szczęście kampania wyborcza właśnie się kończy.



Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Předwyborcza gorączka dobiega końca, tablice i słupy ogłoszeniowe oblepione są plakatami polityków, samym kandydatom trudno już wymyślić, o co jeszcze można by oskarżyć przeciwników. A więc czas na podsumowanie. I chociaż o efektywności kampanii trudno na razie mówić, bo o niej najlepiej świadczyć będzie wynik wyborów, to z całą pewnością można już zastanowić się, kto na kampanii zyskał, a kto stracił.

Nie tak dawno, bo jeszcze na początku września, w przyspieszone wybory parlamentarne nikt nie wierzył. Wszystko wyglądało raczej na kolejną zagrywkę PiS-u, która miała przestraszyć koalicjantów, a nie doprowadzić do powszechnego głosowania. A jednak stało się. Rozwiązaniem parla-

mentu zaskoczeni byli chyba nawet sami parlamentarzyści. Nie zdążyli ochłonić, gdy już musieli rozpoczynać kampanię wyborczą. Wiele polityków z województwa podlaskiego śmiało się w głos, twierdząc, że u nas kampania trwa non stop od jesieni 2006 roku, mieliśmy tylko krótką przerwę wakacyjną. Ale przedterminowe wybory do sejmiku wojewódzkiego w maju br. były niczym w porównaniu do wojny, która rozpętała się w ostatnich tygodniach.

Partyjne przepychanki

Najpierw trwały poważne walki wewnętrzne. Może najłagodniej było w PSL-u. Jedynie wicemarszałek Jan Kamiński pokłócił się z Mikołajem Janowskim, swoim kolegą za zarządu województwa. Powodem kłótni była oczywiście kolejność na liście. Dużo gorzej było w LiD-zie, gdzie doszło nawet do partyjnych przetasowań. O miejsce w czo-

Największym zaskoczeniem była regionalna kampania PiS-u. W wielu momentach wydawało się bowiem, że czegoś takiego w ogóle nie ma!

łówce listy do Sejmu długo walczyła Barbara Ciruk, była posłanka SLD, założycielka Socjaldemokracji Polskiej w regionie. Ostatecznie jednak SDPL reprezentuje Krzysztof Bil-Jaruzelski, a Barbara Ciruk wystąpiła z SDPL. Została za to oficjalną kandydatką LiD-u do Senatu. Oficjalną, ponieważ nieoficjalnie cała podlaska lewica popiera Włodzimierza Cimoszewicza.

Do wojny domowej doszło też w Platformie Obywatelskiej, bo „doly” partyjne nie chciały dać wysokich miejsc dwóm posłom: Józefowi Klimowi i Damianowi Raczkowskiemu. Ci jednak, zmotywowani perspektywą utraty dochodów (oba raczej nie mają pracy, do której mogą wrócić, bo pracowali w samorządach) nie dali za wygraną. Józef Klim po wielu bojach zajął wysokie, bo piąte miejsce. Damian Raczkowski natomiast umiejętnie wykorzystuje swoje ostatnie miejsce na liście w kampanii wyborczej i bardzo możliwe, że właśnie łatwość odnalezienia jego nazwiska wśród trzydziestu innych zapewni mu sejmowy mandat.

O tym, co się działo w Prawie i Sprawiedliwości, wiadomo najmniej, ponieważ partia ta na zewnątrz stara się prezentować jako monolit bez żadnych rys. Niewątpliwie jednak porażką dla posła Krzysztofa Jurgieła było zajęcie drugiej dopiero pozycji na liście, za jego stałym partyjnym konkurentem Krzysztofem Putrą (w 2005 roku to Jurgiel był liderem listy, Putra startował do Senatu). Wyraźnie wskazuje to na umacnianie się pozycji Putry w PiS-ie. Nie wiadomo tylko, czy w tej samej kolejności ustawią obu panów wyborcy.

Błędy największych

Kiedy w końcu listy udało się ustalić, kandydaci zaczęli zabiegać o głosy wyborców. Która partia była w tym najlepsza? Każdy z obserwatorów regionalnej sceny politycznej ma na ten temat inne zdanie. Wiele twierdzi, że PO zrobiła kampanię fatalną i popełniła wiele błędów (mowa, rzecz jasna, o strukturach wojewódzkich PO, nie ogólnopolskich), np. nie kreując swojej kandydatki do Senatu. Z drugiej jednak strony, kiedy próbuje się odpowiadać na pytania, kto był najbardziej widoczny, kto wykazywał największą inicjatywę, kto był najbardziej agresywny, na wszystkie trzeba odpowiedzieć w ten sam sposób: Platforma Obywatelska. Wydaje się więc, że chociaż PO popełniło błędy, jego konkurenci popełnili jeszcze większe albo wręcz nie mieli pomysłu na kampanię.

Szczerze mówiąc, największym zaskoczeniem była kampania PiS-u. W wielu momentach wydawało się bowiem, że czegoś takiego w ogóle nie ma! Pojedynczy kandydaci dbali o kreowanie swego wizerunku i robili wszystko, by ludziom o sobie przypomnieć. Jarosław Zieliński korzystał z rządowego stanowiska i jeździł po wszystkich możliwych spotkaniach. Jacek Bogucki wolał rozwieszać plakaty na przydrożnych drzewach. Także Mariusz Kamiński, młody białostocki radny z wysokim miejscem na parlamentarnej liście, postawił na plakaty.

Ale gdyby zastanowić się nad kampanią całej partii... PiS miał prawdopodobnie taki pomysł, że zbije polityczny kapitał, korzystając z popularności swoich kolegów z Warszawy. Krzysztofowi Putrze

mecie

udało się doprowadzić do tego, że na Podlasie przyjechał premier Jarosław Kaczyński, a potem prezydent Lech Kaczyński. Było podniosłe i uroczyste, a obaj bracia zapewniali, że z naszego regionu, czyli Polski B, zrobią szybko Polskę A. Te wizyty na pewno podniosły na duchu elektorat PiS-u, ale niekoniecznie przysporzyły tej partii nowych zwolenników.

Putra utknął w stolicy?

Natomiast sam Krzysztof Putra, lider listy, reklamował się bardzo słabo. Być może zajęty był wystąpieniami w Warszawie (Putra to ostatnio jedna z „medialnych” twarzy PiS-u), ale o nich w regionie mało kto słyszał. Głośno było o Putrze raczej z tego powodu, że musiał się on tłumaczyć z zarzutów, stawianych mu w związku z zarządzaniem białostocką spółką „Lech”. Lider PiS-u zapewniał, że jest czysty i spokojnie czeka na wyjaśnienie wszystkich spraw, ale to może być za mało, by wyborcy mu zaufali. W takiej sytuacji na lepszy wynik może liczyć poseł Krzysztof Jurgiel, który kampanii też raczej nie robi, ale jest przecież zaraz za Putrą na liście.

Drugim pomysłem PiS-u było rozdawanie ulotek pod kościołami i korzystanie z dobrych układów z proboszczami wielu parafii, w tym także wiejskich. PiS bowiem stara się dotrzeć do wszystkich powiatów i być w jak największej liczbie miejscowości. Właśnie w małych miasteczkach i wsiach działacze PiS-u widzą swoją największą szansę, tradycyjnie zresztą.

Ale również PO stara się naprawić swoje kampanijne błędy sprzed dwóch lat i nie stawia wyłącznie na Białystok. Na swojej liście ma kandydatów reprezentujących całe województwo, niektórych dość groźnych dla PiS-u. Ci kandydaci także zjeżdżają wsie i miasteczka. W kilku małych miejscowościach, przez które przejeżdżałam, jedyne plakaty wyborcze, jakie dało się zauważyć, należały właśnie do PO. W ogóle kampania zewnętrzna, czyli plakaty i billboardy, to ta część kampanii, w której PO zdecydowanie zwycięża. Ta partia jest najbardziej widoczna. Mniej widać PiS, jeszcze mniej LiD, który np. w Białymstoku da się zauważyć na kilku zaledwie billboardach. Zupełnie natomiast nie istnieje PSL, co jednak nie powinno dziwić, ponieważ partia ta tradycyjnie woli tzw. marketing bezpośredni, czyli po prostu spotkania z ludźmi. I jak wynika z sondaży, może ona liczyć w naszym regionie na całkiem dobry wynik.

Cimoszewicz – regionalny wyjątek

W kończącej się właśnie kampanii najgorzej wypadają mniejsze partie: Samoobrona, LPR, UPR i pozostałe. Chociaż na konwencji wyborczej Samoobrony z udziałem Andrzeja Leppera było sporo osób, poza tym partii tej nie widać w ogóle. Dwie czy trzy konferencje prasowe, audycje wyborcze w radiu i telewizji w ramach bezpłatnego czasu antenowego – to wszystko.

Podobnie jest z Ligą Polskich Rodzin, która w naszym regionie nie połączyła swoich sił z Unią Polityki Realnej. Jedynym reklamującym się kandydatem jest lider listy Andrzej Fedorowicz, którego plakaty można zobaczyć w kilku miejscach. O pozostałych kandydatach cisza. Zapewne spotykają się oni z wyborcami w rodzinnych miejscowościach, ale raczej nie mają szans na zdobycie takiego poparcia, które dałoby im mandat w Sejmie. Zresztą sama obecność Ligi w parlamencie stoi dziś pod znakiem zapytania.

Kto wygra w tym wielkim wyścigu, dowiemy się za kilka dni. Ale już dziś wiadomo, że po 21 października 2007 r. żadna następna kampania wyborcza nie będzie taka jak przedtem. Od dziś liczy się inicjatywa, wyrazistość i pewien rodzaj agresji (choć z tą akurat nie można przesadzić, bo zniechęci się wyborców). Samo czekanie na głosy z nadzieją, że ludzie nie zapomną o zasłużonym nazwisku, raczej nie przyniesie sukcesu. No, chyba że się jest Włodzimierzem Cimoszewiczem. On kampanii robić nie musi, a i tak zostanie senatorem. Ale to wyjątek potwierdzający regułę.

Coraz więcej

osób zapew-

nia, że chce

głosować!

A że pogoda

w niedzielę

ma być ładna,

szansa na wy-

soką frekwen-

cję rośnie.

Także w na-

szym regionie.

Akcja >> Wspólnie bijemy rekord frekwencji!

Nie daj wybrać za siebie

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Ponad 60 proc. mieszkańców naszego regionu zamierza wziąć udział w wyborach! Tak przynajmniej powiedzieli badani podczas sondażu przedwyborczego, przygotowanego specjalnie dla naszej gazety.

Oczywiście tzw. deklarowana frekwencja zawsze jest wyższa od rzeczywistej. Gdyby ta ostatnia sięgnęła jednak 50 proc., a więc połowa uprawnionych poszłaby do urn, moglibyśmy mówić o ogromnym sukcesie!

W którym, mamy nadzieję, my także możemy mieć swój udział. Przez cały październik zachęcaliśmy państwa do udziału w głosowaniu. Na naszych łamach w ramach akcji „Nie pozwól wybrać za siebie” do pójścia na wybory przekonywali księża, aktorzy, sportowcy, poeta, projektant mody, ełcka pielęgniarzka i wiele innych znakomitości. Wszyscy podkreślali, że najgorsza jest bierność.

Dlatego apelujemy jeszcze raz: spotkajmy się w niedzielę przy urnach! Nie zależy nam na poparciu konkretnej partii, tylko na tym, żebyśmy pokazali reszcie Polski i całemu

światu, że nasze głosy są ważne, że wiemy, kto ma nami rządzić i kto zasługuje na to, by reprezentować nas w parlamencie.

W całej Polsce rodzą się inicjatywy przekonujące do udziału w głosowaniu. W telewizji można zobaczyć spoty przygotowane przez koalicję 21października.pl oraz akcję Wybieram.pl. Wiele lokalnych stowarzyszeń także namawia do udziału w wyborach. Bo przecież nie może być dłużej tak, że o losie wszystkich Polaków decyduje mniej niż połowa z nas! My się na to nie zgadzamy! A Pani? A Pan? Każdy głos ma sens, każdy się liczy. Wybierz! ▲

reklama

Zanosi się na niespodziankę. To zaskakujące, ale wszelkie znaki mówią, że dwucyfrowe poparcie społeczne w wyborach parlamentarnych uzyska Polskie Stronnictwo Ludowe. Pierwsze w kraju prawyborcy we Fromborku wygrało PSL z wyśmienitym wynikiem **43,56 proc.**

Już 30 proc. mieszkańców wsi według PPR chce głosować na Stronnictwo. Jest to najlepszy wynik spośród wszystkich ugrupowań. Wygląda na to, że tym razem w znacznej liczbie na PSL postawią ludzie także z dużych miast. Dobrze będzie mieć posłów, którzy odkorkują miasta, poprawiają jeźdnie, załatwiają pieniądze na edukację i ochronę zdrowia. A ktoś lepiej to zrobi niż posłowie PSL z dobrym doświadczeniem samorządowym. Ludzie mają już dość awantur i kłótni w polityce, trzeba postawić na sprawdzonych, dobrych gospodarzy.

Dzisiaj partia Waldemara Pawlaka wydaje się być jedynym gwarantem porozumienia w Polsce. Warto poprzeć ugrupowanie opierające swoją działalność na wartościach ludowych, narodowych i chrześcijańskich.

Hasło, z którym ludowcy idą do wyborów: Porozumienie Służby Ludziom, to czytelny komunikat do mieszkańców wsi, miasteczek i miast – chodźcie z nami. Razem wszystko jest możliwe.

Spółeczeństwo oczekuje od polityków szacunku, tworzenia warunków do godnego życia i lepszej przyszłości, a nie okładania się tęczkami, kwitami i zakładania podsłuchów. PSL jest jedynym ugrupowaniem, z którym każde inne chciałoby zawrzeć koalicję. Trzeba to przypomnieć. To za premierostwa Waldemara Pawlaka 8 kwietnia 1994 r. Polska złożyła oficjalny wniosek o członkostwo w Unii Europejskiej. Dzięki temu do Polski, płyną miliony euro z unijnych funduszy. PSL, jak widać, przynosi korzyści milionom Polaków. W latach 1993–1997, kiedy miało większy wpływ na bieg wydarzeń w kraju, a zwłaszcza za premierostwa Waldemara Pawla-

Rośnie poparcie społeczne dla PSL. W debacie nt. służby zdrowia PSL uzyskało – **20 proc.** poparcie i zajęło **II miejsce**, w debacie nt. walki z przestępczością – PSL – **21 proc.** poparcie, **II miejsce**, w debacie nt. przedsiębiorczości – PSL – **20 proc.**, **II miejsce**, w debacie nt. edukacji – **19 proc.**, **II miejsce**.

Teraz PSL

ka bezrobocie zmniejszyło się z 15 do 10 proc. i przybyło prawie milion nowych miejsc pracy. Ludzie nie musieli wyjeżdżać za chlebem. Rosły zarobki, a ceny detaliczne żywności były znacznie niższe.

Dzięki udziałowi w koalicji rządowej po wyborach 2001 roku i twardym negocjacjom z Unią Europejską, dzięki skutecznej reprezentacji w rządzie i parlamencie udało się Jarosławowi Kalfinowskiemu i PSL wywalczyć korzystne dla Polski rozwiązania w zakresie rolnictwa. Osiągnięcia te służą dziś

polskiej wsi i rolnikom oraz wszystkim Polakom – konsumentom, którzy mają zapewnione po cenach niższych niż w Zachodniej Europie wysokiej jakości produkty spożywcze. Dziś w swoich programach i działaniach PSL poświęca dużo uwagi także innym dziedzinom: rozwojowi edukacji, ochronie zdrowia, nowym technologiom, pozyskiwaniu pieniędzy z Unii Europejskiej, a przede wszystkim dobrym relacjom między ludźmi w myśl zasady, że zгода buduje.

I jeszcze jedno: PSL to 112 lat gwarancji dobrej dla ludzi polityki. Czyż jest lepszy wybór? (JW)

10

Lista nr



112 lat gwarancji ♦ Rozwaga w polityce
♦ Rzetelność w gospodarce ♦ Życzliwość i normalność ♦

Komitet Wyborczy PSL

Podwójna rocznica >> Stowarzyszenie „Droga” działa już 20 lat

Dom zagubionych

Narkomanów, alkoholików, ludzi zagubionych w życiu... tych, którzy choć raz skorzystali z pomocy Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie „Droga” trzeba liczyć w tysiącach. Zwłaszcza że ludzie „od ojca Konkola” pracują tu już 20 lat. Oddał całe życie, by pomagać najbardziej potrzebującym.



– Osiem lat temu, gdy tonęłam w problemach, ojciec Konkol mi pomógł. Teraz sama pomagam – mówi Teresa Gałęcka.

Katarzyna Jabłowska
kjablowska@wspolczesna.pl

Zycia się tu nauczyłam. Takiego normalnego, dobrego. Pokazali mi tu jak kochać, jak walczyć z agresją, jak spokój w sobie znaleźć. W zasadzie, jak o tym teraz pomyśle, to wszystkiego mnie tu nauczyli. Od początku, jak małe dziecko – mówi w skupieniu, przeciągając niektóre sylaby Teresa Gałęcka, jedna z setek, a może nawet tysięcy, podopiecznych białostockiego Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie „Droga”. Do „Naszego Domu” po raz pierwszy zapukała ponad 8 lat temu. Choć to kawał czasu, podczas którego wiele się wydarzyło, doskonale pamięta ten dzień. Bo od tej chwili wszystko w życiu jej i jej rodziny zaczęło się zmieniać na lepsze.

– Jeszcze w 1999 roku miałam straszne problemy. Głównym był alkoholizm męża. Co ja mówię. Alkoholizm nie tylko jego, ale całego naszego otoczenia: sąsiadów, znajomych. Nie potrafiłam sobie z tym poradzić. Nie potrafiłam tego ogarnąć – mówi, a raczej wyrzuca z siebie słowa wyznania Teresa.

Jest spokojna. Wydaje się, że nie stara się nic ukryć. Po kolei opowiada o tym, jak przekonywała męża, żeby chodził na terapię dla uzależnionych. O tym, jak próbował walczyć z nałogiem. Jak przychodził na zajęcia, organizowane przez „Drogę”. Wyznaje też, że jemu się nie udało – zmarł, a ona stara się teraz radzić sobie sama. Stara się nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla trzech dorosłych już synów.

Najpierw pomagają tobie, potem pomagasz ty...

– Nie byłam dobrą matką. Nie potrafiłam się nimi zająć, zwłaszcza tymi młodszymi – Tomkiem i Jackiem. Najstarszy był spokojniejszy i z nim było łatwiej. Byłam, jak to określał dziś psychodol, niezaradna wychowawczo. Przeszłam wszystkie etapy terapii dla rodziców. A chłopcy przychodzili po lekcjach do „Naszego Domu”. Jed-

li tu podwieczorek, odrabiali prace domowe. Tu mieli opiekę. Jak trzeba było, to dostali ciepłe ubrania i buty na zimę, albo pomoce do szkoły – opowiada Teresa.

Teraz ma całkiem dobry kontakt z dziećmi. Może nie jest idealnie, ale jakoś się dogadują. Nadal przychodzi do „Drogi”. Nie jest już jednak tylko podopieczną. Jest częścią rodziny. Teraz to ona pomaga. Czasem zrobi coś w kuchni, posprząta albo posiedzi z dziećmi. Stara się, żeby nikt nie czuł się samotny.

– Role się odwróciły. Kiedyś dawano mi, teraz daję ja. Czasami wystarczy tylko porozmawiać, okazać zainteresowanie, żeby komuś zrobiło się lepiej i lżej na sercu. Do tego nie trzeba być psychologiem – opowiada z uśmiechem Teresa, patrząc jednocześnie na ojca Edwarda Konkola, szefa „Drogi”, jak w obrazek. Tu takie przywiązanie do duchownego nikogo nie dziwi. Wszyscy podopieczni są przekonani, że nie jest on zwyczajnym człowiekiem.

– To samo dobro, dusza i serce – mówią o nim.

Zaczęło się 20 lat temu od... kanału

– Nigdy bym nie wpadł na to, że będę się zajmować dziećmi, narkomanami i bezdomnymi. Nigdy! Jeszcze 20 lat temu byłem zwyczajnym wikarym. Potem, kompletnie przypadkiem, kiedy jechałem do rodzinnego domu, do Jastarni na wakacje, jedna z siostr zakonnych poprosiła mnie, żebym namaszczył „człowieka spod ziemi” – opowiada o. Edward Konkol. – Początkowo myślałem, że chodzi o jakiegoś zmarłego. Potem okazało się, że mam pomóc bezdomnemu, człowiekowi z kanałów. Był bardzo chory, a lekarze nie chcieli się nim zająć. Więc zamieszkałem na jakiś czas w tych kanałach razem z nim. I tak się zaczęło. Później okazało się, że to moje powołanie.

Do Białegostoku o. Konkol trafił też jakby przypadkiem. Miał tu się tylko przygotować do pracy z narkomanami. A potem okazało się, że i tu są osoby potrzebujące pomocy. Pierwsza z nich – Basia

była narkomanką. Poprosiła o pomoc i ją otrzymała. I tak zaczęła się historia „Drogi”.

Przez pierwsze pięć lat, o. Konkol i grupka młodych ludzi z całej Polski pracowali trochę na wariackich papierach. Nie było wtedy mowy o żadnym stowarzyszeniu, ani ośrodku. Nazwali się „Chwasty”. Pomagali jak mogli, jak potrafili. Na początku chodzili na meliny. Sprząтали, opatrywali pokłute, ropiejące ręce narkomanów. Zajmowali się ich potwornie zaniedbanymi dziećmi. Oddawali całe serce tej sprawie.

– Jedną z nas, Kaśka Makocka, przepiękną zresztą dziewczyną, na jednej z tych melin nawet zamieszkała. Było tam dwoje dzieci. Nikt się nimi nie zajmował, leżały we własnych odchodach całymi dniami, więc Kaśka postanowiła, że się nimi opiekuje. I tak przez pół roku! Jak jej matka zobaczyła to miejsce, to zemdlą – opowiada o. Konkol.

„Chwasty” zmieniły się w „Drogę”

Ta bezpośrednia pomoc nie była jednak wystarczająca. Potrzebujących było coraz więcej. Pojawiały się kolejne problemy. W całym regionie nie było miejsca, gdzie narkomani mogliby pod opieką lekarzy przejść detoks. Dopiero po długiej walce udało się zmusić władze szpitala w Chorześci do otworzenia specjalnego oddziału. A i tak nikt nie chciał tam pracować. To był przełom lat 80. i 90. Pojawił się wirus HIV, a wraz z nim panika. Narkomani byli otoczeni nienawiścią.

– A potem, dokładnie 15 lat temu wpadliśmy na pomysł otworzenia domu dla rodzin. Bo my tu pomagamy nie tylko dzieciom, ale przede wszystkim ich rodzicom. Inaczej to nie ma sensu. Staramy się wyleczyć przyczynę problemu, a nie tylko jego objawy i konsekwencje – opowiada o. Konkol.

W „Naszym Domu” ostatnio gruntownie odremontowanym, dorośli ludzie uczą się więc na nowo żyć, pracować, prowadzić dom, a przede wszystkim kochać swoje dzieci i się nimi opiekować. – Bo o to głównie w tym chodzi. Żeby kochać dzieci – mówi o. Konkol.

Dokładnie 15 lat temu wpadliśmy na pomysł robienia domu dla rodzin - wspomina o. Edward Konkol - bo my tu pomagamy całym rodzinom.

Rozmowa >> Z aktorem – gwiazdą seriali „Magda M.” i „Twarzą w twarz” Z „Magdy M.” śmiałem się przez dwa dni

**Z ręką na temblaku
i łobuzerskim uśmie-
chem Paweł
Małaczyński wrócił
na wypoczynek do Bia-
legostoku. Ma teraz
czas dla rodziny, przy-
jaciół i... na pogadan-
ki w podstawówkach.
Z aktorem rozmawia
Joanna Klimowicz.**

▲ Jak się pan czuje? Bo ten wypadek wyglądał groźnie.

– Już dobrze. Wypadek rzeczywiście wyglądał groźnie, ale na szczęście nikomu nic się nie stało. Ja jestem najbardziej poszkodowany, mam lekko wybity bark. Trzy tygodnie rekonwalescencji i zaraz po tym wracam na plan. Mam nadzieję, że dociągnę do końca zdjęć.

▲ Zastępuje pana dubler?

– Nie, zdjęcia zostały przerwane. Złożyło się o tyle dobrze, że został nam ostatni dzień zdjęciowy i walka finałowa z głównym przeciwnikiem. Mam nadzieję, że dam radę, choć to jest jednak bark i z walką wręcz mogę mieć problem. Być może w pewnych sekwencjach będzie musiał zastąpić mnie kaskader...

▲ ...czego pan na ogół unika.

– Fakt, nie przepadam za tym. Staram się występować w takich scenach sam. Całą choreografię walki finałowej mam już przygotowaną.

▲ Chyba miał pan serdecznie dość serialu „Magda M.”, skoro zgodził się pan wystąpić w pastiszu „Magda M. 20 lat później”.

– Nie, a skąd! Nie wiem, skąd się takie plotki biorą. Po prostu Szymon Majewski przyszedł na plan „Twarzą w twarz” z pomysłem parodii, który od razu bardzo mi się spodobał. „Magda M.” stała się kultowym serialem, fani oczekiwali jakiejś kontynuacji, a TVN zrezygnował z kręcenia dalszych odcinków. Z czego ja w sumie jestem zadowolony, bo ciągnięcie tego dalej nie miało sensu. Nie

▲ Pasuje panu rola twardziela?

– Nigdy nie rozróżniałem ról na twardzieli i romantycznych kochanków. Liczy się scenariusz, ciekawa opowieść, dialogi, reżyseria. Jeżeli pojawiłaby się jakaś rola romantyczna, a scenariusz by mi się spodobał, to pewnie wszedłbym w coś takiego po raz kolejny.

▲ Z kim chciałby pan pracować?

– Jest paru reżyserów. Ale to do nich należą decyzje, nie do mnie. Na pewno chciałbym jeszcze w swo-

im życiu spotkać się z Krzysztofem Krauze i z Julkiem Machulskim. Jest też wielu aktorów, z którymi chciałbym doświadczyć pracy, jak Janusz Gajos, Marek Kondrat.

▲ Wraz ze wzrostem popularności ma pan coraz więcej pracy.

Na stałe mieszka pan w Warszawie. Znajduje pan czas, aby odwiedzić Białystok i pograć z chłopakami?

– Oczywiście, że tak! Teraz, skoro mam trochę wolnego, od razu wró-

ciłem do Białegostoku. Pomyślałem, że nie będę siedział w Warszawie. Będę też w połowie grudnia i zostanę do świąt Bożego Narodzenia. Mamy nadzieję, że się w końcu zbierzemy i uda nam się nagrać drugie demo. Cały materiał mamy przygotowany. Zdajemy sobie sprawę, że ciężko jest wygospodarować czas, chłopaki też mają swoje zajęcia. Ale Cochise nadal żyje i ma się dobrze!

▲ Dziękuję za rozmowę.



Paweł Małaczyński ma na koncie m.in. tytuł „Viva Najpiękniejszy 2005” oraz Telekamerę w 2007 roku

chciałbym, aby zamienił się w smętną telenowelę. Przeczytałem scenariusz Szymona i śmiałem się chyba przez dwa dni. Wszedłem w to, ze wszystkimi konsekwencjami! Bardzo dobrze bawiliśmy się na planie. Słyszałem, że ludziom się podoba. Więc... może czeka nas kontynuacja, kto wie...

▲ Pan na dobre zerwał z wizerunkiem grzecznego prawnika z dobrego domu.

– „Magda M.” się skończyła i staram się robić teraz zupełnie inne rzeczy. Aktualnie pracuję na planie „Twarzą w twarz”, za chwilę wracam do „Trzeciego oficera”.

reklama

TYLKO TERAZ

W abonamencie od 30 zł

nowoczesny
aparat cyfrowy
w telefonie
za 1 zł

Sony Ericsson K550i 2MPX

Wybierz w urodzinowej promocji Ery multimedialny telefon Sony Ericsson K550i.

Rób wysokiej jakości zdjęcia jak prawdziwym aparatem cyfrowym i podziel się nimi z najbliższymi lub pokaż wszystkim w Internecie dzięki unikalnej funkcji fotoblog.

Już za 1 zł w abonamencie od 30 zł.

Zadzwoń 0 801 202 602 lub 602 900 000.

Oптata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.

Szczegóły oferty w regulaminie.

MOŻESZ WIĘCEJ

Punkty sprzedaży sieci Era: Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 15; Białystok: Auchan – ul. Produkcyjna 84, Galeria Kwadrat – ul. Andersa 38, Makro Cash&Carry – Al. Jana Pawła II 92, ul. Lipowa 31a, ul. Lipowa 4, ul. Sienkiewicza 9, ul. Św. Rocha 31/129, ul. Piękna 5; Grajewo, ul. Etcka 20; Hajnówka: Kaufland – ul. Batorego 18, PSS Spotem – ul. Batorego 28; Kolno, ul. Wojska Polskiego 16; Łapy, Pl. Niepodległości 2; Łomża: Stary Rynek 3, ul. Dworna 1; Mońki, ul. Białostocka 49; Siemiatycze, ul. 11 listopada 18; Sokółka, ul. Białostocka 2; Suwałki: ul. Kościuszki 75, ul. Noniewicz 79c; Wysokie Mazowieckie, ul. Rynek Piłsudskiego 79; Zambrów: Al. Wojska Polskiego 6, ul. Białostocka 17.

Horoskop



▲ WODNIK 21 I - 19 II

Trudno będzie skoncentrować się na sprawach dotyczących pracy. Myśłami wciąż będziesz w zupełnie innych miejscach. Uważaj, bo napytasz sobie biedy.



▲ RYBY 20 II - 20 III

Zapagniesz być kochanym. Teraz, zaraz, natychmiast. Uważaj, żebyś nie stracił instynktu samozachowawczego i nie wszedł w jakiś związek bez przyszłości.



▲ BARAN 21 III - 20 IV

Twoja pozycja w pracy niedługo się poprawi. Wszystko to za sprawą twojej przyjaciółki, która stanie za tobą murem podczas narady.



▲ BYK 21 IV - 21 V

Dąż do osiągnięcia pełnego zrozumienia. Twoje starania zostaną nagrodzone, nawet jeśli starania nie będą łatwe. I zapewne potrwać dość długo.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Skoncentruj się na stosunkach domowo-rodzinnych. Spójrz bardziej łaskawie na bliskich. Oni potrzebują twojej obecności i twojego zainteresowania.



▲ RAK 23 VI - 22 VII

Broń się przed jesienną depresją i złym humorem. Zastanów się, czy przypadkiem nie warto wziąć kilku dni urlopu i przeznaczyć go na aktywny wypoczynek.



▲ LEW 23 VII - 23 VIII

Trzymaj się ustalonego przez siebie planu. Decyzje dotyczące pracy okażą się wyjątkowo trafne. Zwierzchnicy zaakceptują Twoje nowe koncepcje.



▲ PANNA 24 VII - 23 IX

Masz skłonności do zamartwiania się sprawami, na które nie masz wpływu. Postaraj się nie przejmować sprawami całego świata, skup się na swoich potrzebach.



▲ WAGA 24 IX - 23 X

Niestety, czeka cię przykra niespodzianka: wkrótce poznasz drugie oblicze bliskiej ci osoby. I to oblicze nie będzie przyjemne. Możesz przeżyć szok.



▲ SKORPION 24 X - 22 XI

Ostatnio zapominasz o znajomych. Postaraj się wygospodarować trochę wolnego czasu i spotkaj się z nimi, może któryś z nich potrzebuje twojej pomocy.



▲ STRZELEC 23 XI - 22 XII

Współpraca z innymi przebiegać będzie w atmosferze napięć i konfliktów. Postaraj się wyciszyć i forszować swoje zdanie powoli i spokojnie.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

W najbliższych dniach nie podejmuj żadnych ryzykownych decyzji, zwłaszcza tych dotyczących finansów, bo możesz sporo stracić.

Co ma Ewa? 24 lata, męża starszka, umiarkowany stopień niepełnosprawności, łaciatego kundla...

Niewiele. Dziwne, ale równie łatwo wyliczyć, czego nie ma. Nie ma nikogo. Ani jednej osoby, która by się nią opiekowała. A urzędnicy odmówili jej nawet prawa do renty.

Ludzie >> To nie powinno wydarzyć się w solidarnym

Smutna hist



Jak można nie dać Ewie renty? Dając jednocześnie zdrowym kombinatorom?

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Ewa ma gorszy dzień. Siedzi w kucki i kiwa się, jak przy chorobie sierocej. Nie wstaje przez kilka godzin, nie odzywa się, na Mariana nawet nie patrzy. Nie ma mowy, żeby ugotowała, sprzątnęła obejście. „Moja pierwsza to była dopiero... Wszystko w domu robiła. Nie to, co ta...” – mamrocze Marian. Trzaska drzwiami. „Czego ja ją brał?” – zastanawia się cztery lata po ślubie. Śmieli się, że starikowi młodej się zachciało. A jak się przymawiała, że słuchać go będzie. W końcu przekonała. Nie do końca tak Marian sobie wyobrażał drugie małżeństwo. Ewa zapada się w sobie. Albo krzyczy na niego i płacze. Zwłaszcza, jak po wizycie kogoś z rodziny czy sąsiadów Marian zapędzi się na temat jego emerytury albo chatki należącej do jego siostry, w której ra-

zem koczują. Nie tak, żeby specjalnie Ewie przykrość zrobić, że nic nie ma i po jego śmierci mieć nie będzie, tylko tak jakoś wychodzi.

Obydwoje poobijani

Czasem tygodniami Ewa siedzi w Choroszczy. Jak wraca, to jest lepiej, ale nie na długo. I tak było od zawsze. W rodzinnej Czarnej Białostockiej do normalnej podstawówki chodziła do piątej klasy. Potem szła już programem specjalnym do końca szkoły, a i tak było trudno. Gminna poradnia psychologiczna skierowała ją na zajęcia terapeutyczne. Miała wyszywać. Parę miesięcy czekała, bo miejsc nie było. Dłużyło się. Zrezygnowała. Tak samo – z zasadniczej szkoły zawodowej specjalnej w Sokółce. Bo niby kto by codziennie ją tam woził i odbierał?

– W domu to było średnio – przyznaje Ewa Hajdukiewicz i zwiesza głowę.

państwie. Współczujemy. I pomóżmy!

onia Ewy H.

Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo – Konstytucja RP.

Wiadomo, alkohol. Wyrwać się chciała za wszelką cenę. Pięć lat temu poznała Mariana. Znajoma nastęrczyła, jak mówią na wsi. Pojechała do starego wdowca (35. rocznik) do wioski Lebiezdin pod Sokółką, zagubionej w lesie. Rach, ciach, parę miesięcy minęło i już byli po ślubie. Marian śmieje się na to wspomnienie i rzuca do drugiej izby, zdjęć ślubnych poszukać. Długo go nie ma. Wraca, ale nie znalazł. Za to triumfalnie dzierży w garści kolorowane fotografie sprzed pół wieku: swoją w mundurze, pierwszej żony w blond lokach i pyzatego syneczka.

– Jeden chłopiec u nas był – opowiada. – W kopalni pracował na Śląsku, wojsko pojechał odrabiać. Mieszkanie dostał, odremontował, żenić się miał. Świnie już kupili, na weselu mieli grać. Syna mi ubili przed weselem. 25 lat miał. Co się stało? Kto to wie... Mówią, że wylew, bo mieszkanie zamknięte było. Ale to wredne wszystko takie naokoło, że i zabić, i zamknąć drzwi mogli. Czego tam było jechać, jak tam niegościnnie ludzie, napadają... – zasepia się Marian.

Ewa słucha. Starczy jedno słowo Mariana za dużo i wybucha: „To czego ty mnie wyganiaś nieraz?”. I już jej nie ma w izbie. Marian tłumaczy, że lepiona chatka (pół murowana, pół drewniana) nie jego jest. Tylko córki jego siostry, co za granicą pracuje jako siostra. Marian ma ustanowioną służebność i do końca życia może tu siedzieć.

Pod górkę

Ewa nie ma żadnych własnych pieniędzy. Zakupy robi Marian, drzewo na opał kupuje i lekarstwa na swoje nadciśnienie i Ewie na depresję i na nerki (bo jedną ma usuniętą).

– To strasznie upokarzające, prosić o 2 złote – pan Janusz, dalszy krewny Ewy ze strony ojca, współczuje dziewczynie.

Nieraz starał się pomóc. Do burmistrza poszedł o pracę dla niej pytać, najprostszą. Jak urzędniczki usłyszały, że jest lekkie upośledzenie, pokreśliły przeczącą głowami. Do tego brak świadectwa ukończenia szkoły. Janusz wpadł na pomysł, że może wsadzić Ewę na warsztaty terapii zajęciowej, przysposabiające do pracy. Mieszczą się w Sokółce, w dawnym Państwowym Ośrodku Maszynowym. Zapisał ją. Jak się dowiedzieli, że ona z Lebiezdina i sama nie będzie dojeżdżać, to ją skreślili. Bo im z kolei nie po drodze po nią jechać.

– Wszędzie, gdzie człowiek nie zapuka, słyszy „nie”. Wszędzie pod górkę – podsumowuje Janusz.

Tylko z literą prawa

„Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa” – stanowi art. 67. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

„Osobom niepełnosprawnym władze publiczne udzielają, zgodnie z ustawą, pomocy w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej” – to art. 69.

Ewa nie ma ani renty, ani zasiłku, choć zabiegła o to. Leczy się u Wojciecha Szydłowskiego w poradni zdrowia psychicznego przy sokólskim szpitalu. Lekarz jest pewien, że Ewa zasługuje

na orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Takie właśnie, jednogłośnie, wydał w styczniu tego roku Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Sokółce.

– Takiej osobie przysługuje zasiłek z opieki społecznej – mówi nam Janina Konował, przewodnicząca zespołu.

W opiece bezradnie rozkładają ręce.

– Niestety, pani Ewa gospodarstwo domowe prowadzi wraz z mężem. Odmówiliśmy jej zasiłku stałego, bo z emeryturą męża przekracza nasze kryterium dochodowe – 351 zł na członka rodziny – tłumaczy Marta Półtorzycka, pracownik socjalny Ośrodka Pomocy Społecznej w Sokółce.

Marian z emerytury jest dumny. Przepracował 42 lata, „w pilarzach w nadleśnictwie robił”. Ile z tego blisko tysiąca złotych co miesiąc widzi Ewa? Ani po niej, ani tym bardziej po rozlatującej się chałupince nie da się stwierdzić, że to satysfakcjonująca kwota.

Renta tylko za gumowe nogi

Urzędniczki z MOPS-u pełne są współczucia, ale „litera prawa jest taka, a nie inna, z całego serca pomóc chcemy, ale nie możemy wyjść poza nią”. Mogą dożywiać, co jakiś czas dać zasiłek celowy, to wszystko. Są przekonane, że Ewie należy się renta socjalna, dlatego pomogły zebrać dokumenty do ZUS-u. Przecież na pierwszy rzut oka widać, że Ewy niepełnosprawność powstała na długo przed 18. rokiem życia (to warunek otrzymania renty). No, krótko mówiąc, po buzi widać, że urodziła się z upośledzeniem. Nie było to takie oczywiste dla lekarki orzeczniczki w ZUS-ie... Mimo że wskazania poprzedniego orzeczenia Ewy – tego z powiatowego zespołu – mówią o niezdolności do pracy, lekarka orzecznik Urszula Zofia Paleń stwierdziła coś zupełnie odwrotnego. Jej zdaniem Ewa jest zdolna do pracy. Na tej podstawie 4 lipca tego roku ZUS odmówił jej prawa do renty.

– Pani orzecznik miała prawo tak uznać i nikt nie może w to ingerować – ucina Anna Krysiwicz, rzecznik prasowy białostockiego ZUS-u.

Ludzie nie mogą już tego słuchać. Po licznych aferach z lekarzami orzecznikami łapanymi na gorącym uczynku, z grubą kopertą chowaną za pazuchę, do szafu ich doprowadza ta niesprawiedliwość, obłuda i łapówkarstwo.

– Każdy pijaczek, drobna łachudra, co całe życie na gumowych nogach pod sklepem przestała, rentę może sobie załatwić – zżyma się pan Janusz. Przed oczami ma 47-letniego sąsiada, który mieszka w willi, jego żona i córka pracują, on pracą nie splamił się ani razu, a rentę socjalną ma. Albo dziewczynkę z sąsiedniej wsi, która spadła z rusztowania. Przykutej do wózka inwalidzkiego zabrali rentę po czterech latach. Przywróciła ją (bez słowa „przepraszam”) dopiero karczemna awantura.

– Ta pani powinna poprosić swojego lekarza prowadzącego o bieżące zaświadczenie na druku N9 i ponownie wystąpić do nas o przeprowadzenie badania. Nic innego jej nie pozostało, jak zacząć procedurę od nowa – podpowiada Krysiwicz.

Lepszy dzień Ewy

Pod górkę, szaro, beznadziejnie. Tak było od zawsze. I nie tylko u Ewy. Starsza siostra, taka sama jak ona, urodziła córeczkę. Zabrali ją do domu dziecka. Ewa wie, że dzieci mieć nie można. Ewy brat, zdrowy, ma trójkę. Dziewczyna rozpromienia się, jak o nich mówi. Brat nie ma czasu jej odwiedzać, bo ma się przecież kim opiekować! Przy pierwszym bratanku sąsiadka zażartowała, że i Ewie chyba już czas. Ta wpadła w szal.

– Ja na szczęście nie mam dzieci – mówi dziś rzeczowo, spokojnie, bo ma „lepsz” dzień. – A z czego ja bym je utrzymywała, jak sama nie mam ani grosza? To już wolę nie mieć w ogóle... – głos zaczyna się jej łamać. Bo te „lepsze” dni Ewy to też dni pełnej świadomości, kiedy dociera do niej jej położenie. Nie wiadomo więc, które dni można nazwać lepszymi, bo teraz boli jeszcze bardziej.

– Już żadnego marzenia nie mam. Jakie mogę mieć w mojej sytuacji? – lzy płyną po policzku. Milknie. Zdobywa się na cichutkie: – Mieć lepsze życie, to moje marzenie. ▲

kącik samotnych serc

Kochani!

„Wierna” trafiła dziś w dziesiątkę, nie ma co! Słusznie pisze, że jesień wcale nie musi być samotna i smutna (bo zazwyczaj dziwnym trafem te dwa określenia wiążą się ze sobą). W sumie to ostatni dzwonek, abyście mogli znaleźć ciepłą, pogodną, uczciwą osobę, która osłodzi Wam te dni i wieczory jesiennej słoty. Piszcicie, próbujecie, szczęście czeka za rogiem!

Wasza Sara

SAMOTNY, LAT 56

Jestem szczupłym blondynem, 184 cm wzrostu. Nie palę, nie piję alkoholu. Mieszkam w Augustowie. Mam poczucie humoru, cenię szczerość, wierność, pragnę kochać i być kochanym. Mam wykształcenie zawodowe. Szukam Pani w odpowiednim wieku.

89845

JAGODA, LAT 58

Jestem spokojną, uczciwą kobietą, wrażliwą na krzywdę innych, wyrozumiałą. W życiu przesłałem wiele dobrego i złego. Może tą drogą poznam Pana, któremu dokucza samotność, aby razem pośmiać się, porozmawiać i zostać przyjaciółmi.

89846

MICHAŁEK, LAT 35

Jeśli uważasz, że miłość jest piękna i potrzebna każdemu, „świadomość, że jest się kochanym, akceptowanym i że istnieje ktoś, komu można zaufać, odpowiedzieć tym samym uczuciem, to największe szczęście”, napisz do mnie. Nie szukam przygód. Szukam przyjaźni, która z czasem przerodzi się w trwałe uczucie. Chcę dzielić się marzeniami, radością, smutkiem. Szukam drugiej swojej połówki. Kawaler, katolik bez nałogów. Czekam na list z adresem, zdjęcie, przyjaźń – od dziewczyny z Suwałk i okolic.

89847

ANIA

Bardzo samotna 50-latką, palącą, ze średnim wykształceniem, niewielkim dochodem, poszukuje Pana porządnego, do zamieszkania u mnie. Pan musi mieć źródło dochodu i mieszkanie na wypadek, gdyby nam nie ułożyło się. Proszę o zdecydowane, mądre oferty. Odpowiem tylko na listy z adresem – najchętniej od Panów z Suwałk i okolic, aczkolwiek niekoniecznie.

89848

WIERNA

Wzrost 168 cm, średnia budowa ciała. Bez nałogów, bez zobowiązań finansowych. Posiadam własne mieszkanie. Zadbana, o dobrej prezencji i kulturze osobistej. Posiadam dużo ciepła, serdeczności, życzliwości wobec otoczenia i świata. Zainteresowania: fizyka, dobry film. Jesień nie musi być smutna i samotna, we dwoje jest łatwiej, dajmy sobie szansę, by przejść przez to wspólnie. Pragnę poznać Pana opiekuńczego, zdanego, życzliwego, stabilnego, o dobrym sercu, bez nałogów i bez zobowiązań finansowych w wieku od 67 do 72 lat. Pan powinien mieć wykształcenie średnie, ewentualnie zawodowe. Mile widziany Pan zmotoryzowany, ale to nie warunek. Nie szukam przygód, lecz prawdziwego związku opartego na wzajemnym poszanowaniu stron i zaufaniu – związku, który pragnie ciepła, serdeczności i ogniska domowego. Proszę o poważne listy z numerem telefonu, to przyspieszy kontakt.

89849

JAREK, LAT 46

Jestem bardzo samotnym, spokojnym i opanowanym realistą bez zobowiązań. Mam w sobie dużo ciepła, którym bardzo chętnie z kimś się podzielę. Jestem szczupły, szukam bratniej duszy do lat 53. Najlepiej z Suwałk lub okolic. Proszę, napisz do mnie, może to Ciebie szukam.

89850

EMERYTKA Z OKOLIC ELKU

Jestem wesołą, szczerą osobą bez nałogów, niezależną finansowo, otwartą na świat i ludzi. Wiek 58 lat. Jeżeli Twoja druga połówka pasuje do mojej, napisz.

89851

reklama

STRES PRZEMĘCZENIE KAWA PAPIEROSY WYSIŁEK FIZYCZNY ALKOHOL

Jeśli przynajmniej 2 z powyższych czynników ryzyka dotyczą Ciebie to znaczy, że potrzebujesz podwójnej dawki magnezu.

Suplement diety

MGB6 forte

Magnez + B₆

Suplement diety

MGB6 forte

Magnez + B₆

50 tabletek

Jedyny produkt z podwójną dawką magnezu!

Październikowi laureaci na świecie i w Polsce

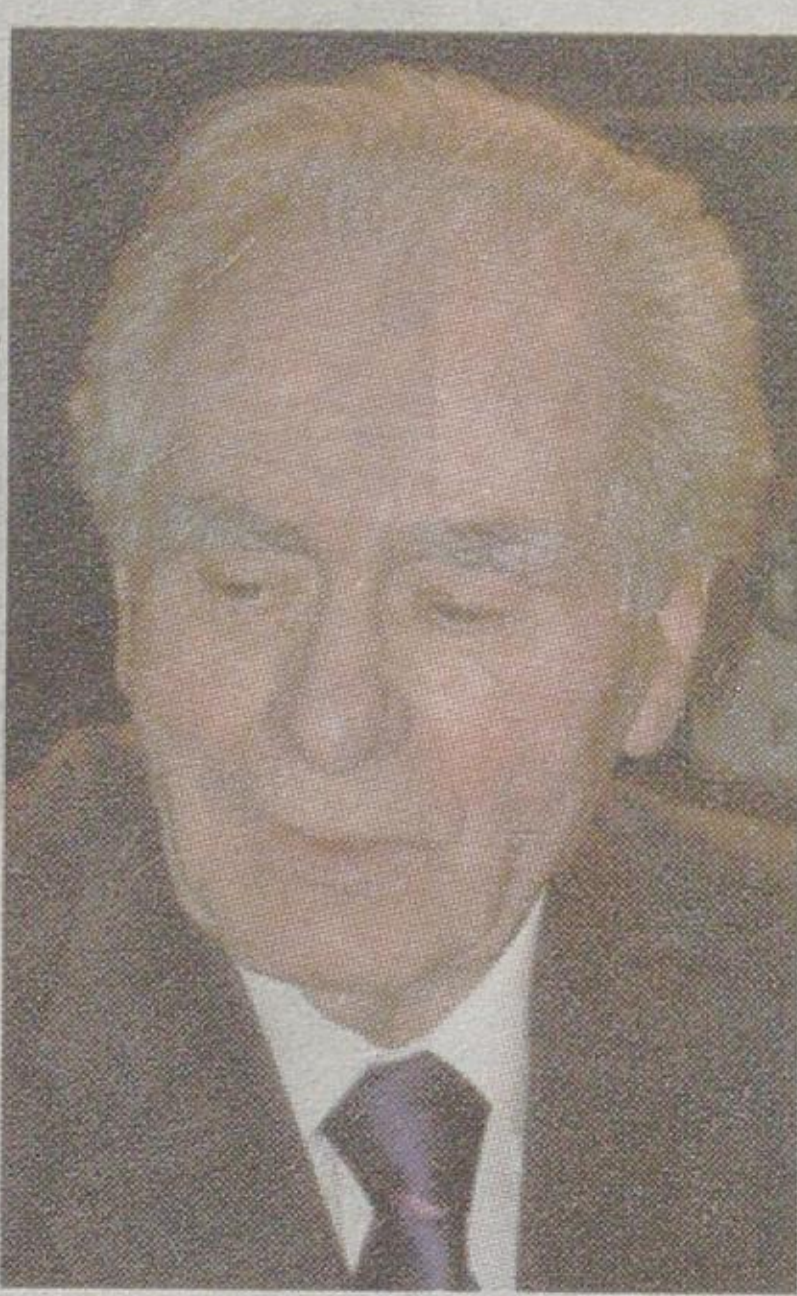


Tegoroczną laureatką literackiej Nagrody Nobla jest Doris Lessing. Urodziła się w rodzinie brytyjskiej w Persji (dzisiejszy Iran) w 1919 roku, skąd w wieku pięciu lat zabrano ją do Rodezji (obecnie Zimbabwe). Dzieciństwo spędziła na dużej farmie, a do Anglii przyjechała po raz pierwszy w roku 1949, przywoząc ze sobą rękopis swojej pierwszej powieści, „The Grass is Singing”, która po publikacji w 1950 roku odniosła sukces w Wielkiej Brytanii, Ameryce i wielu krajach europejskich.



Od tamtej pory sława Lessing jako powieściopisarki, autorki opowiadań i reportaży stale rośnie, przynosząc jej wiele prestiżowych nagród. Jej książki weszły do kanonu współczesnej literatury brytyjskiej. W Polsce dotychczas ukazały się cztery książki noblistki, dwie nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego – „Pięte dziecko” i „Podróż Bena”, nakładem Wydawnictwa Literackiego „Pamiętnik przetrwania” oraz Czytelnika „Lato przed zmierzchem”. Powieści Doris Lessing, tak jak i sama autorka, wymykają się łatwym klasyfikacjom, można najogólniej powiedzieć, że jest to proza psychologiczna, utrzymana w stylistyce literatury grozy. Bez wątpienia twórczość tegorocznej noblistki jest głęboko autobiograficzna, a afrykańskie doświadczenie i zaangażowanie w przemiany społeczno-polityczne ogrywiają w niej niebanalną rolę.

Polskiego Nobla, jak często określana jest nagroda Nike, otrzymał w tym roku Wiesław Myśliwski za „Traktat o łuskaniu fasoli”. Laureatem nagrody Myśliwski został już po raz drugi. 10 lat temu otrzymał ją za „Widnokrąg”. „Traktat o łuskaniu fasoli” wzbudził szerokie zainteresowanie jeszcze przez premierę. „Wiesław Myśliwski jest zaprzeczeniem gwiazdora – nie udziela się w telewizji i nie zabawia tłumów. Po prostu myśli i tworzy piękne powieści” – pisał Dariusz Nowacki w „Newsweeku” z 30 kwietnia 2006 r.



Natomiast Zdzisław Pietrasik z „Polityki” nie zawałał się zapytać autora o intrygujący tytuł powieści: „To łuskanie fasoli dręczyło mnie chyba ze 30 lat. Jak pan wie, to był taki rodzaj sąsiedzkich posiadów, kiedy równocześnie z łuskaniem fasoli prowadziło się rozmowy na wszystkie możliwe tematy. Te rozmowy dotyczyły i zdarzeń bieżących, i dawnych, snów, duchów, tego i tamtego świata, Boga, pojedynczych i zbiorowych doświadczeń, mędrkowało się, filozofowało, słowem nie było granic, słowa prowadziły ludzi w przeróżnych kierunkach. Uczestniczyły w tym i kobiety, i mężczyźni, starzy, młodzi, także dzieci. Czasem sobie myślę, czy nie dlatego sadzono tyle fasoli, bo o ile pamiętam, tak dużo się jej nie jadło. I kiedy przypomniałem sobie ten zwyczaj z dzieciństwa, zacząłem się zastanawiać, jak przełożyć ową mową strukturę zwyczaju na strukturę pisaną książki” – mówił Wiesław Myśliwski w rozmowie z dziennikarzem tygodnika. Jak wiadać, doskonale mu się to udało. Na nagrodę. (opr. o)

Wreszcie słynne eseje



- ▲ „Polska Piastów”, „Polska Jagiellonów”, „Rzeczpospolita Obojga Narodów”
- ▲ Paweł Jasienica
- ▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2007.

Kto choć trochę interesuje się historią Polski, musi znać nazwisko Pawła Jasienicy, a z nim kojarzyć tytuły: „Polska Piastów”, „Polska Jagiellonów”, „Rzeczpospolita Obojga Narodów”. Te zbiory erudycyjnych esejów historycznych od dawna były lekturą obowiązkową nie tylko przeciętnego polskiego inteligenta. Od kilku lat, te i inne książki Jasienicy nie mogły być wznawiane i wydawane. Do i tak niebanalnego życiorysu Leona Lecha Beynara (prawdziwe nazwisko pisarza), trzeba było dopisać pośmiertny

rozdział pod tytułem „Żona agentka SB”. Kilka lat temu okazało się, że druga żona pisarza, Zofia O' Bretenny, jako agentka SB, donosiła na męża. Ten dramat z historią najnowszą w tle doprowadził do tego, że wydawanie dzieł Jasienicy od roku 1999 było niemożliwe. Szereg procesów o prawa autorskie między córką z pierwszego małżeństwa, Ewą Bednar-Czczott, a pasierbem Jasienicy, Markiem O' Bretenny, doprowadził do tego, że 28 grudnia 2006 r. sąd przyznał wyłączność praw autorskich córce pisarza. Dzięki temu od kilku miesięcy ukazują się poszczególne części historycznych esejów, w których autor przedstawił dzieje naszego kraju ze znanstwem i swadą. Piękny i staranny edytorski cykl książek zasługuje na szczególną

uwagę. Warto podkreślić, że nowe wydanie historycznych dzieł Jasienicy wzbogaczone jest obszerną ikonografią. Fotografie zamieszczone w najnowszej edycji, np. „Polski Piastów”, w porównaniu ze zdjęciami z edycji z lat 80-tych, są nie do przecenienia. W czerwcu br. na Zamku Królewskim w Warszawie zostały wręczone nagrody „Kustosz Pamięci Narodowej”, przyznawane przez Instytut Pamięci Narodowej za zasługi w umacnianiu pamięci o historii Polski w latach 1939-1989. Wśród tegorocznych laureatów znalazł się m.in. Paweł Jasienica. Autora doceniono pośmiertnie za działalność pisarską, przypominającą w czasach PRL o historii wielkiego demokratycznego państwa. (mm)

Rozmowa z >> kompozytorem Mikołajem Majkusiakiem
Rock jest tak samo wozny jak klasyka

▲ „Road To The Unknown” to Twoja pierwsza autorska płyta. Czy tytuł „Droga w stronę nieznanej...” odzwierciedla Twoją artystyczną postawę?

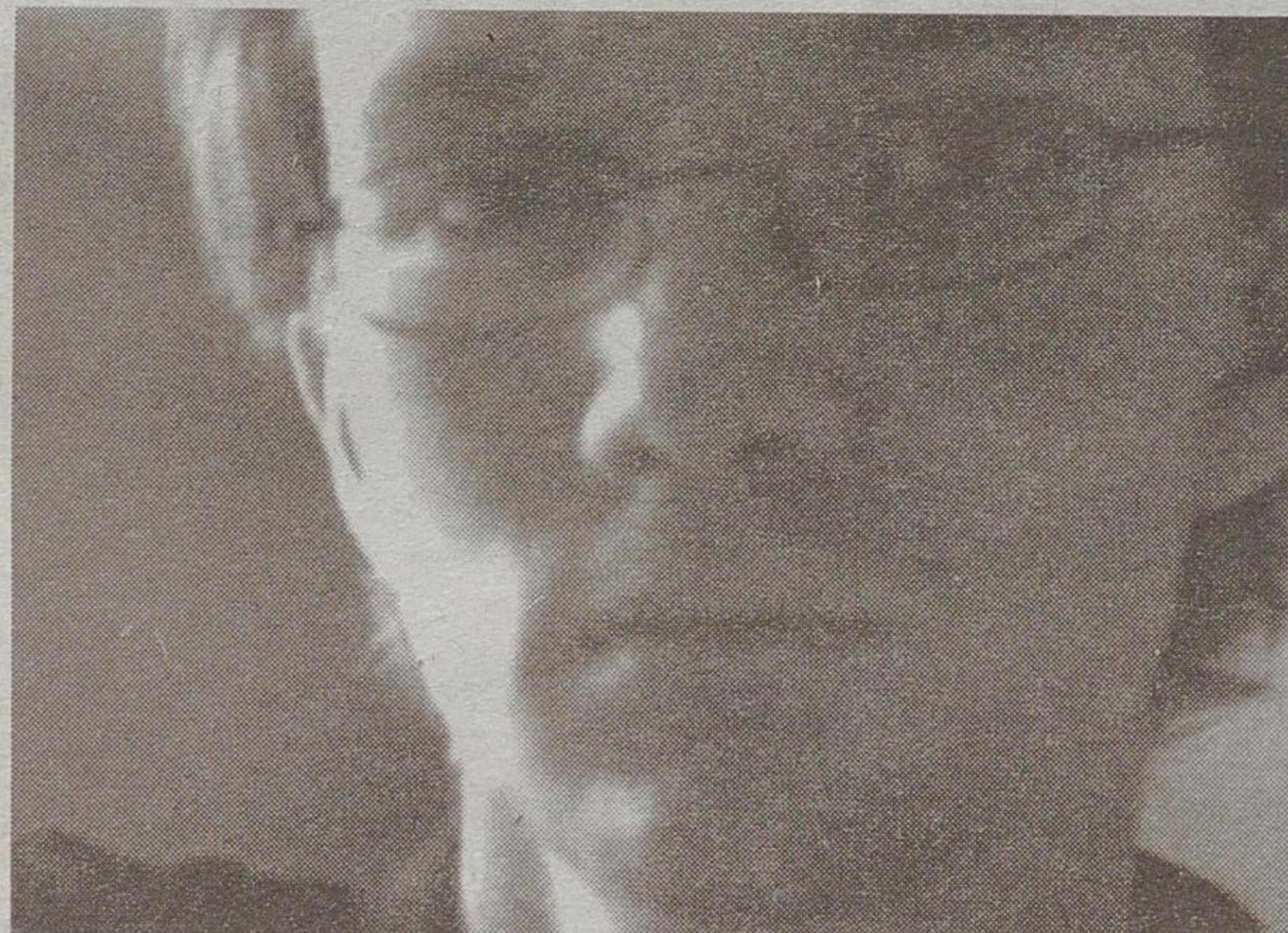
Ten tytuł pochodzi od pierwszego na płycie utworu, napisanego na nietypowy skład: orkiestrę smyczkową, DJ a, wokali i skrzypce. Chciałem nagrać płytę łączącą klasykę, jazz, muzykę rockową, a także z udziałem DJ a. Pracując nad kompozycją i nagrywając kolejne warstwy, nie do końca byłem pewien, jaki będzie efekt końcowy. Praca nad płytą była trochę wyprawą w nieznane.

▲ Uwielbiamy szufladkować, a Twoją płytę trudno...

Rzeczywiście, bardzo wiele osób, choćby dziennikarzy, zadaje mi pytanie, do jakiego stylu można zaliczyć tę muzykę. Jednak trudno wcisnąć ją w jakieś określone ramy. W sklepach znajdują tę płytę raz w dziale „jazz”, innym razem w „alternatywie”, a nawet w „muzyce klubowej”. Szczerze mówiąc, ciszy mi to, że można odnaleźć w tej muzyce tak wiele różnych elementów. Moim zdaniem najtrafniejsze jest określenie „alternatywa”.

▲ Na płycie figurujesz jako kompozytor, dyrygent, gitarzysta, akordeonista i wokalista. Jesteś także producentem. Czy występując w tak wielu rolach, trudno zachować obiektywizm w stosunku do własnej produkcji?

W nagraniu płyty udział brało około 60 muzyków, więc moja osoba pełniła rolę spoiwa. Oczywiście, odrębność artystyczna i osobowość każdego z muzyków wnosi do całości bardzo wiele. Jednak dobrze, kiedy jest ktoś, kto panuje nad koncepcją całości. Przy tak wielu elementach, warstwach, muzykach, z których każdy pokazuje inne emocje, to wręcz konieczność. Kiedy przystępowaliśmy do realizacji, sądziłem, że może ja będę producentem utworu „klasycznego”, a ktoś inny utworów „rockowych”. Po namyśle zaczęliśmy się jednak obawiać o spójność płyty. I w końcu zdecydowałem się całą płytę wyprodukować samemu. Byłem obecny przy wszystkich etapach jej powstawania: komponowaniu, nagrywaniu i miksach. Ważne było, żeby nagrania i miksy robiła jedna osoba, żeby



brzmienie pozostało jednolite. I udało się, nad warstwą realizacyjną pracował znany reżyser dźwięku Tadeusz Mieczkowski.

▲ Jazz, rock, klasyka, DJ, wiele różnych stylów. Skąd czerpieś inspirację?

Z tego, co dzieło się i dzieje w muzyce. Moim marzeniem było wydać płytę, która będzie odzwierciedleniem moich muzycznych zainteresowań. Inspirowałem się np. zdobyciami muzyki XX w. W tamtym okresie w muzyce wymyślono wiele nowych środków, z których czerpie się do dzisiaj. Poza tym bardzo lubię Vivaldiego, stąd na płycie znalazły się podziękowania dla tego mistrza barokowej formy. Jeśli chodzi o jazz, kiedyś fascynowały mnie produkcje Quincy Jonesa. Z kolei rock to muzyka, na której się wychowałem: LED ZEPPELIN, METALLICA, AC/DC. Jako dziecko grałem na gitarze w zespołach rockowych. Od dzieciństwa fascynowały mnie muzyki klasyczna, one są tak samo ważne, jak klasyczne frazy, które przyswoiłem, studiując muzykę klasyczną.

▲ Na płycie wystąpili znane polskie gwiazdy: Urszula Dudziak, Wojciech Pilchowski, a także DJ Funky Flon. Trudno było namówić ich do udziału w tym projekcie?

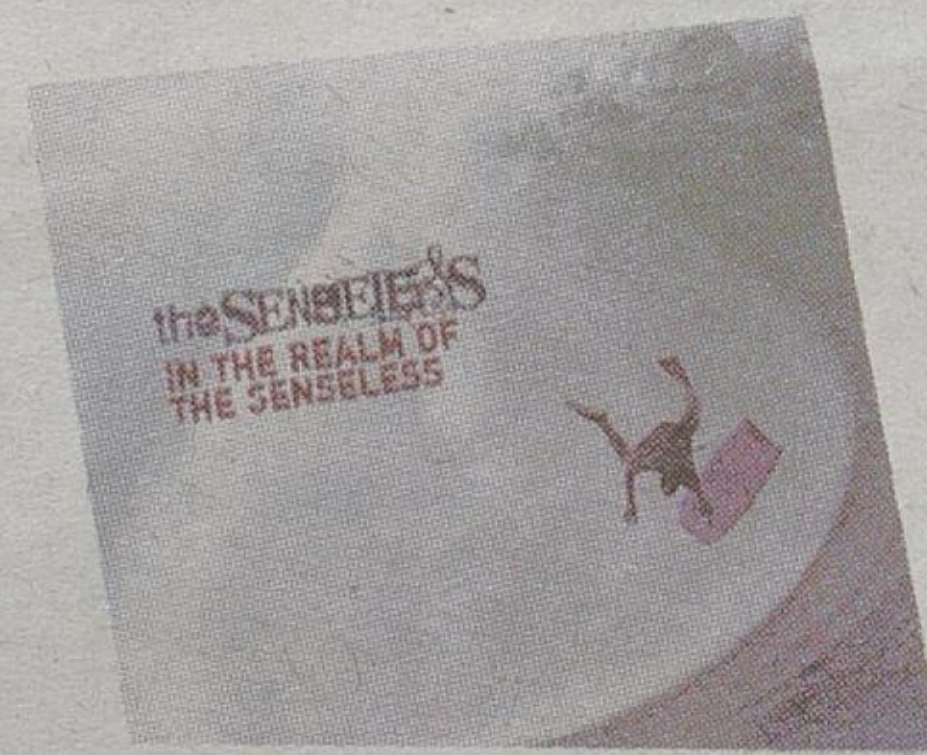
Przed wszystkim chciałbym podkreślić, że

twórczość tych artystów stanowiła istotną inspirację dla brzmienia płyty. Od lat fascynuje mnie muzyka Uli Dudziak, jej stylizacja i odrębność. Podobnie z muzyką Wojtka Pilchowskiego. Od długiego czasu interesuję się także skratciami. Nigdy jednak wcześniej nie pracowałem ani z Ulą Dudziak, ani z Wojtkiem Pilchowskim, ani z DJ Funky Flonem. Trochę czasu zajęło mi więc zdobycie ich numerów telefonów. W końcu zadzwoniłem, w domu nagrałem wszystkie wersje demo, które im zaprezentowałem. I udało się.

▲ Wykonanie „Road To The Unknown” na koncertach to zapewne wielkie widowisko. Koncertowałeś już z tym materiałem?

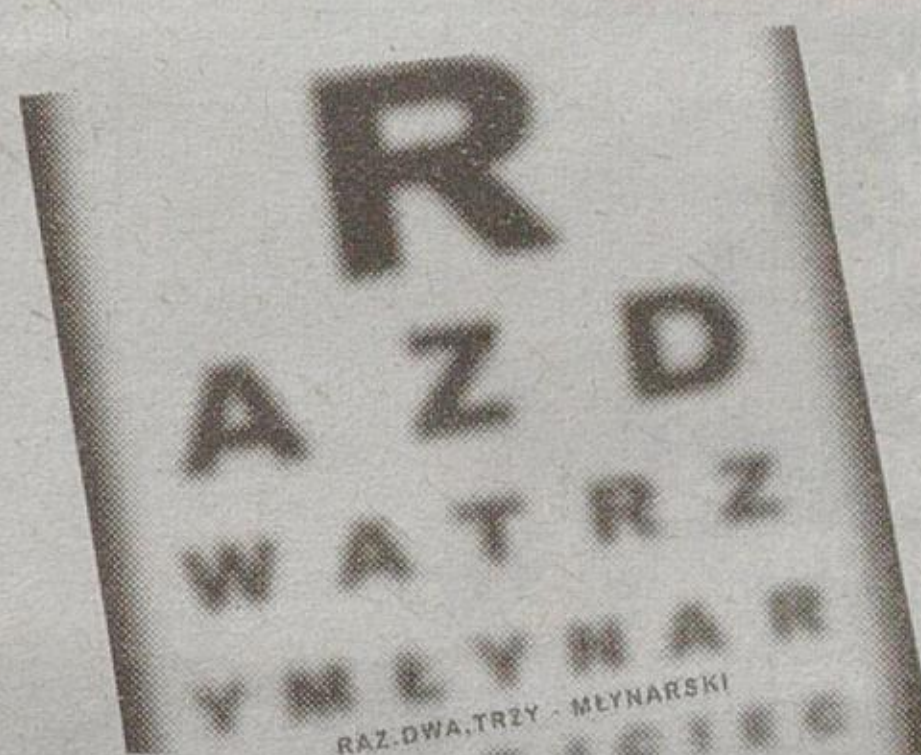
Jak wspominałem wcześniej, w nagraniu płyty udział brało około 60 muzyków. Z przyczyn organizacyjnych nielato jest zgromadzić tyle osób na estradzie podczas koncertów. Np. na koncercie w warszawskim Studiu S1 udało się zgromadzić na scenie 15 muzyków – kwartet smyczkowy, kwintet akordeonowy i zespół rockowy. I już w takim, 15-osobowym składzie był to spektakl. Publiczności chyba podobał się nasz koncert, skoro padły porównania naszej muzyki do produkcji PINK FLOYD.

Rozmawiała: Elżbieta Chojnowska, opr. Semi



- ▲ THE SENSELESS
- ▲ „In The Realm Of The Senseless”
- ▲ The Senseless/Anticulture

Stara prawda jest, że nie należy oceniać płyty po nawet beznadziejnej okładce czy – nomen omen – bezsensownej nazwie zespołu. Tu wystąpił jednak oba czynniki, więc do „In The Realm...” podszedłem trochę lekceważąco. No i zawartość debiutanckiego solowego albumu Sama Beana, znanego jako basista australijskiego THE BERZERKER, poważnie mnie sponiewierała. Bean, który do współpracy zaprosił m.in. gitarzystę Matta Wilcocka z AKEROCKE, wie bowiem, jak tworzyć muzykę jednocześnie agresywną i nieprzewidywalną. Bo choć zawartość „In The Realm...” to przede wszystkim brutalny metal i techniczny grind core, to jednak na płycie znalazło się miejsce na elementy odległe od tych stylizacji. W gęstwinie intensywnych, często skomplikowanych riffów słychać zgoła rockowe melodie i zaskakujące, dziwne brzmienie solówek; obok ekstremalnie szybkich rytmów pojawiają się niemal jazzowe „jamańce”, jak i o wiele wolniejsze, nieco mechaniczne tempa; całość zaś, za sprawą przetworzonych wokali i szczypty elektroniki nabiera chwilami nieco odhumanizowanego charakteru. Na płycie zderzają się więc tak różne utwory, jak opatrzony mrocznym industrialnym wstępem i utrzymany w średnim, a potem coraz wolniejszym tempie „Wreckage”, gindowy, ocierający się o noise „Evilicious”, w którym muzyki elektronicznej nabiera chwilami nieco progresywny wycieczki czy „Happy Ever After”, w którym brutalny death metal łączy się z... elektronicznymi beatami. I kiedy wydawałoby się, że Bean już niczym nie jest w stanie zaskoczyć, serwuje on remiks tego ostatniego utworu, utrzymany w stylu techno trance z... solówką gitarową. Przy „In The Realm...” nudzić się więc nie można, ale muszę uprzedzić, że zwolennicy stylizacyjnej czystości mogą tej płyty „nie wchłonąć”. Rzecz dla ekstremistów o otwartych głowach! Sebastian „Semi” Michalowski



- ▲ RAZ DWA TRZY
- ▲ „Mynarski”
- ▲ 4Ever Music

Zdarza się czasem tak, że ktoś lub coś, jakiś wytwór ludzkiego geniuszu każe nam, odbiorcom, tylko czuć. Odbierać emocje, przeżywać je na sobie, słuchać, płakać, śmiać się, ale nie analizować czy krytykować. Pozwala odurzyć się, przenieść w inny wymiar, gdzieś daleko w marzenia, tęsknoty, świat niespełnienia bądź przeciwnie – w czasy prawdziwie czyste, przeszłe, młodzieńcze i jasne. I taka jest ta płyta, na którą złożyły się z jednej strony utwory Mistrza Wojciecha Mynarskiego – wirtuozu improwizowania słowami i skojarzeniami, geniusza opowieści zawartych w mikroformie, jaką jest piosenka, a z drugiej styl zespołu RAZ, DWA, TRZY – charakterystyczny, mocny, posiadający swoją własną nutę. I choć niektórzy na początku krzywią się, słysząc inne wersje znanych z radia przebojów Mistrza Mynarskiego, to jest to tylko chwilowe. Po przesłuchaniu całego krążka zdobywamy pewność, że płyta „Mynarski” to dzieło spójne, zmysłowe, harmonijne, a przy tym prawdziwe, bez ocierania się o naśladowictwo. Adam Nowak, lider RAZ, DWA, TRZY, nadął tym piosenkom swoisty sznyt, będący doskonałym odpowiednikiem manieri Pana Wojciecha. Lekko zachrypnięty głos i zawiadłość są fantazyjnie w piosenkach ironicznych, ale również dobrze, przekonująco, z poczuciem tzw. żywiołowości wypadają ballady, utwory poważniejsze, poetyckie. Ale zawsze są mocne, nawet jeśli gorzkie. To płyta, która – jak niewiele dziś rzeczy – daje się. Przypomina o pięknie (nie tylko słowa), o uczuciach, które nadają życiu sens, o potrzebie szacunku, jaka tkwi w każdym człowieku. Rzeczy proste, ale ważne, niby banalne, ale nie do zastąpienia. Dzięki nim – jak brzmi tytuł jednego z utworów – „Przetrawmy”. KORA

Gdzie ten czar?

▲ 19 października, piątek, Białystok, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; w ramach trasy Hot Bubble Gum wystąpi jedna z najbardziej znanych krajowych grup reggae HABAKUK, wspierana przez czołową wokalistów sceny reggae, m.in. Mioda i Maleo; ponadto sound systemy, popisy beatboxera, mega światła, wizualizacje i projekcje – w sumie sześć godzin muzyki w doskonałej oprawie; bilety (w przedsprzedaży 17 zł, w dniu koncertu – 25 zł) do kupienia w Gwiricie, sklepie Tango i pubie Amigos;

▲ 26 października, piątek, godz. 19, Białystok, Gwint; z okazji 15-lecia istnienia białostockiej grupy death metalowej INCARNATED odbędzie się wyjątkowy koncert, którego gościem specjalnym będzie szwedzka legenda death metalu – GRAVE; zagrają też klasycy grindu a DEAD INFECTION, powracający na scenę black meta-



lowy ABUSED MAJESTY, hard core o wy SŁOWA WE KRWI i death metalowy CINIS; bilety (w przedsprzedaży 22 zł, w dniu koncertu – 25 zł) można kupić w Tangui i Gwincie;

▲ 27 października, sobota, Białystok, Fama, ul. Legionowa; podczas Spotkań Folkowych wystąpi ukraińska grupa DRYMBA-DA-DZYGA, która łączy ostre brzmienia z melodyką tradycyjnych pieśni z różnych regionów Ukrainy i polską formacją VILLAGE KOLLEKTIV, tworzącą fuzję elektroniki spod znaku electro, dub i drum n' bass z brzmieniem etnicznych instrumentów i tradycyjnymi technikami śpiewu; bilety (12 zł w przedsprzedaży, 17 zł w dniu koncertu) w kasie Forum przy ul. Legionowej.

promocja



Profesor Pierre – najlepszy nauczyciel francuskiego



▲ Język francuski: Profesor Pierre 5.0 – Słownictwo.

▲ 2 x CD-ROM

▲ Wydawca: Edgard;

www.jezykiobce.pl

Najnowsze wydawnictwo multimedialne firmy Edgard przeznaczone jest dla osób początkujących i średnio zaawansowanych, chcących swobodnie porozumiewać się w języku francuskim. O jego sile świadczy to, że zawiera ponad pięć tys. wyrażeni z kilkudziesięciu grup tematycznych (w tym zwroty z języka mówionego, związki frazeologiczne i idiom) oraz blisko trzy

tys. przykładowych zdań, pokazujących znaczenie słów w kontekście, podczas gdy do swobodnej konwersacji w języku obcym wystarczy znajomość trzech tys. słów! „Profesor Pierre 5.0” uczy słownictwa przy pomocy aż 16 różnych rodzajów ćwiczeń do wyboru, a przy tym kształci rozumienie ze słuchu (zawiera nagrania wyłączone rodowych francuzów), utrwala zasady gramatyki i ortografii, a opcja nagrywania przez mikrofon pozwala nabrać właściwego akcentu. Wyjątkową cechą programu jest inteligentny system, wyznaczający optymalne terminy powtórek. Dzięki niemu wszystkie słowa,

zwroty i zdania, które zostały przewidziane, przechodzą do sekcji powtórek. Na podstawie uzyskanych wyników program określa stopień zapamiętania danego słówka, po czym dobiera najlepszy moment i zakres powtórek, tak, aby słowa stały się trwałe w pamięci. Dzięki temu czas potrzebny na naukę języka zostaje maksymalnie skrócony i w pełni wykorzystany. Program pozwala też na przystosowanie toku nauki do indywidualnych potrzeb, ponieważ umożliwia tworzenie własnych zestawów słów i zdań oraz dodawanie zewnętrznych baz wyrażeni. Ponadto zawiera multimedialny słownik,

umożliwiający nie tylko odnalezienie znaczenia danego słowa, ale także poznanie jego prawidłowej wymowy. ROZDAJEMY KURSY! Dla Czytelników „Gazety Współczesnej” mamy trzy programy „Profesor Pierre 5.0” ufundowane przez wydawnictwo Edgard. Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić w piątek, 19 października, o godz. 11, pod nr tel. 0800 127 067. Zwycięzcy z Białegostoku będą proszeni o odebranie nagród osobiście (ul. Św. Mikołaja 1, parter), natomiast osobom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

CZEŚĆ!
KUPON
NR 84



Marek

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

9	10	11	12
10			
11			
12			

13	14	15	16
14			
15			
16			

17	18	19	20
18			
19			
20			

eliminatka obrazkowa

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
W	W	Ż	P	Ż	K	M	S	O	S
O	I	A	R	Ó	R	Y	E	S	A
W	Ó	B	I	D	O	C	Ł	I	R
E	L	B	E	Ł	Ę	S	O	D	N
C	Z	I	S	W	W	Z	A	O	A
A	K	A	I	M	A	A	Ń	Ł	A



KUPON 146/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „146/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 144.

1. „Niezapominajki”
2. „Tania sensacja”
3. „Korektorka”
4. „Anna Maria Jopek – Jesienny Song”

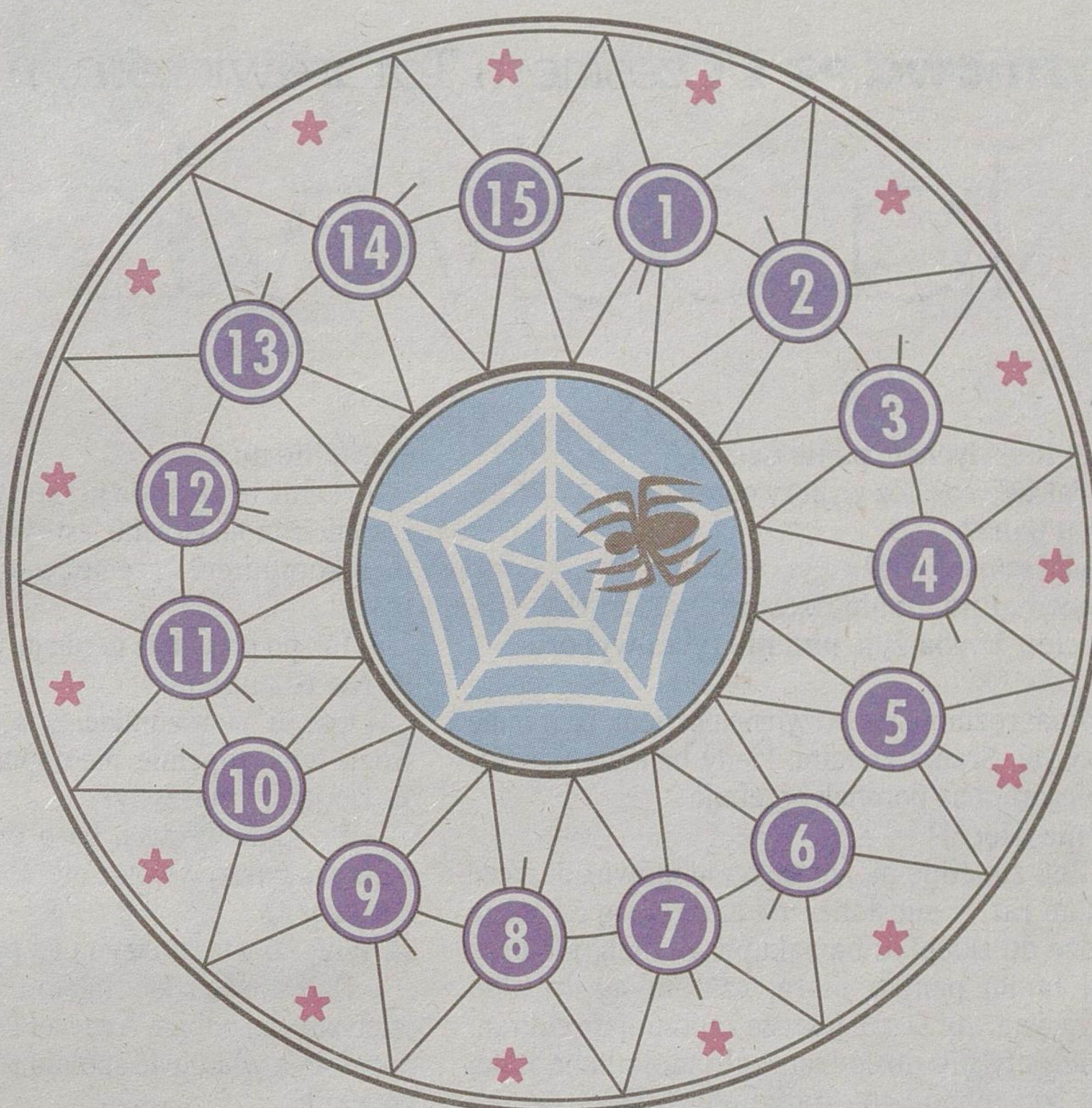
Nagrody otrzymują:

1. Marzena Błaszczak, Radom – upominek
2. Agata Baranowska, Białystok – upominek
3. Katarzyna Walendziuk, Białystok – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białego stoku nagrody wyślemy pocztą.

Wirówka >>

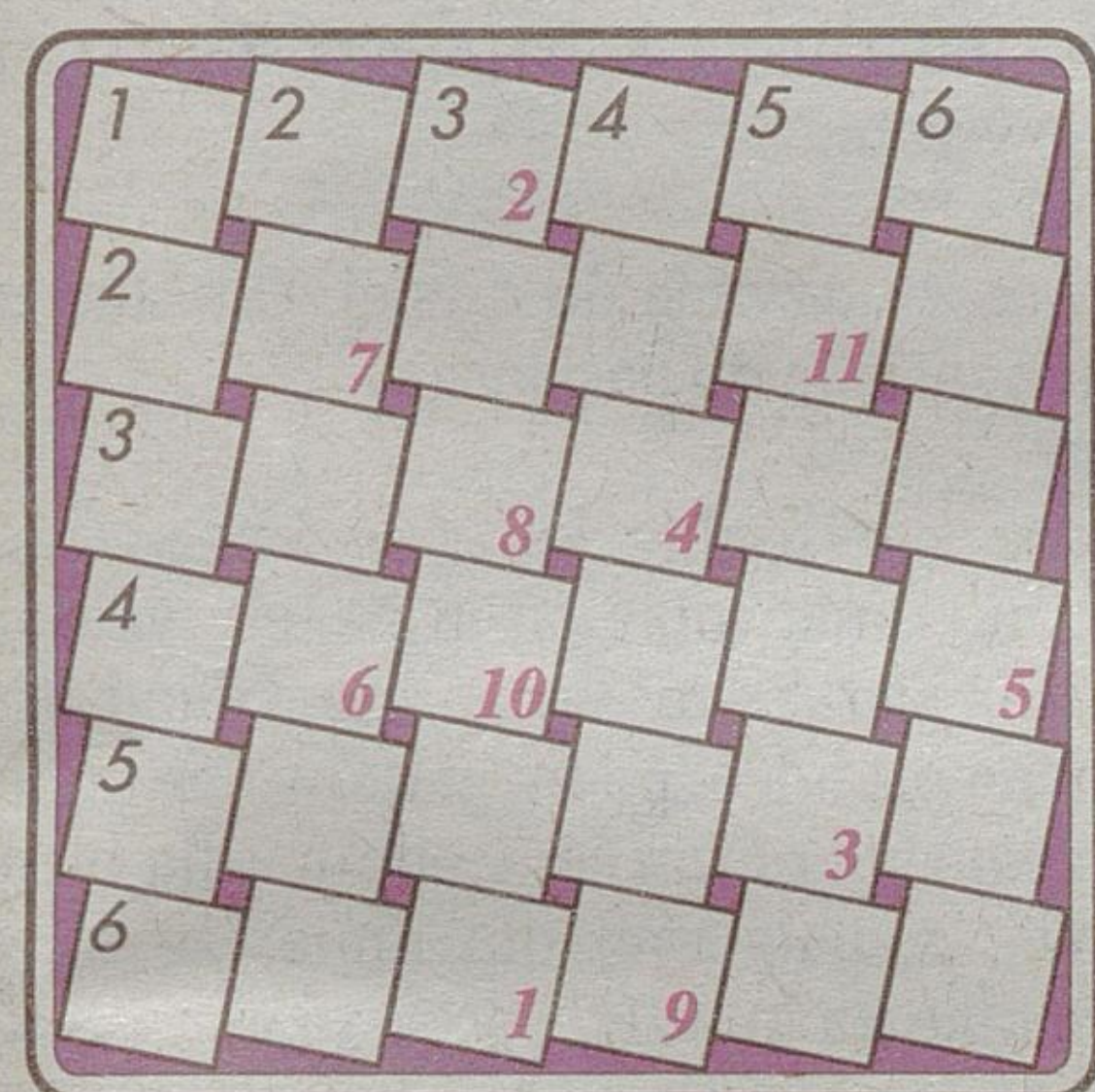


Litery w polach z gwiazdką, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE
(od pola z kreską):

- 1) potrzebna do nadmuchania dętki, futbolówki lub materaca.
- 2) rodzaj zasłony.
- 3) więcej niż obawa.
- 4) regeneracja.
- 5) Marlon, znany aktor amerykański („Ojciec chrzestny”).
- 6) obchodzi imieniny z Leszkiem i Klotyldą.
- 7) ciężka tkanina przetykaną złotą lub srebrną nitką.
- 8) węgierska „złotówka”.
- 9) epoka kamienia gładzonego.
- 10) specjalista badający zachowanie się zwierząt (anagram wyrazu teolog).
- 11) teza jeszcze nieudowodniona.
- 12) tancerka rewiowa.
- 13) omasta.
- 14) mowa karabinu maszynowego.
- 15) brzęczący pieniądź.

Kwadrat magiczny >>



Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 11, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko polskiego artysty kabaretowego.

- 1) grecki bóg dróg, kupców i złodziei,
- 2) bohater dzieła Wergiliusza,
- 3) stanowisko obronne Ordona,
- 4) karabin powtarzalny albo pistolet automatyczny,
- 5) znawca piękna,
- 6) ucieka przed nagonką.

Ukośnik >>

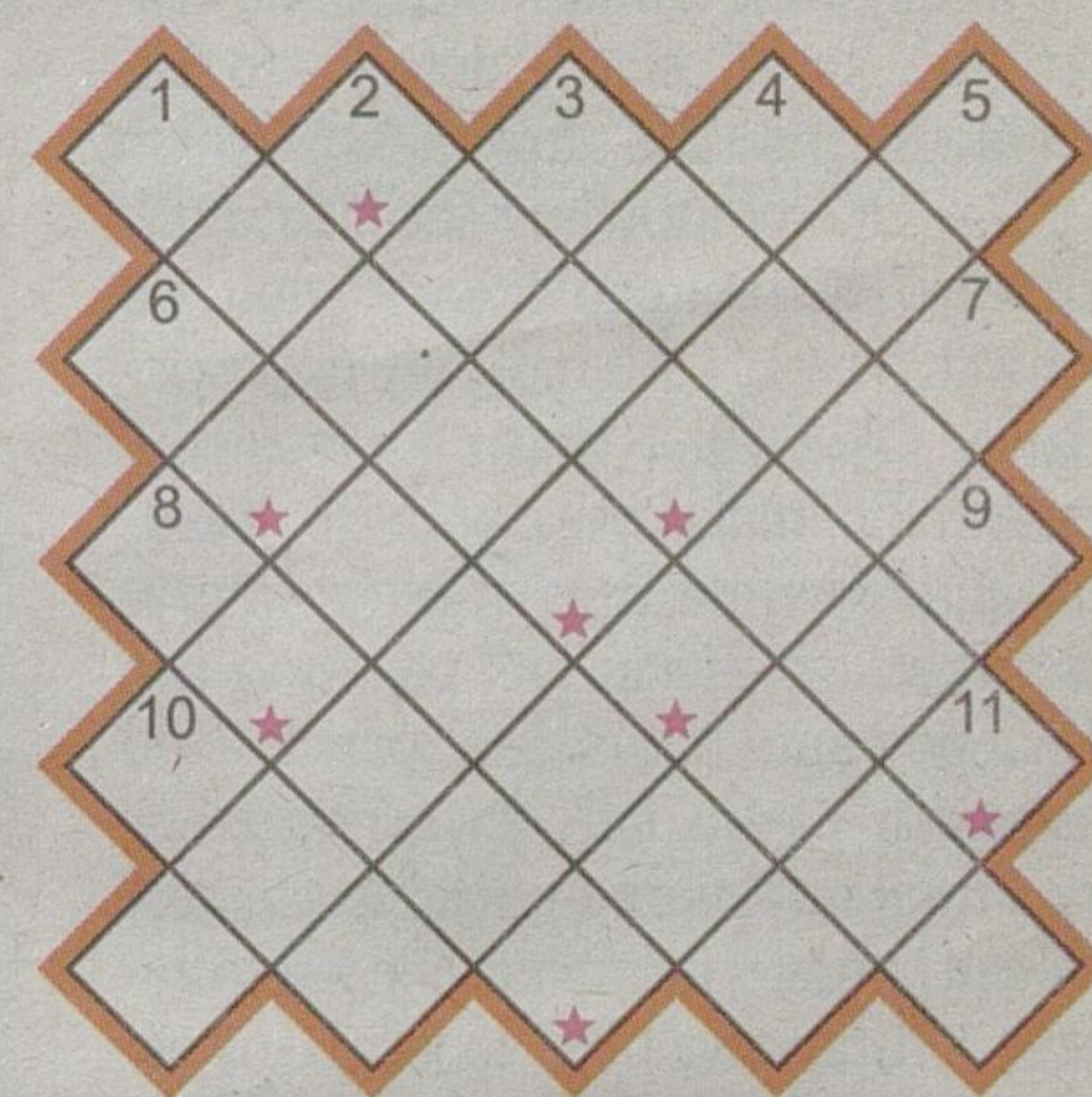
Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKOŚNIE:

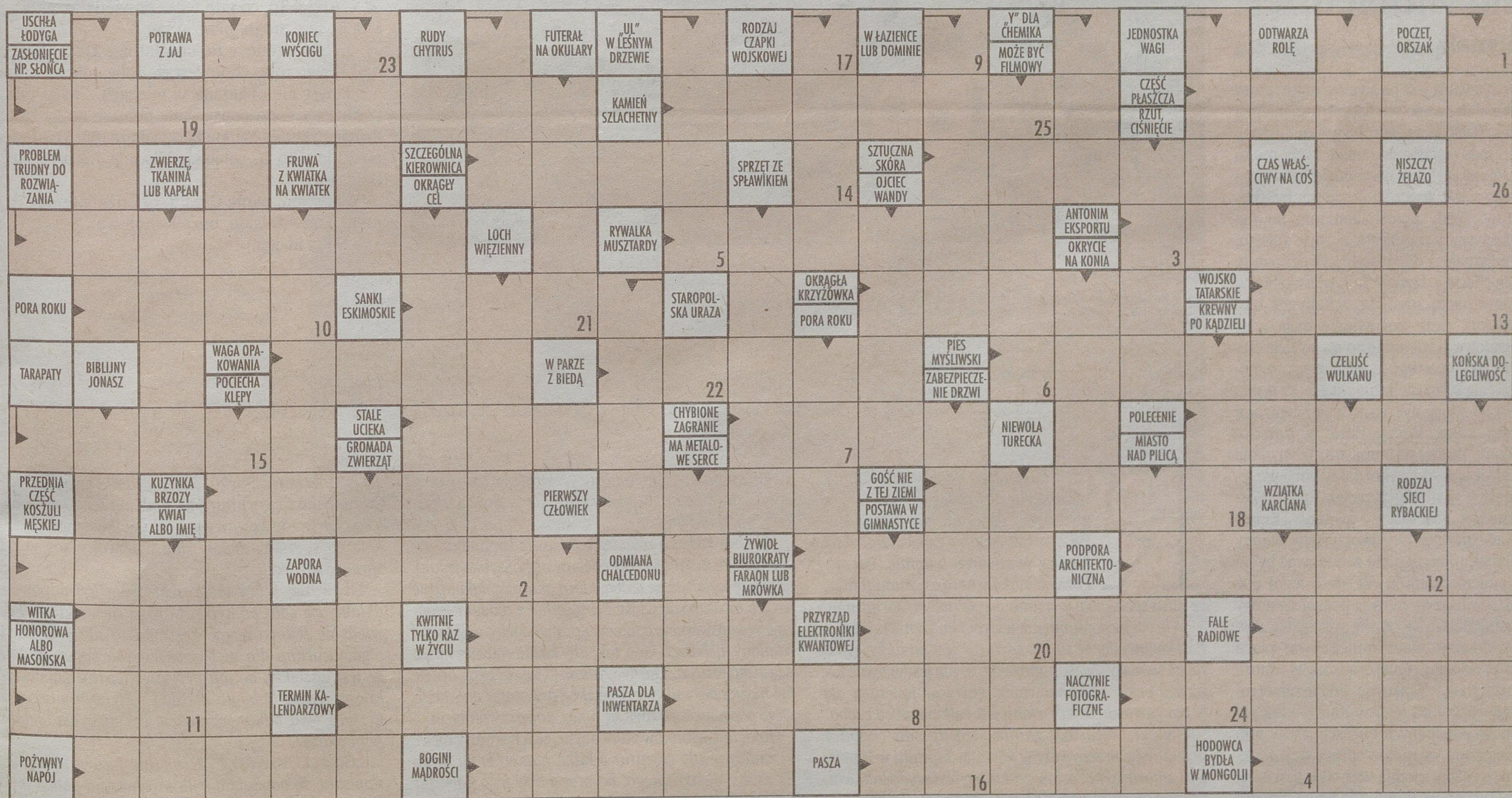
- 1) znawca sztuki kulinarnej,
- 2) podobizna,
- 3) owoc południowy,
- 4) potoczna nazwa policjanta w Anglii,
- 6) członek kapituły,
- 8) główne ramię delty Dunaju,
- 10) drapieżna papuga nowozelandzka, zwana także nestorem.

LEWOSKOŚNIE:

- 2) wieloletni łód morski,
- 3) to, na co chodzi się bez butów,
- 4) dawny pszczelarz,
- 5) postrach gapowiczów,
- 7) posiadłość rodowa barona,
- 9) starorzyska pieśń żałobna,
- 11) bieg sprawy.



Krzyżówka panoramiczna >>

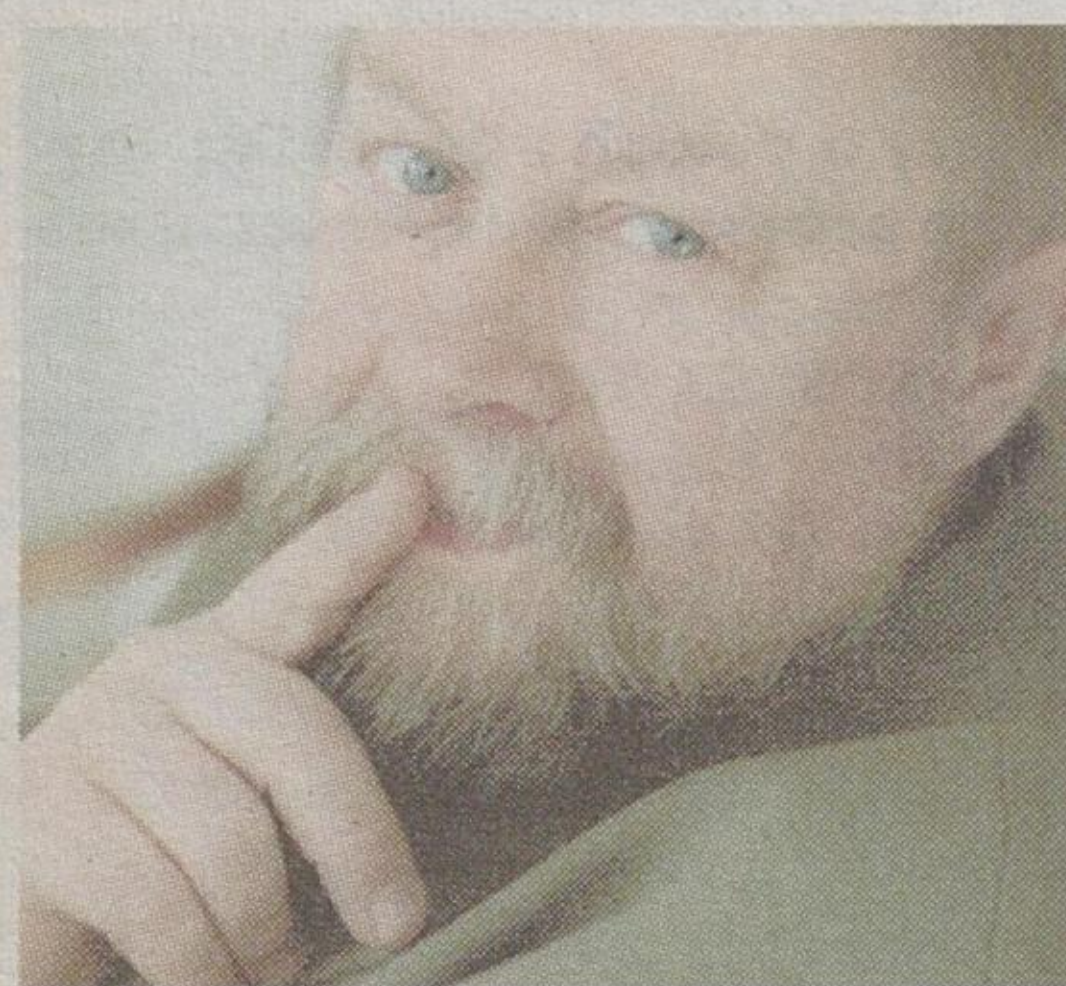


1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – aforyzm Karola Bunscha

HELLES

słowo o słowie



Do drzewa i do wtorku

– Często, szczególnie z ust polityków, odpowiadających na pytania dziennikarzy, słyszę określenie, że coś wydarzyło się „na przestrzeni ostatnich lat” – pisze pan Dariusz Stepień. – Czy to jest poprawne? Nie można przecież powiedzieć na odwrót: „W czasie pięciu kilometrów” na przykład. Takie analogiczne stwierdzenie byłoby dla mnie bardzo rażące.

– Rzeczywiście, „w czasie pięciu kilometrów” nikt nie powie – powiemy „w odległości pięciu kilometrów”, „na terenie pięciu kilometrów”. A tutaj akurat „przezeń”. Otóż nasze określenia przestrzeni są częściej chyba używane niż określenia czasu i częściej są w odniesieniu do czasu stosowane. A więc nawet to słowo podstawowe, „miejsce”, bywa używane zamiast określenia czasu. „Tu”, „tam”, „stąd”, „dotąd” – to także przestrzeń. Już zupełnie naturalne jest, że, kiedy mówimy „do”, to może znaczyć „do tamtego drzewa” albo „do wtorku”. I tak, i tak możemy to powiedzieć. Określenia czasu i określenia przestrzeni mają coś wspólnego. Ale to nie znaczy wcale, że wyrażenie „w czasie ostatnich pięciu lat” powinno być zastępowane przez „na przestrzeni ostatnich pięciu lat”. Ta „przezeń” raz i tutaj nadmierną oficjalnością, jest trochę bardziej formalna. Nie jest to zatem podstawowy błąd, to jest jakoś usprawiedliwione, ale ostrzegalbym przed używaniem takiej formy – lepiej powiedzieć „w czasie”.

na widelcu

Rynek

Niewiele jest na świecie miast, które nie mają swego serca, centrum, miejsca schadzek. W większości jest nim Rynek starego miasta, w niektórych molo, główny plac lub pomnik. Jednym z takich miast jeszcze 15 lat temu był Głogów. Kiedy pojechałem tam po raz pierwszy i zapytałem o stare miasto, otrzymałem odpowiedź: „Widzi pan te spychacze i dźwigi? Tam właśnie budujemy naszą starówkę z któregoś tam wieku”. Dziś głogowianie mają więc najnowsze stare miasto na świecie. Teraz bez typowego jednego centrum pozostają tylko nieliczne miasta, w tym... Paryż, który nie ma jednego centrum, lecz kilka. Wieża Eiffle'a, katedra Notre Dame, Montmartre, Luwr, Pola Elizejskie – do wyboru. My gorsi nie jesteśmy – mamy przecież Rynek Kościuszki, fontannę zwaną „Kulą”, Kawelina czy niewykorzystany Sienny Rynek (dlaczego nie zabudować by go kamieniczkami?). Ale dość tego! Już dziś w naszym mieście pojawi się nowy centralny Plac przy ratuszu. Jest wprawdzie nieco mniejszy od placu Czerwonego, mniej osadzony w historii niż Rynek w Krakowie, trochę mniej romantyczny od tego w Kazimierzu, zamiast odkopanych budowli jest w nim zakopana waga, ale oprócz tych drobnych różnic spełnia wszystkie warunki, by być naszą dumą. Chyba że przegra z nowymi centrami handlowymi i bez jednego, wyraźnego serca dalej pozostaniemy jedynie drugim Paryżem.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Na odwyk

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Jakżesz co? Toż wybory oczewiscie.

▲ A u pana?

– Jakszo u mnie?

▲ Normalnie, panie Czesławie złociutki.

Przecież, chyba żyje pan nie tylko wyborami...

– Aaa! rozumiem. Nu wienc powiem, że u mnie starzyzna. Srania czekam, kiedy bendzie wieczor a wieczorem na poranek oczekuje.

▲ I nic więcej?

– Żep zupełnie nic, to tego nie mówię. Jeszcze czekam raz w miesioncu na ameryture a i także chodze do sklepiku na zakupy... chleb, kielbasy jakej taniej pentko biore, czasem masło albo mergaryne...! O soli jeszcze zapomniał i cukrze. Ja hierbaty nie dosładzam, ale moja baba Lilka musi z pienć co najmniej łyżkow sypie w szklanke...

▲ Darujmy sobie zakupy. I cukier. Czy niczego więcej rzeczywiście pan nie robi?

– Jeszcze pare różnych rzeczy, ale o ich by nie gadać wolał...

▲ No nie no...

– No tak to i tyle. Ja już starym jest człowiekiem i zajencie moje główne jest czekanie...

▲ A komputer? Przecież pan się skomputeryzował...

– Tak po prawdzie to nie ja, ale moja żonka.

▲ Nie rozumiem.

– Coż tu nie rozumieć. Ona do maszyny prawie wogle mnie zupełnie nie dopuszcza.

▲ Do jakiej maszyny?

– Do kamputrowej, bo o czym tu mówim? To maszyna tylko i wyłocznie. Nu nie głupia ale jednakowoż...

▲ Więc co z tą maszyną i z panią Lilą?

– Dziś powiedzieć śmiało moge, że komutrowa szajba dla jej odbiła. A zaczęło się od blendu jaki ja popełnił, a właściwie spólnie razem z Zenkiem my popełnili.

▲ ?!

– Przypomina sobie pewnie, że od Zenka ja starego kamputera dostał, gdyż jego syn już nie chciał starego używać. Ma za mało jak to mówi się wydajność, czy tam coś. Ale dla mnie całkowicie on wy-

starczał, wienc jak jego zaprzyinstalował w mojej chacie, to sie z miejsca zabrał za naukę. I tak prawdze żep powiedzieć, nie szło dla mnie za szczególnie, bo ja chociaż umiem czytać, nu to co przeczytał w podrenczniku tego nie za bardzo i rozumiał.

▲ Niech pan jednak skoncentruje się na pani Lili.

– Już sie kancetruje. I jak ja sie uczonc siedział przy kamputrze od bladego switka aż do zmierzchu, nu to w koncu moja baba sie wkurzyła. Powiedziała, że jak ja nie zaprzestane takich nasiadówek, wtenczas kamputra na szmietnik wyrzuci.

▲ A pan na to co?

– Najprzód ja sie trochu ciskał, nu niestety potem całkowicie zszedł z rozumu.

▲ !?

– Spólnie razem zejszli my ze Zenkiem gdyż ponieważ uradzili, że Liluchne trzeba wzionć przekonać do kamputra.

▲ A to był zły pomysł?

– Powiedzieć można, tregiczny. Znowuś spólnie razem wzieni my i wymyslili, że ja sie nie bendetranciał, bo mnie moja baba nie posłucha, nu a Zenka to i owszem...

▲ Chwyciło?

– Tak nawet, że trzymie do dzisiaj. Od samego rania baba już zasiada do paśjansa...

▲ Słucham?

– Nu kłada wiertualne karty w kamputrze. Wiecej nic nie umie robić bo jo Zenek tylko to nauczył, ale dla jej take coś wystarcza. Obiad robi jakis tam na prendce, po im garków nawet nie pozmywa tylko siada i tasuje... odbiło dla biednej Liluchny. A najgorzej dla mnie, że to ja nieszczenscie take na jo wziół sprowadził...

▲ Niech pan nie obwinia siebie, komputer działa czasem jak narkotyk.

– Narkomanow sie kieruje na odwyk. A jak odwyknać Liluchne? Może wstane kiedys jak już ona dobrze zasnie nu i coś popsuje w maszynie?

▲ O jo joj! To, co pan teraz powiedział, pani Lila będzie mogła przeczytać...

– Wykluczone i to obsolutnie. Odkond ona na kamputerowe chora jest chorobe, nic nie czyta ani nawet nie oglonda w telewizji. Siedzi tylko i klika... zreszto popsuć nie popsuje bo by zarez drugiego kupiła kamputra... a po za tem iccie ludzi na wybory bo jak sobie kto posciele, tak sie wyspi. Dzienukuje.

▲ A ja panu, panie Czesiu. Chodźmy teraz na te nasze polskie, bezalkoholowe...

– Nu to idziem!

W BUTELCE
ZROBIŁA SIĘ NAM
SUCHOCKA

klasyczna szkoła obyczaju

Zdumiewająca zamiana

Rodzina Jelonków udała się do kaplicy w Lubawie, aby pożegnać tam swojego drogiego tatę. Tak się bowiem złożyło, że tatuś zmarł i spoczywał w tej kaplicy w otwartej trumnie. Początkowo Jelonków bardzo zdumiał fakt, że tatuś spoczywał w trumnie w za dużym garniturze.

Wkrótce ich zdumienie wzrosło znacznie bardziej, bo okazało się, że to nie garnitur jest za duży, tylko tatuś za mały. A tak naprawdę, to nie jest w ogóle ich ojciec. Czyli, podsumowując: garnitur jest taty, ale w ten garnitur zapakowana jest całkiem obca osoba.

Zwłoki tatusia, zanim trafiły do kaplicy w Lubawie, przebywały w kostnicy szpitala w Ilawie. Syn zmarłego Mirosław zatem szybko wydedukował, że musiało dojść tam do zamiany zwłok. Szybko więc z całą rodziną udał się do Ilawy w celu odzyskania ojca. Aby go pochować z należyтым szacunkiem.

Było to jednak bardzo trudne, bo w Ilawie okazało się, że w szpitalnej kostnicy tatusia już nie ma. I nie

mogło go tam być, bo akurat uczestniczył już w uroczystościach pogrzebowych w kaplicy w Ilawie u całkiem obcej rodziny.

Ta obca rodzina również bardzo się zdumiała, gdy stwierdziła, że ktoś jej chce odebrać ojca. Szybko jednak udało się wyjaśnić, że osobą, którą akurat oplakują, nie jest ich tatuś, bo on właśnie przyjechał z rodziną Jelonków w karawanie z Lubawy. Sprawnie więc dokonano zamiany nieboszczyków, tak, aby każda rodzina miała własnego tatusia. I kiedy wydawało się, że teraz będzie już można bez żadnych przeszkód przystąpić do właściwego pochówku, pojawił się nowy, poważny problem.

Rodzina Jelonków zauważyła, że ich zmarły ojciec wciśnięty jest w garnitur o kilka numerów na niego za mały. Nic dziwnego, bo przecież w jego garnitur ubrany był nieboszczyk, który został na tatusia wymieniony. Czyli dokonano zamiany nieboszczyków, ale nie garniturów.

Przykro jest chować ojca w za małym garniturze. Ale równie przykro jest żądać od obcej rodziny, będą-

cej w trakcie pochówku, aby rozebrała swojego ojca i wymienila się garniturami. Rodzina Jelonków udała się zatem do kostnicy szpitala w Ilawie, gdzie dokonano zamiany zwłok, aby winowajcy coś w tej sprawie zaradzili.

Obywatel, który w prosektorium był odpowiedzialny za całą pomyłkę, bardzo się wkurzył. Powiedział Jelonkom, że kostnica to nie jest sklep z garniturami dla nieboszczyków. A potem dodał, że jest wściekły, bo mu przywieźli „stutrzydziestokilogramową babę do obróbki”. Po czym otworzył drzwi i ową babę, oczywiście już nieżywą, Jelonkom okazał.

„Gazeta Olsztyńska”, która całą sprawę ujawniła, napisała, że potrzebna była interwencja policji, aby spór rozwiązać. W rezultacie właściciel kostnicy zobowiązał się ubrać zwłoki w dopasowany garnitur, ale dopiero na następny dzień. Tak, że pogrzeb musiał być o jeden dzień opóźniony.

(kk)